

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pani Elżbieta Szczepińska**

Witam Państwa na dyskusji publicznej na temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Pasternik. Nazywam się Elżbieta Szczepińska, reprezentuję Biuro Planowania Przestrzennego, jestem kierownikiem oddziału planowania przestrzennego. Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego jest wykonywany przez firmę zewnętrzną, jest planem zleconym na zewnątrz, wykonywanym przez firmę ARKADIS z siedzibą we Wrocławiu, oddział Warszawa i ja może na początku powiem jaki jest program tej dyskusji publicznej. Pierwsze poprosimy projektanta o przedstawienie zamierzeń planu, projektu planu, potem jeżeli Państwo będą mieli jakieś pytania to poprosimy tutaj o zadawanie tych pytań dlatego, że dyskusja publiczna jest nagrywana i w związku z tym prosimy o przedstawienie się, zadanie pytania, a projektanci będą odpowiadać. Proszę Państwa jeszcze taka uwaga ogólna. Ponieważ miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ma swoją procedurę sporządzania go, dyskusja publiczna jest jednym z elementów tej procedury. Obecnie trwa wyłożenie planu do publicznego wglądu. Podczas tego wyłożenia i dwa tygodnie po Państwo mogą składać uwagi do planu. Dyskusja publiczna nie jest, zadawanie pytań podczas dyskusji publicznej nie jest równoznaczne ze złożeniem uwag do planu. Prosimy bardzo jeżeli jakieś państwo będą mieć uwagi szczegółowe prosimy na piśmie zgłosić do Biura Planowania Przestrzennego w terminach określonych w ogłoszeniu i dwa tygodnie po wyłożeniu. To jest taka uwaga. Proszę projektantów o przedstawienie planu. Na sali znajduje się lista obecności, bardzo prosimy o wpisywanie nazwisk.

Wyłożenie, termin składania uwag jest do 13 listopada oczywiście tego roku. To jest termin składania uwag. Liczy się data stempla pocztowego, można wysłać pocztą, można składać w siedzibie biura, można składać w każdej siedzibie Urzędu, jak państwu jest wygodnie. Uwagi są później rozpatrywane przez Prezydenta, termin rozpatrywania uwag to jest 21 dni, rozpatrzenie uwag jest zarządzeniem Prezydenta i to zarządzenie Prezydenta jest prezentowane w Internecie i można się z nim zapoznać. Państwo po złożeniu uwagi nie dostają indywidualnie odpowiedzi Prezydenta. Proszę pana procedura jest określona w rozporządzeniu, to nie jest indywidualna nasza procedura tylko po prostu tak ustawa określa, sposób składania i rozpatrywania uwag. Jest ogłoszenie Prezydenta czyli jakby ogłoszenie Prezydenta jest tym zaproszeniem dla państwa do odpowiedzi na nie, czyli państwo jakby odpowiadają na tą informację Prezydenta o składaniu wniosków jak również uwag czyli dalszej części procedury. Ja bym poprosiła o przedstawienie ponieważ państwo zadają pytania z sali i nie wszyscy słyszą. Decyzja Prezydenta, od rozpatrzenia uwag nie ma procedury odwoławczej, to znaczy Prezydent rozpatruje uwagi, następnie po tym rozpatrzeniu uwag są wprowadzane zmiany do projektu planu tak jak są rozpatrzone te uwagi, następnie jest procedura powtarzana w zależności od konieczności to znaczy jeżeli jest potrzeba ponownego wyłożenia projektu planu to ponawia się wyłożenie, jeżeli jest konieczność ponownych uzgodnień to ponawia się te uzgodnienia, następnie projekt planu jest przekazywany pod obrady Rady i Rada ostatecznie rozstrzyga o rozpatrzeniu nieuwzględnionych przez Prezydenta uwag, taka jest procedura ponieważ nie rozpatrzone przez Prezydenta uwagi są załącznikiem do uchwały o uchwaleniu planu. Proszę o prezentację projektu planu.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Jestem jednym z projektantów tego planu, na sali są także obecne Pani Wiesława Rudnicka – projektant ciągów komunikacyjnych i Pani Muszyńska – infrastruktura szczególnie w zakresie zwodociągowania i skanalizowania terenu kanalizacji sanitarnej. Ja chciałam państwu powiedzieć krótko ponieważ ja rozumiem, że państwo czekacie na możliwość zadania pytań w tej dyskusji więc powiem bardzo krótko na temat ogólnych założeń projektu planu szczególnie, że projekt planu jest dostępny na stronie internetowej, większość osób, która była na wyłożeniu i rozmawiała ze mną osobiście mogła też uzyskać szczegółowe informacje na temat projektu planu. Ogólnie rzecz ujmując państwo wiecie, że projekt planu musi być zgodny ze Studium, Studium dla Miasta Krakowa, w Studium wyznacza się taki podział między strefą miejską i strefą podmiejską, w Studium ta linia jest rysowana bliżej ulicy, znaczy Ronda Ofiar Katynia natomiast w planie ona została możliwie rozszerzona i obejmuje tereny wzdłuż historycznej wsi do ulicy Chełmońskiego co pozwoliło na to żeby na tym terenie wprowadzić bardziej intensywne zagospodarowanie, tutaj pojawiają się planowane przez projektantów obszary terenów zabudowy wielorodzinnej, natomiast pozostały obszar jest to tzw. strefa zabudowy podmiejskiej gdzie już intensywność zabudowy tam gdzie nie wydano pozwoleń na budowę jest ograniczona do zabudowy jednorodzinnej. Mówię o tych terenach, państwo pewnie wiecie, tutaj realizowana zabudowa wielorodzinna w tym obszarze i tutaj na końcu ul. Polnej, te pozwolenia na budowę zostały już wydane w związku z tym plan nie może z tymi realizacjami nic w tej chwili zrobić. Istotnym elementem także przy projektowaniu był fakt, że próbowaliśmy ze względu na uciążliwości klimatu akustycznego tam gdzie jest to możliwe od ulicy Pasternik i ulicy Radzikowskiego, Ronda Ofiar Katynia, a także ulicy Jasnogórskiej odsuwać zabudowę jednorodziną poprzez wprowadzanie usług. Ten bladoróżowy kolor, który Państwo widzicie to są usługi komercyjne czyli takie jak sklepy, warsztaty i jeszcze wiele innych natomiast nie te, które są na planie nazywane usługami publicznymi czyli przychodnie zdrowia, ośrodki kultury, szkoły, żłobki – to są usługi publiczne.

W planie tak jak powiedziałam planuje się rozwój tej zabudowy przede wszystkim w tym pasie wzdłuż tych dróg, ale jednocześnie pozostawia się tereny już zagospodarowane w ten sposób wewnątrz historycznej wsi ponieważ taka linia i taki obszar został w planie na podstawie inwentaryzacji wyznaczony, jest to historyczne założenie wsi Bronowice Wielkie i w tym obszarze tam gdzie te usługi występują zostały one zaadaptowane w planie – tutaj też mamy usługi koło cmentarza, to też jest adaptacja istniejącego zagospodarowania. Dla usług intensywnych, które się lokuje tutaj przede wszystkim przy ulicy Jasnogórskiej przy Rondzie Katynia dopuszczalna wysokość zabudowy to jest do 5 kondygnacji, jest jeszcze jeden obszar usług intensywnych tutaj przy cmentarzu, to są trzy kondygnacje dopuszczone, pozostałe obszary usług to są tzw. obszary usług ekstensywnych, tutaj już wysokość zabudowy wynosi 11 m, jeżeli ona jest poza historyczną wsią, a w historycznej wsi 9 m wysokość maksymalna. Dla terenów zabudowy wielorodzinnej też są zróżnicowane wysokości, tu bliżej ulicy Jasnogórskiej w terenie 75 w tym pasie ogólnie, w tych dwóch terenach co jest dopuszczone są 4 kondygnacje 13 m, natomiast w terenach już bliżej tutaj zabudowy jednorodzinnej dopuszcza się 3 kondygnacje zabudowy wielorodzinnej, tutaj mamy taką enklawę przy Instytucie Farmakologii, tutaj też są 3 kondygnacje. Ale zakłada się oczywiście rozwój

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

zabudowy jednorodzinnej na całym terenie, jak Państwo widziecie ten kolor jaśniejszy, taki wpadający w żółć to jest obszar zabudowy jednorodzinnej przy czym w planie wyznaczono trzy rodzaje tej zabudowy, mamy zabudowę jednorodziną intensywną gdzie dopuszcza się zabudowę wolnostojącą, bliźniaczą o szeregową to znaczy, że nie trzeba realizować tych wszystkich trzech form, ale można je zrealizować na tym terenie i są to obszary wokół już istniejącej zabudowy szeregowej przy ulicy Waleczna – Dzielna, a także planowany obszar tutaj na północ od cmentarza Pasternik. Pozostały obszar to są tereny zabudowy ekstensywnej, też zróżnicowane ponieważ w obszarze historycznej wsi maksymalna wysokość zabudowy wynosi 9 m, ostatnia kondygnacja w dachu, natomiast wielkość działki jest 600 m<sup>2</sup>, 30 % powierzchni zabudowy, natomiast dla terenów poza historyczną wsią to jest działka minimalna jest 800 m za wyjątkiem terenów w bezpośrednim sąsiedztwie parku czyli terenu 2, 24 i tutaj terenu 95 – tam jest 1200 m minimalna powierzchnia działki, wysokość zabudowy 11 m, trzecia kondygnacja w dachu. I jeszcze wyznaczamy tereny zabudowy rezydencjalnej, są to tereny, dla których – zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej rezydencjalnej – są to tereny, dla których minimalna nowo wydzielona działka wynosi 2000 m, 15 % powierzchni zabudowy, 80 % powierzchni biologicznie czynnej. I takich terenów w obszarze opracowania jest kilka, to jest teren wzdłuż ulicy Smętnej w tym projekcie planu i jest to teren tutaj przy lesie i po drugiej stronie tego lasu od strony wschodniej, to też są tereny zabudowy rezydencjalnej. Wyznacza się także obszary zabudowy mieszkaniowo – usługowej, tutaj dopuszcza się rozwój większy usług niż w zabudowie jednorodzinnej bo w zabudowie jednorodzinnej dopuszcza się tylko usługi wbudowane pod warunkiem, że nie będą przekraczały 30 % powierzchni budynku. Tak jak państwu powiedziałam i jak państwo widziecie w tej chwili z tego planu i znacie zagospodarowanie terenu następuje zwiększenie liczby mieszkańców, planujemy, że to będzie 13 – 15 tys. w zależności od tego jak intensywnie zostanie wykorzystany zapis planu w związku z tym pojawia się potrzeba dla wydzielienia czy rezerwy terenów pod rozwój tych usług publicznych, o których państwu powiedziałam czyli szkół, przedszkoli, żłobków dla obsługi mieszkańców tego terenu i proponujemy takie dwa obszary, one są położone przy planowanym ciągu terenów zieleni wzdłuż kanałów odwadniających otwartych, które to kanały odwadniające otwarte zostaną zachowane na całym terenie i mają pełnić funkcję odprowadzenia wód deszczowych. Drugim – i właściwie to są te dwa tereny usług publicznych nowe bo jak państwo widziecie ten kolor intensywniejszy czerwony oznacza usługi publiczne, tutaj mamy szkołę podstawową czyli zachowanie tej szkoły, usługi nauki czyli Instytut Farmakologii przy ul. Smętnej, Instytut Fizyki Atomowej i kościół św. Franciszka. I to są właściwie usługi publiczne. Też istotne są wprowadzenie, oprócz tego bulwaru wprowadza się także tereny zieleni wokół stawu przy ul. Stawowej, który wskazuje się do odtworzenia, jak państwo zobaczycie tutaj jest rysunek Studium, to jest mniej więcej powtórzenie tego układu z rysunku Studium, zachowuje się dwa obszary zieleni, które w tej chwili są w historycznej wsi, zachowuje się cmentarz na Pasterniku, przy czym nie zakłada się przestrzennego rozwoju tego cmentarza i w sąsiedztwie tego tworzy się układ, nowy teren zieleni pomiędzy istniejącą zabudową wielorodzinną, a granicą cmentarza, ponieważ wokół cmentarza zgodnie z obowiązującym prawem jest 50 m strefa, w której nie można realizować budynków mieszkalnych w związku z tym zaproponowaliśmy tutaj żeby powstał teren zieleni. Jeżeli chodzi podstawowy układ funkcji na tym terenie to jest to

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

wszystko, chciałam państwu powiedzieć, że zachowuje się tereny lasu znajdujące się w Tenczyńskim Parku Krajobrazowym jak i ten fragment lasu znajdujący się na południe od parku, ponadto próbowaliśmy zwiększyć, albo można tak powiedzieć, zmodyfikować, poprawić układ komunikacyjny na tym terenie, podstawowym problemem było zwiększenie liczby powiązań tego terenu z ulicą Pasternik, w tej chwili mamy prawoskręt w ulicę Smętną, pełne skrzyżowanie w ulicy Ojcowskiej i dopiero oficjalnie mamy prawoskręt jeszcze tutaj w tej chwili na tą zabudowę wielorodzinną co jest w tej chwili w realizacji. W trakcie prac też były składane przez Urząd wnioski o wydanie decyzji lokalizacyjnej inwestycji celu publicznego na ten układ drogowy co ma odzwierciedlenie w planie w związku z tym, że przy realizowanej stacji benzynowej pojawia się już włączenie do tego terenu w ciągu ulicy Pasternik w związku z tym zaproponowaliśmy tutaj przez ten teren drogę, ona się kontynuuje po tym jako alternatywa dla tej drogi wewnętrznego układu w tym miejscu. To jest podstawowy układ dróg publicznych, resztę dróg publicznych, która w tej chwili już istnieje, czyli ulica na Polach, ulica Stawowa, ulica Szarotki tam gdzie jest to konieczne są poszerzane linie rozgraniczające, są szersze działki zaprojektowane w planie ze względu na konieczność obsługi większej liczby mieszkańców. Tak jak pani dyrektor powiedziała jest to pierwszy projekt planu i przedmiotem właściwie tego wyłożenia jest zapoznanie się z Państwa uwagami i następnie ich rozstrzygnięcie, będziemy próbowali, mogę tutaj zadeklarować ze strony zespołu projektowego, tam gdzie jest to możliwe maksymalnie te uwagi uwzględnić. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę państwa ja będę tutaj pełnił, Biuro Planowania Przestrzennego, Jacek Piórecki, będę tutaj państwu pomagał czy pełnił rolę takiego organizatora i żebyśmy się wypowiedzieli, pytali i również my odpowiadali i projektanci na państwa pytania. Natomiast proszę państwa chciałbym bardzo mocno przypomnieć jeszcze raz o tym, że dyskusja publiczna nie zastępuje państwa prawa do składania uwag, które to uwagi trzeba złożyć na piśmie, jeśli państwo będą mieli wątpliwości czy też je macie czy też widzicie inny sposób zagospodarowania tych terenów albo do wprowadzenia zmian w projekcie planu. I proszę państwa chciałem jeszcze jedną rzecz wyjaśnić. Proszę patrzeć na tę dyskusję jako właśnie ten element państwa wpływu na ostateczny wygląd planu później czyli po pierwsze to co my się dowiadujemy, co czego się dowiadują projektanci i w efekcie Prezydent Miasta Krakowa to ma wpływ na to w jakim kierunku ten plan dalej pójdzie, ale przede wszystkim w formie złożenia uwag, które będą rozpatrywane przez Prezydenta. I jeszcze jedna istotna sprawa żeby państwo rozumieli dlaczego zapewne niektórzy z państwa się nie będą zgadzać z tymi rozwiązaniami, ale dlatego, że plan jest zawsze, zawsze jest jakąś drogą dojścia do pewnych ustępstw. Część z państwa oczekuje tutaj zabudowy niskiej intensywności jednorodzinnej, dużych przestrzeni, część z państwa oczekuje z kolei czy inwestorzy oczekują terenów intensywnych budowlanych. Plan jest drogą do pewnego – może nie złotego – ale takiego możliwego środka w rozwiązaniach. Proszę państwa jeżeli po pierwsze co do rozwiązań planu bo to bym chciał żeby jakby projektant mógł dopowiedzieć czyli nie mówmy w tym momencie jeszcze o ewentualnych wadach jakie państwo widzą czy też swoich uwagach, ale co do informacji jakich by jeszcze państwo oczekiwali od projektantów planu w zakresie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

rozwiązań. Więc ja proponuję może ustalmy tak, że chyba jednak lepiej będzie żeby to było pytanie i ewentualnie jeśli ktoś z państwa do tego pytania jeszcze ma uzupełniające to zrobmy tak i wtedy będzie można odpowiedzieć na taki temat czy na kilka tematów i później kolejne pytanie czy kolejne spojrzenie z państwa strony na ten plan i informacja nasza czy też odpowiedź. Proszę państwa mam prośbę żeby państwo jednak podchodzili do mikrofonu, przedstawiali się z imienia i nazwiska, oczywiście, że możemy ten mikrofon przenośny przenosić, ale chcemy również żeby później w protokole i w stenogramie informacja, która nie powinna zniknąć co do państwa wypowiedzi bo to się naprawdę nie nagra jeżeli nie będzie mówione do mikrofonu. I bardzo proszę o pytania, wątpliwości.

**Pan /.../\***

Pełnomocnik Pani /.../\*, właścicielki działki 151/1, działki 155 /.../\*. Mam pytanie do pań projektantek, pani opisująca projekt wspomniała o tych terenach, które musiały zostać jako tereny wysokiej intensywności dlatego, że już wydano pozwolenie na budowę. Ja mam to szczęście mieć zaplanowaną drogę na działce, na którą również wydano pozwolenie na budowę i tego akurat nie uwzględniono co mnie osobiście bardzo dziwi. Ja pokażę, o który fragment mi chodzi. To jest fragment u zbiegu ulicy Budrysów do ulicy Ojcowskiej, to jest dość szerokie nieszczęście, które idzie dokładnie przez całą szerokość tej działki, już pomijam fakt, że Rada Dzielnicy wcześniej opiniowała to dwukrotnie negatywnie, jakby na kanwie tego moje zapytania chciałbym jeszcze zapytać o sens lokalizacji usług publicznych tak dużych w takim miejscu, które ciężko będzie obsłużyć komunikacją miejską chociażby z tego powodu, że właścicielom tych terenów zrobi się mały problem bo ani się na nich pobudować nie da, a i sprzedać będzie je trudno.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Ja rozumiem, że ja teraz mam odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o usługi publiczne, które pan wskazał jako trudne do obsługi komunikacyjnej chciałabym zauważyć, że akurat te usługi są przy projektowanej drodze, na tym etapie nazywanej Ojcowska Bis, która będzie przebiegała – może ja pokażę – tutaj wzdłuż tego lasu. My tutaj mamy bezpośrednie dowiązanie tego terenu do usług publicznych, jeżeli chodzi o właścicieli terenu to proszę się nie kłopotać, tutaj akurat właścicielem jest Gmina Kraków tych terenów. Natomiast jeżeli chodzi o wydanie pozwolenia na budowę i jednocześnie wydania na tym samym terenie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego powiem tyle, ja rozumiem, że to są sprawy, które w tej chwili się toczą, projekt planu w dużej mierze powstał na początku tego roku, on przechodził potem uzgodnienia i to jest właściwie projekt planu z czerwca, myśmy dostali od państwa informację, że państwo się nie zgadzacie i zaskarżyliście tą decyzję lokalizacyjną do SKO natomiast i tak państwo będziecie musieli złożyć uwagę i wtedy ta uwaga zostanie rozstrzygnięta. Państwo tutaj zlokalizowaliście część tego budynku bo on w tej chwili jest nie zadaszony, ale można powiedzieć, że już mury stoją i trzeba będzie się jak państwo złożycie tą uwagę w tej sytuacji zastanowić się nad sensem dalszej realizacji tego ciągu pomiędzy ulicą Ojcowska Bis a ulicą ... z tego względu, że to jest tak gęsta zabudowa, że tutaj już nam się innego miejsca na włączenie tego nie znajdziemy raczej.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pan /.../\***

Pomysł poprowadzenia – koncepcja budowy domu jednorodzinnego jest w Urzędzie od początku 2004 r., to już można się było chyba w międzyczasie zorientować. Wróć jeszcze raz do mojego pytania, opisując inne tereny powiedziała pani, że muszą one mieć takie przeznaczenie dlatego, że już wydano pozwolenie na budowę. W moim przypadku też już wydano pozwolenie na budowę. Jak jest etap budowy, wybaczy pani. W każdym razie jeżeli chodzi o drogę i wspomnianą wcześniej inwestycję celu publicznego akurat tak się składa, że Urząd przysłał informację, że rezygnuje z przebiegu drogi przez tamte działki, którą to rezygnację przy sobie mam. Panie nie wiedzą nic na ten temat.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę państwa i proszę pana, właśnie ja to tłumaczyłem, że taka jest procedura planistyczna żebyśmy się czasem pewnych rzeczy dowiedzieli, które być może państwo wiedzieli, może i Urząd wiedział, ale decyzja jeszcze nieprawomocna nie była przekazywana bo tak nie może być żeby decyzje nieprawomocne, które mogą być ewentualnie w końcu nie podjęte czy nie utrzymane nie mogą być podstawą do planu. To po pierwsze. Po drugie są rozwiązania, w których świadomie, świadomie wiedząc, że są wydane decyzje można przyjąć, że trzeba próbować to inaczej rozwiązać i po to jest etap składania uwag żeby państwo nam i projektantom również przekazali informacje i swoje oczekiwania. Więc proszę traktować to jako rzecz przewidywalną w sporządzaniu planu, że może ten plan nie spełniać państwa oczekiwań, po to jest instytucja składania uwag żeby przy tej okazji właśnie dołączyć do tego jeśli państwo posiadają jakieś inne dokumenty niż do tej pory w tym procesie były brane pod uwagę. Ale mam propozycję, ja zapraszam do mikrofonu, ale pana głos nie będzie słyszalny.

**Pani /.../\***

Mieszkam na ulicy Ojcowskiej /.../\*, jestem z zawodu architektem. W tym momencie występuję jako osoba, która mieszka w Bronowicach od 27 lat i mam możliwość obserwowania jak ta część Krakowa się zmienia pod kątem mojego zawodu między innymi i jako osoba, która rozmawiała z wieloma swoimi sąsiadami odnośnie pewnych zapisów, które są w planie. Ja chciałam w tym momencie powiedzieć tak krótko, a później o pewnych zapisach, które są, które moim zdaniem są bardzo niebezpieczne dla mieszkańców tej okolicy. Przede wszystkim chcę powiedzieć, że w interesie nas wszystkich jest żeby ten plan powstał możliwie szybko bo tylko plan zezwala na dalszą rozbudowę tej okolicy i jeżeli nie będzie planu, Urząd dalej będzie wydawał wuzetki i będą cały czas problemy związane z zakusami deweloperów, z tymi wszystkimi spiskowymi teoriami, które się cały czas pojawiają. Więc nie jestem osobą, która jest przeciwko temu planowi, wprost przeciwnie uważam, że on powinien powstać szybko tym niemniej zapisy, które w planie są powinny mieć jednak troszkę inny charakter niż teraz mają. Zapisy planu miejscowego w tym momencie tworzą tzw. prawo miejscowe, które będzie obowiązywało wszystkich obecnych mieszkańców Bronowic Wielkich, tu jest problem z nazewnictwem, i wszystkich potencjalnych mieszkańców. To nie jest tak, że te zapisy są, a my sobie, nieprawda. I teraz to prawo będzie jak każde prawo ma swoją literę prawa i ducha prawa. I jak ja się zapoznałam z tymi zapisami, bardziej szczegółowo się zapoznałam

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

z zapisami związanymi z ul. Ojcowską w obrębie tego historycznego założenia ruralistycznego jak to zostało nazwane w planie, natomiast w planie nie pojawiła się definicja co projektantki przez to rozumieją. Ja zadałam pytanie w oparciu o co zostało utworzone takie założenie bo z tego co mi opowiadali sąsiedzi, co ja wiem granica przebiegu tego założenia pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli ja czytałam te zapisy to po prostu ta litera prawa, która tutaj jest ustawiana w tych zapisach, te zapisy są szalenie restrykcyjne dla mieszkańców. Najczęściej pojawiającym się słowem to jest nakazuje się, zrania się, nie wolno, nie dopuszcza się. To są najczęściej pojawiające się zapisy. Natomiast duch tego całego prawa czyli po prostu to co my jako mieszkańcy popieramy są po prostu nie przyjazne dla nas bo pierwsza refleksja, którą większość z nas miała po zapoznaniu się z tymi przepisami większość po prostu nie rozumie tych zapisów i nie rozumie co stoi za poszczególnymi bardzo restrykcyjnymi zapisami i po prostu bardzo wiele osób powiedziało w tym momencie, że nie pozostaje nic jak po prostu sprzedać to i wynieść się z tej okolicy. To chyba nie powinien być, po prostu plan nie powinien stwarzać takiej atmosfery. Ale to są moje odczucia i odczucia wielu mieszkańców. Natomiast chciałam powiedzieć, że to prawo, które teraz powstaje na papierze ono przenosi się do trójwymiarowej przestrzeni. I po prostu ta przestrzeń to jest to wnętrze urbanistyczne, w którym my mieszkamy i to wnętrze urbanistyczne jest postrzegane przez nas wszystkich w postaci krajobrazu, który nas otacza. Nie chcę się tu wdawać w dyskusję na ten temat bo to jest cała ogromna wiedza, natomiast śp. prof. Nowak, twórca architektury krajobrazu, prof. Bogdanowski, który ma ogromne zasługi dla tego miasta wprowadza dwie kategorie, że mogą być dwa kierunki rozwoju krajobrazu, albo będzie to kierunek progresywny albo będzie to kierunek regresywny. Albo po prostu będziemy stwarzać zapisy, które będą po prostu powodowały, że ten krajobraz będzie się zmieniał i on będzie dla nas coraz bardziej przyjazny, albo będziemy wprowadzać zapisy, że ludziom nic nie będzie wolno i po prostu przemysł czy coś, po prostu nie wnikajmy, to są po prostu te wszystkie odczucia, które po prostu wszyscy mamy. I tutaj jak ja czytam te zapisy no to niestety ku mojemu przerażeniu stwierdzam, że autorki planu de facto nie pomagają nam, w ogóle nie dały odpowiedzi, prawdę powiedziawszy przyjęły zasadę regresywną, nie dałyście panie odpowiedzi na to co wolno do końca, panie tylko napisałyście, że nie wolno, jeden, drugi, trzeci zapis. I teraz tutaj ja sobie przygotowałam takie punkty bo ja nie chcę mówić o szczegółach, natomiast chcę zadać paniom kilka pytań bo po prostu sama projektuję domy, robię plan i po prostu sama projektuję i przeczytałam jest wiele planów zagospodarowania przestrzennego w okolicach Krakowa i to co moi koledzy i koleżanki zwracają uwagę na to co się bardzo często pojawia w wielu planach, ale nie we wszystkich. Mianowicie jaka jest podstawa prawna zapisu, że na działce budowlanej może powstać jeden budynek mieszkalny. To jest moje pytanie z tego względu, że ja się próbowałam dowiedzieć od prawnika, ja nie wiem gdzie jest to napisane, w każdym bądź razie wszyscy mówimy, używamy tego określenia, że mamy takie jednak wolne prawo dysponowania do naszej nieruchomości I w tym momencie to są zdaje się te sprawy podstawowe, które obywatel państwa polskiego ma, natomiast panie w tym momencie tworząc to prawo miejscowe wprowadzacie prawo, które może wprowadzić ustawa czyli po prostu przez parlament to może przejść, że od jutra w Polsce na działkach budowlanych się buduje jeden dom. Uważam, że ten zapis powinien brzmieć, że jeżeli państwo uważacie zapis –

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

zabudowa jednorodzinna mieszkaniowa, wolnostojące budynki. To dla architekta jest jednoznacznym określeniem, że nie może wybudować szeregówki, bliźniaka, nie może nic zrobić. Natomiast jeżeli działka spełnia warunki wskaźników urbanistycznych to dlaczego panie nie zezwalacie na coś takiego zwłaszcza, że jesteśmy w Galicji i po prostu jak się popatrzy na wyrisy z ewidencji gruntów to niestety tutaj było tak tak jak w całej Galicji czy na Węgrzech, na Morawach, w Czechach działki były wąskie, a długie a wynikało to z tego, że za Franciszka Józefa to się płaciło podatek od szerokości elewacji frontowej. Dlatego jest na Podhalu jak jest i to nie jest tak, że chłopci chcieli, po prostu wszyscy zawsze uciekają żeby po prostu tych podatków nie płacić. Więc to są pewne zaszłości i faktycznie w układzie tym urbanistycznym ulicy Ojcowskiej widać, że domki stoją szczytem do ulicy, te domki są długie i te domki tam sobie w głąb działki rosną. To nie wzięło się znikąd, to po prostu jest w sumie 200 lat i więcej tych wszystkich naleciałości w tym terenie. Następnie chciałam się spytać dlaczego panie, wprowadziłyście panie tutaj zapisy o tzw., jest bardzo wiele budynków na ulicy Ojcowskiej, które widnieją w ewidencji zabytków. Katalog zabytków, a ewidencja zabytków to są dwie różne rzeczy.

I w tym momencie ja rozmawiałam wczoraj z przedstawicielem konserwatora miejskiego i po prostu – bo pytanie zadawane do konserwatora miejskiego polegało na tym, na ulicy Ojcowskiej w planie są zapisy dla bardzo wielu ludzi, że mają zagrody, budynki w ewidencji zabytków. I teraz jest sytuacja, zapisy są takie, że ci ludzie tak naprawdę nie mogą nic zrobić. Więc moje pytanie było tak, to w związku z tym o co chodzi z ewidencją zabytków. Więc w ewidencji zabytków są budynki, które są skatalogowane, zinwentaryzowane, określamy jest stan techniczny, w różnych czasach to było robione. Do zeszłego roku działało prawo, że właściciel nie musi być powiadamiany o tym, że jest jego obiekt wpisany do ewidencji zabytków. Inaczej jest z rejestrem zabytków bo po prostu wtedy procedury są kompletnie inne. Ja zadałam następne pytanie, to co w tym chodzi. Więc została przytoczona ustawa o ochronie zabytków i pan powiedział mi, że w tej ustawie jest napisane, że w przypadku zespołu budynków czy budynku, który widnieje w ewidencji zabytków przede wszystkim tak, że do dziś dzień nie trzeba było informować właścicieli, od roku trzeba informować i tam jest zapis, który mówi, że właściciele mają obowiązek dbać o dobry stan techniczny tych budynków. Natomiast nigdzie w ustawie nie jest napisane, że nie wolno im tych budynków przebudowywać, nadbudowywać, zmieniać sposobu użytkowania, a przede wszystkim co mnie bardzo po prostu dotknęło bo przerabiam sprawę mojego sąsiada, który przyszedł i powiedział, nie wolno zmieniać podziału nieruchomości. Po prostu taki zapis powoduje, że te wszystkie poplątane różne sprawy, które są tam sąsiedzko – rodzinne do piątego pokolenia wstecz eliminują jakikolwiek ruch tym ludziami. Po prostu ja przerabiam za płotem tą sytuację i ja po prostu w nią nie wnikam, natomiast patrzę jako architekt na to i po prostu konkluzja jest taka, mieszkasz, masz stodołę, możesz ją zaadaptować na budynek mieszkalny tylko teraz ty nic nie możesz zrobić, to możesz koło tego chodzi i patrzeć jak to po prostu niszczy. Panie wprowadzacie to konkretnym paragrafem, nie wolno wykonywać w obrębie budynków zabytków, tych budynków jest bardzo dużo w ewidencji, ludzie po prostu o tym nie wiedzą, poza tym przypominam te budynki są w bardzo dobrym stanie bo to nie jest bardzo wielkie miasto, to były przedmieścia i one były budowane jak były budowane, Bronowice jeszcze mają to do siebie, że tam był zawsze wysoki poziom wody gruntowej, było wiadomo, że po prostu..., po prostu jest



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

cała historia tych budynków i one są w stanie technicznym jakim są, ale wydaje mi się, że nie wolno robić przepisów, które nie pozwalają na coś takiego. Następnie chciałam się spytać, to jest bardzo dla mnie kłopotliwa historia, natomiast wprowadzyliście panie zapis, który przyznam się, że moi sąsiedzi jak słyszeli o tym to się bardzo śmiali, moi koledzy z zawodu po prostu to widzą jak wyglądają te budynki to się śmieją, wpisałyście panie jakąś przedziwną kwalifikację budynków, która jak dla mnie architekta wprawia mnie w lekkie osłupienie, mianowicie mówi, że panie chyba tam nie byliście i nie widziałyście tych budynków, albo byliście bardzo dawno i po prostu nie zauważyłyście, ale akurat pewnych budynków to trudno nie zauważyć z tej ulicy bo one po prostu straszą. I ku mojemu przerażeniu wprowadzyliście panie zapis, ja mówię cały czas o tym założeniu ruralistycznym historyczny, że nie dopuszcza się zmiany kształtu dachu, gabarytów budynku, podziału okien i na końcu jest dodachowania detalu architektonicznego. Przyznam się szczerze, że większość normalnych ludzi to w ogóle nie wie o co chodzi, natomiast jeżeli ja to po prostu czytam to mnie trochę włosy dęba stają bo ja po prostu sobie zadałam trud popatrzeć bo między innymi mój dom się w tym znalazł co powoduje, że można się tarzać ze śmiechu jeśli chodzi o to, a profesorowie, którzy mnie uczyli to po prostu chyba się w grobach przewracają z tego względu, że te budynki tak naprawdę to powinny zniknąć z krajobrazu polskiego, z polskich przedmieść bo to jest po prostu przykład totalnej degradacji krajobrazu. I teraz nie wiem co panie, jakie panie kryteria miały, natomiast tych budynków jest 50, ja przesłam, oglądnęłam, swój sfotografowałam i dałam paniom żebyście panie wiedziały tam do tych moich wniosków bo mnie to troszkę zaniepokoiło. I teraz następne pytanie jest, jest bardzo dużo budynków w ramach, panie wprowadzacie kilka wskaźników urbanistycznych tych najważniejszych – powierzchnia zabudowy, powierzchnia biologicznie czynna i gabaryt budynków, wysokość w kalenicy, która reguluje wysokość budynku. I chciałam się spytać o taką rzecz bo panie piszecie o tych wskaźnikach i jak się projektuje to trzeba te wskaźniki po prostu zachować i chciałam się spytać o po prostu taką rzecz bo piszecie, że dopuszcza się, a nie dopuszcza się bo jak się robi przedbudowę gdy się nie spełni tych wskaźników. Ja nie znalazłam w zapisach pań jakiegoś paragrafu, który również, ja w moich wnioskach przytoczyłam zacytowane fragmenty planów miejscowych, z którymi się spotkałam, które dają możliwość mieszkańcom domów w tym momencie np. przykrytych stropodachami, te budynki są teraz dwu-trzykondygnacyjne i wydaje mi się, że powinien się pojawić w miarę elastyczny zapis w stosunku do zabudowy istniejącej, która została wybudowana zgodnie z obowiązującym prawem w państwie polskim bo nie wolno tam było dachów robić, różnych rzeczy i mało tego Polska była mimo wszystko dosyć mocno zacofana cywilizacyjnie w związku z tym trzeba było węglem ogrzewać, trzeba było mieć pomieszczenie na to, na tamto, jak się piwnic nie ma to powstawały sutereny, one były na wysokość 2,19, teraz one są niestety – ja w tym momencie mówię o tym co mi sąsiedzi mówili. Jeszcze chciałam się spytać dlaczego panie chcecie żeby płoty były na wysokość 1,40 m.

**Pan Jacek Piórecki**

Zapytam panią bo jest jakby oddzielna kwestia o czym pani mówiła...pani tu, która mówiła wiem, że ma również świadomość, że takich regulacji wymaga ustawa, to znaczy zawarcia takich regulacji w projekcie planu i określenia parametrów,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

wskaźników, natomiast ja tutaj nie polemizuję z wielkością tych wskaźników jakie zostały ustalone. Natomiast ustawodawca i później minister infrastruktury napisał w rozporządzeniu, że elementami ustaleń planu są również nakazy, zakazy, ograniczenia i dopuszczenia. Stąd ten język jest nieprzychylny to prawda, natomiast w pierwszych przepisach w każdym paragrafie jest określone przeznaczenie. Czyli to jest jakby przepis konstruujący generalnie przeznaczenie terenu, a potem się pojawiają te zakazy, ograniczenia, czy ich jest za dużo czy nie to jest oddzielna kwestia. Mówię, że taka struktura wynika z suchego języka prawa. Natomiast trudno jest bardzo wpisać w uchwale intencje czyli wytłumaczenie. I prosiłbym tylko o tą część merytoryczną panią projektant.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Dziękuję za wszystkie uwagi i pytania. Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie ponieważ ja nie będę polemizowała z językiem, który jest narzucany ustawą o tym jak mają wyglądać akty prawne w Polsce i niestety już nie dopuszcza się stwierdzenia, że postuluje się tylko właśnie musi być to jednoznacznie nakazuje się, albo zakazuje się tak, że to wynika już z ustaw wyższego rzędu, natomiast ja może już do szczegółów przejdę. Zabudowa jednorodzinna i dopuszczenie realizacji jednego domu mieszkalnego na działce, ten zapis spowoduje zmniejszenie intensywności zagospodarowania w niektórych fragmentach starej wsi, a przede wszystkim jakby pozwoli tą intensywnością zagospodarowania sterować bo w końcu po to jest plan, plan jest elementem prawa miejscowego w granicach, którego można wykonywać prawo własności. Jeżeli chodzi o ten zapis jednego domu mieszkalnego, rzeczywiście tutaj można by się było zastanowić nad zmianą tego zapisu i biorąc pod uwagę to o czym pani mówi czyli historię sposobu zagospodarowania tego i wykreślić zapis o jednym budynku mieszkalnym na działce, ale w pamięci trzeba zostawić fakt, że zostanie powierzchnia zabudowy i powierzchnia biologicznie czynna taka jak w tej chwili dla tych terenów została w planie ustanowiona. I to można powiedzieć, że może nie będzie regulowało odległości między budynkami, ale intensywność zagospodarowania czyli przede wszystkim ten współczynnik, o który nam chodziło. Jeżeli chodzi o ewidencję zabytków to w ustawie jest zapisane, że plan musi uwzględniać ewidencję zabytków, nie wiem jak te informacje idą z urzędu do państwa, natomiast rzeczywiście ograniczenia co do sposobu zagospodarowania tych budynków znajdujących się w ewidencji już pochodzą od projektantów planu i tutaj rzeczywiście w niektórych momentach bardzo ograniczają one sposób sprawowania czy zagospodarowania tych budynków i możliwości rozbudowy, ale w końcu jeżeli coś jest w ewidencji zabytków to chodzi o to żeby zachować przynajmniej kształt tego budynku i myślę, że to, że państwo nie uzyskuje informacji z ewidencji to już nie jest uwaga do projektu planu tylko ogólnie do tego systemu, który w Polsce obowiązuje w tym zakresie. Myśmy próbowali te budynki ochronić przede wszystkim jakby te parametry architektoniczne, może podział nieruchomości to jest zbyt dużo już powiedziane do tych budynków w ewidencji zabytków natomiast te budynki tak i tak bez względu na to czy państwo się z tym nie zgadzacie dopóki one będą w ewidencji gminnej dotąd one muszą być narysowane w projekcie planu i muszą być tutaj uwzględnione, możemy dyskutować nad tymi ograniczeniami, które są nakładane na właścicieli tych budynków. Jeżeli chodzi o budynki do zachowania formy architektonicznej tutaj rzeczywiście próbowaliśmy ten

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

układ wsi zachowywać też przez zachowanie, lokalizacji części budynków, widzę, że tutaj mamy problemy ze zrozumieniem tej idei i myślę, że też należy tutaj składać uwagi w tym zakresie o wyłączenie tych budynków z tej grupy budynków do zachowania albo w ogóle o likwidację tej grupy lub o zmniejszenie reżimu ochronnego dla tych budynków. Jeżeli chodzi o wskaźniki zabudowy to wiadomo tutaj ustawodawca, a następnie rozporządzenie ministra infrastruktury wyraźnie powiedziało jakie one mają być, muszą przede wszystkim zarówno te dwa wymiary w jakiś sposób obejmować, ale też ten trzeci wymiar obejmować, ale także te walory krajobrazowe, stąd też np. zapisy o tym, że w większości terenu opracowania muszą być dachy spadziste, kolorystyka, nawet jest określona w planie jaka ma być kolorystyka dachów, jaka ma być kolorystyka elewacji, to wszystko jest próbą zachowania tych walorów krajobrazowych tego miejsca. Natomiast rzeczywiście może jeżeli są te stropodachy, a tutaj w terenie będąc zauważyłam, że ten budynek rzeczywiście jest stropodachem kryty to może należałoby złożyć uwagę o dopuszczenie w takiej sytuacji przekroczenia tych 9 m, które są w planie w tej chwili zapisane po to żeby zrealizować dach nawiązując do sąsiednich rozwiązań. Jeżeli chodzi o płoty, w większości w tej chwili macie państwo ażurowe płoty 1,40 m, proszę złożyć uwagę w tym zakresie.

**Pan Jacek Piórecki**

Trzeba złożyć uwagi pisemne bo jeżeli, bo intencją sporządzania planu jest uwzględnienie tego procesu udziału państwa, proszę nam dać taką szansę poprzez składanie uwag, oczywiście ja mam nadzieję konstruktywnych to znaczy nie mówiących, że plan jest generalnie taki, itd., tylko, że czegoś państwo oczekują, to nie spowoduje, że skasowana zostanie uchwała o przystąpieniu do planu. Bardzo proszę.

**Pani /.../\***

Mieszkam przy ulicy Na Polach, jestem obywatelem Krakowa i Bronowic jednocześnie, ten plan zagospodarowania przestrzennego dobrze, że w końcu powstanie, natomiast bardzo mnie niepokoi to, że za każdym razem przy przystępowaniu do planów zagospodarowania przestrzennego nie bierze się pod uwagę warunków zaistniałych. Tutaj chciałam się odnieść do układu komunikacyjnego w ogóle, nie tylko w jednym miejscu, ale generalnie. Cały układ komunikacyjny żeby był zrealizowany musi zostać wykupiony przez gminę, jak rozumiem i to w terminach ustawowych jeżeli są to drogi publiczne. Oczywiście wykup terenu i urządzenie takich dróg będzie kosztowało nas wszystkich jako podatników. Zastanawiałem się w domu i przyznam się szczerze, że sama jestem z zawodu i to też z długim stażem inżynierem specjalistą w zakresie instalacji obiektów przemysłowych w związku z tym taki układ jest dla mnie dosyć czytelny i chciałabym żeby był czytelny dla nas wszystkich i wygodny jako mieszkańców, a jednocześnie żeby nie spowodował, że Gminy nie będzie stać na inne fragmenty. Mamy taki fragment, mogę wyróżnić w tym całym układzie ulice, które panie nazwałyście KT to znaczy KDL, to są główne ciągi komunikacyjne, Ojcowska zostaje, dochodzi nam tutaj jeszcze Chełmońskiego, które rozładowują ruch trochę w ulicę Jasnogórską i dają możliwość tranzytu, dochodzi nam ulica, która ma bardzo ładny wylot na Pasternik, dochodzi nam ulica tutaj, która wychodzi również na zewnątrz. To mi się

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

podoba. Ale chciałabym zapytać jaki sens ma robienie wewnątrz osiedli, które są o niskiej zabudowie, o niskiej intensywności zabudowy robienie ulicy typu KDL, które są droższe bo są szersze, muszą mieć dwustronne chodniki. Podobnie ten fragment ulicy Na Polach. To jest jedna rzecz. Druga, wykup. Tutaj zauważyłam również, jest taka ulica, która się nazywa KDD, ja przy niej nie mieszkam więc nie jestem zainteresowana jako bezpośredni mieszkaniec, niemniej ta ulica biegnie dokładnie środkiem pomiędzy dwoma działkami co spowoduje, że oczywiście my jako mieszkańcy, podatnicy będziemy musieli wykupić o kogoś jedną stronę, drugą stronę po czym te dwie strony zostaną na zieleniec, a może nie, może się komuś przydadzą. Natomiast na takie szczegóły chciałabym zwrócić uwagę, że jeżeli jest gdzieś możliwość poprowadzenia drogi jedną działką to chyba warto to zrobić. Tutaj odniosę się teraz do tego układu komunikacyjnego. W opisie w punkcie, w prognozie oddziaływania na środowisko ustaleń planu na stronie 43 pkt 9.5.5. podano, że wprowadza się dodatkowe przystanki na nowo projektowanej ulicy 010KDL, tu mamy ulicę 010 KDL, czy ktoś może mi pokazać gdzie tu jest nowo projektowany przystanek, powinien być zgodnie z opisem prognozy oddziaływania ulokowany w okolicy, w części północnej osiedla 99MW. Tutaj w ogóle brakuje obsługi komunikacji autobusowej, natomiast dla żartu wprowadzono obsługę komunikacją autobusową wewnątrz osiedla lokując przystanki raz i dwa, komu mają służyć. Jednocześnie ten odcinek ulicy w naszej opinii tak jak rozmawiałam z mieszkańcami, tudzież ten odcinek, jest wystarczający jako klasy KDD czyli mniejszej szerokości, mniejsze koszty na to wszystko. Tutaj ulokowano pomiędzy budynkami jednorodzinnymi i tu jestem zainteresowana bezpośrednio ulokowano przystanki autobusowe końcowe, one nie mają połączenia z niczym, nigdzie. Jaka będzie siła oddziaływania tych autobusów tutaj, komu one będą służyć, kogo obsługiwać. To co napisano w prognozie, że w promieniu 400 m dostęp do autobusu, jeśli weźmiemy pod uwagę, że tutaj mamy trasę autobusową, tu trasę autobusową i wprowadzona by została zgodnie z zapisem prognozy tutaj to wtedy mamy istotnie 400 m odległości od każdego elementu czyli jestem w stanie w 5 minut dojść do autobusu. Wprowadzenie autobusu tu pomijając, że nie wiem czy MPK zrealizuje to w końcu bo częstotliwość i obciążenie będzie niewielkie natomiast jeśli zostanie zrealizowane to masa ludzi stąd będzie się przemieszczać tutaj, będą sobie spacerować i oczywiście stąd będą się przemieszczać tu do przystanków zlokalizowanych w tej części. To jest pytanie, ale jednocześnie uwagę oczywiście zgłaszam bo podejrzewam, że nastąpiła pomyłka i zostało może coś ze starego planu, w każdym bądź razie to jest 5 m od okien zajezdnia autobusowa. Dziękuję bardzo, koszty wykupu, koszty realizacji tej zajezdni, koszty realizacji drogi w takiej skali, natomiast ma sens i logikę taki układ komunikacji autobusowej, czyli mamy rozjazd tu, tu, tu, tu, w ten sposób. Komunikacja samochodowa w tej chwili będzie znacznie niższa niż była przy poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego, a duża część ulic jest po prostu, jest wiele miejsc kolizyjnych, tu na pewno pan wskazał jedno miejsce gdzie jest rozpoczęta budowa, tu mamy drugie miejsce zabudowa wysoka wchodzi w drogę itd. itd., czy jesteście państwo w stanie do drugiego planu, do tej poprawki przeanalizować wszystkie te kolizje. I jeszcze dwa pytania, dwa pytania są odnośnie całego obszaru, w całym obszarze Bronowic Wielkich istnieje przedwojenny system drenażu, o którym bardzo często inwestorzy zapominają. Tutaj w planie zagospodarowania przestrzennego również nie znalazła się o tym wzmianka. Nawet jeżeli zrobimy ulice ni odwodnienia

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

powierzchniowe to przerywanie systemu tych starych drenaży powoduje, że zaczyna się pokazywać woda w grobowcach, w piwnicach bo ktoś zablokował lub przerwał istniejący system drenażu. Czy jakiejś wzmianki w tym całym planie w opisie nie należałoby zawrzeć. W całym tym, w części obszaru nazywanego Pasternik czyli w Bronowicach Wielkich działa lokalny system zaopatrzenia w wodę pitną, jest to ujęcia jurajskie, też w opisie planu nie znalazłam ani słowa na temat tego, że istnieje taki system i że trzeba by go było uszanować jeśli się na niego natrafi. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę państwa ja mam taką propozycję ponieważ tu dość szeroko został poruszony temat obsługi komunikacyjnej czy kolizji czy też poglądów na ten temat czy ktoś z państwa jeszcze do zagadnień obsługi komunikacyjnej bo lepiej by chyba było tak żebyśmy jakoś mogli kompleksowo na ten temat odpowiedzieć, ja tutaj mam na myśli generalne zasady i rozwiązania, nie będziemy wtedy powtarzać z państwa strony tych wątpliwości i z naszej.

**Pani /.../\***

Prezentuję zarząd wspólnoty mieszkaniowej przy ulicy Ojcowskiej /.../\* i mam jedno pytanie bo z tego co usłyszałam to plan zagospodarowania był robiony na początku tego roku i chciałam zapytać czy panie wytyczając drogę przez nasz budynek uwzględnili, że ten budynek, mieszkamy w nim już od dwóch lat, a podejrzewam, że plan i całe inwestycje były prowadzone wcześniej. Druga sprawa to jest droga, która miałaby przecinać właśnie tą drogę jedną idącą przez nasz budynek, na drugą, która wchodzi na naszą posesję, jest to droga o szerokości 10 m, cała ta droga musiałaby sąsiada zabudowania zniwelować, cały nasz parking i zabrać nam nasze miejsca parkingowe i musielibyśmy, miasto by chyba musiało od nas wykupić cały nasz parking i droga przebiegałaby, przecinałaby nawet nasz blok bo tak jest wytyczona. Proszę o odpowiedź.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę bardzo, to akurat pani mówiła o indywidualnej kolizji drogowej, to jest kwestia oczywiście do wyjaśnienia, ale do złożenia uwagi.

**Pan /.../\***

Jestem mieszkańcem Bronowic, ja może podejść do mapy żeby sprecyzować pytanie. Drogie panie interesuje mnie problem dróg wewnętrznych, sposób ich zaprojektowania i potrzebę bo według rozmowy z mieszkańcami wygląda na to, że one mają tylko i wyłącznie charakter wywłaszczeniowy i robione są pod przyszłego dewelopera, mówię o odcinku ulica Stawowa, Szarotki, Nawojowska, Ojcowska na tym osiedlu, Na Polach też. Np. jestem przykładowo właścicielem działki 457 /.../\*, wszyscy mamy dojazd z ulicy Ojcowskiej do swoich działek, jak wiadomo Ojcowska była budowana jak inne ulice, każdy budował przy ulicach, a z tyłu były drogi. W tym momencie wcina się na tych wszystkich ulicach w naszą własność, pytanie to są drogi wewnętrzne, czy będziemy mieć za nie odszkodowanie, mało tego, państwo mówicie o zabudowie, jeżeli ktoś ma działkę 8 czy 9 arów drogi mu utnie nie po granicy tylko tnie mu ok. 2 arów, zostanie mu 6 arów, jest narażony na straty bo nikt

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

na tym nie wybuduje według państwa planu, w takim razie jak państwo się do tego odniesiecie.

**Pan /.../\***

Mieszkam na Ojcowskiej /.../\* . Czemu projektanci nie uwzględnili istniejących budynków, które są, ich nie ma według projektantów, a te, których nie ma są. Mój przykład to jest idealny przykład bo mam działkę 325 m i tą działkę tnę się na dwie połowy, zostają dwie piętki po 30 m, może po 20 m bo rysuje się na tym drogę, a droga znajduje się 9 m dalej, ta droga dojazdowa, państwo mówią o zachowaniu historycznych widoków Bronowic, ta droga ma tam 300 lat, 300 lat dojeżdżaliśmy do Bronowic bo moja rodzina 300 lat w Bronowicach mieszka, jaki wygląd historyczny chcecie przywrócić, z epoki kamiennej, może wcześniej było inaczej. Jaki ma sens przesuwanie tej drogi żeby dzielić moją działkę na pół skoro 9 m jest szersza droga niż ul. Ojcowska, ta droga dalej udzie przez osiedle o intensywnej zabudowie tam mieszka teraz tysiąc mieszkańców i wpuszcza się, jak wszyscy wyciągają ruch z osiedli, w tym miejscu wpuszcza się ruch o dużej intensywności bo wszyscy będą skracali sobie drogę między Pasternikiem, a Ojcowską, wpuszcza się ten wielki ruch, to jest ten przysiółek i w tym momencie te drogi się łączy, tu jest właśnie ten cud gospodarczy co państwo zrobiliście, że droga przechodzi przez ostatnią klatkę 4-klatkowego bloku, blok ma dwa piętra, tu jest cud rozszerzenia terenu bo jak mierzyliśmy teren odległości w terenie w rzeczywistości nie zgadzają się z tym co Państwo narysowali. Jeżeli zrobicie połączenie tych dróg Pasternika z Ojcowską to wszystkie te auta będą jeździły przez zabudowę, duża intensywność zabudowy, dwa bloki 4-klatkowe stoją i dwa tutaj mniejsze 2-klatkowe, ja podejrzewam dlaczego tak się robi, ponieważ tu jest jeszcze miejsce na trzy bloki, a jeżeli jest tylko jedna droga dojazdowa to nie ma takiej możliwości żeby ktoś dostał pozwolenie, pod przyszłego dewelopera bo on sobie postawi bo nawet jest narysowane, bo nawet jak jest jedna uliczka, dzielenie mojej działki to już jest szczyt bezczelności skoro tu jest stara droga i piszecie o historycznych obiektach w Bronowicach, tu jest szkoła, ta szkoła jest XVIII-wieczna albo XIX-wieczna i o niej w ogóle nie piszecie, nie ma tej szkoły, ale znajdujecie bloki z lat 70-tych, znaczy domki i one są dla was zabytkowe. Pan pytał czego chcemy od projektantów, rzetelności, niczego więcej tylko rzetelności żeby chociaż popatrzeli, a nie patrzą, pani jest z Wrocławia, ale my tu zostajemy, płacimy podatki, te podatki idą na ten plan czyli te plany powinny być rzetelnie zrobione, przede wszystkim najpierw powinno się zobaczyć co tam jest, tego domu już nie ma 5 lat, a drugi dom jest, 23c, tego domu jeszcze nie macie, ale drogę macie bo deweloper przyjdzie i już ma. Jak nie zobaczyć bloku, mojego domu można nie zobaczyć bo jest nieduży, ale blok 40 m długości, a droga jest, to ja mówię, zrobicie tunel, może na tym skończę.

**Pani Aleksanda Wiszniewska**

Ja jeżeli chodzi o te rysowanie i nie rysowanie tych budynków. Podkład, który otrzymaliśmy jest podkładem, który rozumiem jest mapą zasadniczą dla obszaru Pasternika. My tych budynków nie rysujemy. Myśmy tutaj żadnych budynków oprócz tych do zachowania i w ewidencji nie rysowali, te budynki są, jest to mapa, normalnie mapa zasadnicza, która taka jest dla miasta Krakowa. Jeżeli chodzi o jej aktualność to tutaj projektanci nie mają za zadanie aktualizacji mapy zasadniczej dla terenu.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

A jeżeli chodzi o drogi wewnętrzne tutaj to może...

**Mówczyni**

Ja jeszcze w uzupełnieniu tego co pani projektant planu to powiedziała. Jeśli wystąpiła jakaś – bo ja nie bardzo rozumiem to co przed chwilą pan powiedział, że gdzieś tam po jakimś budynku idziemy, musimy to dokładnie sprawdzić, albo się wkraść jakiś...

**Pan Jacek Piórecki**

Ja myślę, że to jest właściwa uwaga, ale do sprawdzenia w sposób spokojny.

**Mówczyni**

Proszę państwa dobrze już odpowiem po kolei tylko chcę uzupełnić to co przed chwilą pani powiedziała bo chodzi o taką rzecz, że nie wydaje mi się, że nagle idziemy po jakichś domach i burzymy, zaraz to wszystko uzupełnię.

**Pan Jacek Piórecki**

Wracając do tego co mówiła pani projektant. Mapa zasadnicza była zakupiona z zasobów geodezyjnych, za zaraz powiem, i ona była aktualna na stan podejmowania prac nad planem. To nie znaczy, proszę państwa, w zeszłym roku, w związku z tym wszystko to, dajcie mi powiedzieć, rzecz polega na tym ustawodawca i umowa przewidziała czyli te przepisy przewidziały przekazanie tego materiału z zasobu geodezyjnego na dzień zawarcia umowy i tak to zostało dokonane. Ta dyskusja, ta rozmowa i państwa uwagi i państwa wiedza wpłynę na to, że trzeba ten materiał pozyskać jeszcze raz i skonfrontować, ale wyjaśnię i oczywiście uzupełnić o te obiekty, które na tej aktualnie obecnej mapie zasadniczej są. Ale proszę państwa jeżeli jest budynek nowy i nie została zrobiona inwentaryzacja porealizacyjna to żeby nie wiem kto chciał to tego budynku na mapie zasadniczej nie będzie bo do zasobu geodezyjnego wprowadza się tylko budynki po inwentaryzacji porealizacyjnej. Proszę pana pan złoży tę uwagę, przecież ja nie mówię panu, że to się nie da tego sprawdzić, oczywiście złoży pan uwagę i proszę pana z nową ewidencją, z nową mapą będzie można to sprawdzić. Jeszcze pani nie do końca odpowiedziała na pytania dotyczące komunikacji, dotyczące układu komunikacyjnego dróg wewnętrznych, dróg lokalnych, dojazdowych.

**Pan /.../\***

Żeby wyjaśniła jedną konkretną rzecz, dlaczego 3,5 arową działkę przecina na pół, 3,5 ara gdy obok jest 9 m dalej 12 m pas drogi, który 300 lat w tym miejscu jest i dlaczego tak robi, jaki konkretny cel to miało. Ja wiem bo obok zabudowania gminne brakuje metrów, jeżeli dołożymy do tych gminnych zabudowań obok te 12 m drogi to ktoś znowu może tam coś budować, wszystko można zburzyć a w Bronowicach 50 tys. ar.

**Mówczyni**

Proszę państwa może zacznę od początku, pozwolicie państwo, że zrobię krótkie jeszcze uzupełnienie, jakby wprowadzenie do tego co będzie w części odpowiedzią na poszczególne pytania. Proszę państwa układ obszaru Pasternika zamyka się

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

między dwoma ulicami ruchu pospieszonego, ulicą Jasnogórską i Pasternik Radzikowskiego, jak wiecie są to ulice wyższego rzędu z ograniczoną akcesją.

W związku z czym dostęp czyli skrzyżowania z tego obszaru jest utrudniony. Jak państwo wiecie od razu zaznaczę projektanci nie chcą nikomu robić źle i proszę nam nie insynuować, że my robimy coś pod deweloperów, bo akurat pani projektant jest spoza Krakowa i nie miała żadnych kontaktów. Proszę państwa jak wiecie na Pasterniku obecnie jest ulica Ojcowska i dwie ulice...

**Pan Jacek Piórecki**

Jakby ktoś z państwa powiedział o co chodzi bo wszyscy naraz i nie wiemy...

**Mówczyni**

Proszę państwa to może ja wyjaśnię, państwo mają podstawowe pretensje, że nie jest Pasternik.

**Pan /.../\***

Może spróbuję krótko wyjaśnić. Ten plan nazywa się Pasternik, ale Pasternik to jest mała część, natomiast większość obywateli tej miejscowości to są obywatele Bronowic, którzy nawet nie mieli pojęcia, że jest składany plan bo Bronowice to przecież nie Pasternik to po co mieli sprawdzać.

**Mówczyni**

Ja tylko jedno słowo, wytłumaczę o co chodzi bo pani cały czas mówi o planie zagospodarowania Pasternik. Ja chcę powiedzieć, że mieszkańcy Bronowic bo Bronowice Wielkie są miastem. Pani operuje tutaj bez przerwy wieś, nie wiem czy jest to różnica jeśli chodzi o plan zagospodarowania dla wsi i dla miasta, jeżeli nie ma to w porządku, ale zostaliśmy wprowadzeni w błąd, nie zwracaliśmy na ten szczegół uwagi dlatego, że my jesteśmy Bronowicami Wielkimi, a Pasternik jest to ciąg od poligonu, od gminy Wielka Wieś aż do autostrady, do Zabierzowa, do Modlnicy, Zabierzów, my nie jesteśmy Pasternikiem.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę państwa często tak bywa i musi tak bywać, że nazwa pewnego obszaru zostaje przyjęta jako umowna i proszę państwa po to jest publikowany załącznik do planu w prasie i po to państwo możecie to zobaczyć w obwieszczeniach i ogłoszeniach, że po prostu to wyjaśnia dlaczego taka nazwa, do jakiego obszaru została przypisana. Ja proponuję powrót do wyjaśnień komunikacyjnych bo rozumiem, że nie zostały przeprowadzone.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Tak jak słusznie pan kierownik zauważył nazwa projektu planu pojawia się w chwili przystąpienia i uchwalenia uchwały o przystąpieniu do planu i plan nie ma prawa zmienić ani obszaru objętego planem ani jego nazwy, to musi być zgodne z uchwałą o przystąpieniu, to Radni podejmują tutaj taką decyzję. Ja bym teraz proponowała żebyśmy wrócili do meritum sprawy, a mianowicie do układu drogowego bo z tego co rozumiem – pani na początku pytała o ten układ dróg publicznych – czy konieczny jest taki układ. Będę panią prosiła o pomoc natomiast to co pani pokazała, żeby



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

wyłączyć realizację drogi publicznej na tym odcinku, która w tej chwili spina tą już projektowaną i właściwie prawie istniejącą drogę z ulicą następnie Szarotki, Stawową i Na Polach i wyłączyć tutaj ten odcinek albo zrobić z tego ulicę dojazdową.

**Mówczyni**

Chodziło o to żeby ten odcinek, który obsługuje zabudowę o mniejszej intensywności czy on musi być klasy L, wystarczy klasy D, to jest nasza opinia jako mieszkańców.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Dobrze, ale ja rozumiem, że pani zakłada, że jest pełne skrzyżowanie w tym miejscu, ale tutaj nigdy nie będzie pełnego skrzyżowania.

**Mówczyni**

To nie ma znaczenia czy będzie tu pełne skrzyżowanie, co pani rozwiązuje nawet jeżeli tu nie jest, czy tu jest pełne czy nie to i tak ten fragment nie rozwiązuje sprawy wyłączenia do Pasternika. Poza tym w Pasternik jest się bardzo ciężko włączyć, raczej w Ojcowską. Końcowe pytanie było czy absolutnie jest konieczność lokalizacji przystanku autobusowego końcowego akurat w tym miejscu, komu on będzie służył bo nie mieszkańcom tej okolicy.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Znaczy o ile dobrze pamiętam, ten planowany układ obsługi komunikacji publicznej w tej chwili jest taki, że tutaj mamy pełne skrzyżowanie, ze stacją benzynową wjeżdżamy z projektowanej KDL, wjeżdżamy w ulicę Na Polach też KDL i tutaj mamy obsługę autobusową, nie wjeżdżamy autobusem w tej ulicy, nie wjeżdżamy w te ulice, jeżeli mówię o obsłudze komunikacyjnej to są dwa przystanki, do nie jest zajezdnia, zajezdnia jest projektowana tutaj, w tym miejscu jest zajezdnia autobusowa, pętla autobusowa – tak to nazwijmy.

**Pan Jacek Piórecki**

Jeszcze pan oczekuje na tę odpowiedź o drogach wewnętrznych.

**Mówczyni**

Proszę państwa, albo będziemy spokojnie rozmawiać albo zrobimy z tego jakąś taką nie uporządkowaną dyskusję, ale ja bardzo proszę żeby pan kierownik udzielał albo głosu państwu i ja siedzę cicho, więc postaram się odpowiedzieć przede wszystkim na podstawowe rzeczy. Proszę państwa pokazanie przystanków w tej chwili obszar ten, przepraszam, że będę dalej używać słowa Pasternik ale taka jest nazwa planu, proszę się nie obrażać, jest potrzeba jakby uzupełnienia poprawnej obsługi komunikacyjnej, to wręcz był wniosek Zarządu Transportu Miasta Krakowa, to nie nasze widzimisię i propozycje mieszkańców bo są mieszkańcy, którzy piszą dlaczego nie ma, taki czy inny teren nie jest obsłużony i myśmy po prostu zrobili wręcz izochrony dojścia czasowe aby każdy z mieszkańców tego obszaru miał dostęp co jest standardem w komunikacji zbiorowej 400 m dojścia do przystanku i to co państwo macie pokazane to jest wyłącznie propozycja lokalizacji przystanków, a nie żadnej zajezdni tylko tam gdzie – i to zawsze można przesunąć bo jak wiecie przystanki to się pisze do Zarządu Transportu z odpowiednią ilością podpisów i

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

przystanek można zawsze mieć, proszę tego nie traktować, że to jest święte i jedyne, to była propozycja jak pokazać, jak ten obszar obsłużyć komunikacją zbiorową bo jak wicie jak nie będzie komunikacji zbiorowej a wzrośnie intensywność jeśli plan będzie uchwalony to stanie się to natychmiastowe wzrośnie ruchliwość mieszkańców. I proszę państwa jeśli nie będziecie mieć tam komunikacji zbiorowej to potem nie wyjedziecie z tego obszaru, proszę pojechać teraz na Zielonki i zobaczyć jak się wyjeżdża teraz z obszarów, w których nie ma zabezpieczenia komunikacji zbiorowej, a rozwija się intensywnie zabudowa. I teraz proszę państwa jeśli jakiś obszar nie chce tej komunikacji proszę bardzo może nie być, myśmy przyjęli żeby był pewien jakiś układ bo mamy układ istniejący dróg taki jaki jest i jak wicie państwo naprawdę się nie da nic w rejonie, w tym obszarze zrobić żeby zrobić jakiś klarowny i czysty układ komunikacyjny, nazwijmy poprawny w sensie obsługi komunikacyjnej w związku z czym przyjmujemy status quo i próbujemy w tym coś jeszcze doprojektować, coś co jest możliwe, coś co właśnie poprawiałoby standard obsługi komunikacją publiczną, dostępność do działki samochodem osobowym, a także potem dojścia piesze. I teraz proszę państwa proszę zrozumieć też projektantów, bijecie tutaj od razu, że jesteśmy nie wiadomo co i każdy projektant się stara bo my musimy pogodzić interesy państwa i jedni piszą, że chcą dojścia, chcą chodniki, drudzy, którzy jeżdżą samochodem piszą, że nie chcą, że wystarczy im droga najlepiej to 3 m dojazdowa w związku z czym, a zarząd jeśli ma to być droga publiczna żąda pewnych standardów co jest zgodne z ustawą o drogach publicznych czyli jeśli jest droga publiczna musi być zapewnione bezpieczeństwo ruchu pieszego. Natomiast jeśli jest to ulica lokalna to ona musi mieć pas drogowy rzędu minimum 10 m czyli jezdnię 6 – 7 m z chodnikami obustronnymi minimum 2 m bo tak stanowi ustawa i nie myśmy to wszystko wymyśliły. I teraz zarządcy dróg w Krakowie, których jak wicie państwo jest dwóch to też nie nasza wina, że Kraków ma zarządców, są drogi tzw. gminne, które są w zarządzie KZK i drogi lokalne czy inne, które są w zarządzie obecnie w tej chwili Dróg i Transportu. I teraz poszczególne, myśmy też od nich dostali wytyczne, musicie coś tu uporządkować dlatego, że ja dziwię się tylko państwu, straż pożarna nie będzie w stanie dojechać do wielu domów, które tam powstały, do wspaniałych willi bo ulica ma 3 m, albo 3,5 m, ogrodzenie jest pod kątem prostym murowane, albo betonowe i pytam się co się będzie wtedy działo, kto poniesie wtedy za to odpowiedzialność, ale jak widzę państwo tego nie chcecie, ja tylko chcę powiedzieć proszę państwa co było, wobec czego chcieliśmy zrobić układ hierarchiczny bo tak się robi w układach drogowych od ulic wyższego rzędu czyli Radzikowskiego, Jasnogórskiej poprzez te lokalne, które są i chcieliśmy uzupełnić o te nowe projektowane bo to jest odpowiedź dla pani dlaczego tam jest droga lokalna. Proszę państwa jeśli chodzi o ten odcinek i tu państwo nie chcecie żeby ona była lokalna proszę bardzo możemy ją zdegradować, u zarania było to żeby ten układ był w razie jakiejś awarii była inna możliwość dojazdu czyli jak to się mówi zamknięty czyli tak jak jest w wodociągach naczynia połączone. Państwo cały czas chcecie układ taki sięgaczowy tylko co wtedy jeśli się cokolwiek stanie na danej ulicy. Jeśli chodzi o ten odcinek ulicy proszę bardzo możemy ją tu zdegradować, natomiast jeśli to jest ulica lokalna i ta logicznym byłoby i to się wiąże z Pasternikiem czyli z ulicą wyższego rzędu żeby tu bądź tu poprowadzić po prostu połączenie, nie robimy nic państwu na złość. Chcę wyjaśnić pewne rzeczy bo państwo insynuujecie, że nie wiadomo co tu się robi. I teraz to pani powiedziałam, proszę po prostu zgłosić.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

Chciałam powiedzieć jedną podstawową rzecz, proszę państwa po to jest dyskusja publiczna, po to jest całomiesięczne wyłożenie planu aby państwo czyli mieszkańcy pisali z czym się nie zgadzają, czego nie chcą bo my mamy sprzeczne, przy przystępowaniu do planu zgłasza się wnioski do planu i teraz jedni piszą, że proszę nam z zrobić chodniki bo dzieci do szkoły nie mogą dojść, drudzy piszą proszę nam zrobić to, tamto, chcemy to wszystko pogodzić. Jeśli się w tej chwili z czymś nie zgadzacie – chcę państwu po prostu powiedzieć, że próbowaliśmy tu uzupełnić ten układ bardzo taki ubogi o jeszcze te drogi wewnętrzne i to jest w tym momencie odpowiedź dla pana po to, że część dróg wewnętrznych mogłaby przejść na utrzymanie miasta i to legło jakby u podstaw, że to tam rysowaliśmy. Spotkaliśmy się z zarzutem po co nam urządzenie obszar czy przestrzeń, nie potrzeba. Więc chcę od razu zaznaczyć, że wszystkie drogi, które są tu zaznaczone jako drogi wewnętrzne, a nie chcecie ich państwo proszę złożyć na piśmie wniosek, zostaną uwzględnione, nikogo na siłę nie chcę ani uszczęśliwiać, ani komuś robić na złość. To była próba żeby pewne rzeczy uporządkować, jeśli państwo nie chcecie, jeśli macie drogę wewnętrzną proszę napisać – prosimy o wykreślenie tej drogi wewnętrznej i mogę panu autentycznie tutaj zapewnić, że drogi wewnętrzne zostaną po prostu w części wykreślone bo skoro nie chcecie to nie będzie.

**Pan Jacek Piórecki**

O tym zdecyduje Prezydent rozpatrując uwagi.

**Mówczyni**

W prognozie oddziaływania na środowisko jest wyraźny zapis, że komunikacja jest autobusowa, nie mówię o komunikacji samochodowej, pieszej, drogach dojazdowych, autobusowa komunikacja na zewnątrz, Jasnogórska, Radzikowskiego, Pasternik oraz ulica 09 i 010 KDL. Tymczasem na planie na 010KLD nie widzę w ogóle żadnego przystanku, natomiast na 09KDL nagle tu przystanek, który nie ma proszę pani szans przez ulicę Na Polach, ona nie ma szans być większa bo jest zabudowa czy nawet na tym odcinku po prostu nie ma szans wylotu.

**Mówczyni**

To samo dotyczy tutaj tej komunikacji, jeśli naprawdę państwo nie chcecie żeby ten autobus tu... mogą być rozpatrzone wasze prośby i uwagi, ale nie muszą, jaką mamy gwarancję...

**Pan Jacek Piórecki**

Rozpatrzone muszą być zawsze.

**Mówczyni**

Rozpatrzone tak, uwzględnione nie. Ja jestem mieszkanką ulicy Stawowej i tutaj może w imieniu paru mieszkańców może mam prawo się wypowiedzieć.

**Pani /.../\***

Też mieszkam od zawsze, moi dziadkowie, rodzice, wszyscy mieszkali w Bronowicach. Państwo próbujecie poszerzyć naszą ulicę, z jednej strony zgoda, super, jak najbardziej, droga w tym momencie miejscami ma nawet 2,5 m, 3 m, ale

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

kosztem wyburzeń domów. Pani na mnie patrzy, jeden dom na pewno trzeba będzie wyburzyć. To jest to chyba 96 czy nawet wcześniej bo nie ma innej możliwości, pani powiedziała, że nie przewiduje pani żadnych wywłaszczeń, wyburzeń, odszkodowań nie ma szans. Z ulicy Stawowej do ul. Szarotki chcecie poprowadzić drogę wcale nie wewnętrzną, drogę publiczną między ulicą Stawową a Szarotki po naszej prywatnej działce. Jest nas 4-ch współwłaścicieli do tego, my nie czekając na miasto Kraków dogadaliśmy się w 1999 r., wydzieliliśmy sobie z naszych działek oddając po ileś arów po to żeby mieć wolny dojazd do naszych garaży, domów. W tym momencie dom np. mojego brata idzie do wyburzenia, 1,5 m droga wchodzi w dom. Pani mówi, że nie przewiduje żadnych odszkodowań, to znaczy jak, drugiemu sąsiadowi idzie po linii schodów, pani mówi, że nie działacie na niczyje polecenie. Chciałam pani coś pokazać, tutaj jest ulica Stawowa, tutaj jest ta działka wewnętrzna, ona nie dochodzi do ulicy Szarotki, kończy się tu, w tym momencie droga wewnętrzna i pani mówi, że nie ma to nic wspólnego z deweloperami, to przepraszam bardzo, zarzut bardzo konkretny. Tutaj jest mój dom, tutaj jest dom mojego brata, tu jest mojego sąsiada, którego dom jest otoczony taką pętlą, te pola tutaj są po prostu wykupywane przez dewelopera, my to wiemy, nawet były umowy przedwstępne spisane, do każdej z tej działki jest dojazd niezależny, integralny od zawsze od ul. Szarotki, dlaczego państwo dzielcie mi moją działkę 8 arów na pół taką pętlą, komu ma ona służyć, deweloper nie poprowadzi sobie drogi po swojej działce, niech sobie ją kupi, zapłaci za to tylko rękami miasta i naszą krzywdą prowadzi deweloper taką pętlą, ja nie mam działki, działkę, którą zostawili mi moi rodzice z przeznaczeniem dla mnie dla moich dzieci, ja sobie ją usprawniłam wraz z sąsiadami, pozamienialiśmy się, zapłaciliśmy państwu za to podatek, z wąskich, cienkich działek zrobiliśmy sobie działki budowlane szerokie ładne. I teraz po paru latach ja mam oddać deweloperowi, może nie, może on się nie upomni o tą działkę tylko zablokuje mi budowę domu dla mojego dziecka na 20 lat, na 10 lat, na 15, ja z tą działką nie zrobię nic. Mój sąsiad ma drogę przed oknem, tu stoi dom, jest naniesiony, wjeżdżacie w ten plan po działkach, tu są wszystko pola wolne rzeczywiście, tutaj są wolne działki, są ludzie chętni do sprzedaży, dlaczego nie tędy, tu sąsiad ma dom, otacza pętlą dom jedną, droga 10 m, tak jak pani mówię ten dom nie istnieje już w tym momencie, on jest, ale jak ta droga tu zostanie poprowadzona to domu już nie ma, wywłaszczeń też nie ma. Następnie po drugiej stronie stoi. Proszę panią jeżeli droga jest publiczna, pani mówiła 10 m ma mieć, to nie jest pas drogowy, to jest droga, pas drogowy do tego jeszcze ma gwarancję obok, tak samo ta droga, KDD jedna droga.

**Mówczyni**

To co jest pokazane to się nazywa pas drogowy i to są linie nie przekraczalne linie zabudowy dla nowo wznoszonych budynków. Jak państwo wiecie tu co pani mówi, proszę pana nie przekraczające chodzi o taką rzecz, natomiast jeśli ulica jest wewnętrzna to tak jak powiedziałam w zależności od tego...

**Pani /.../\***

KDD jest to droga publiczna, nie wewnętrzna, wewnętrzna jest ta rujnująca nam nasze domostwa.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Mówczyni**

To proszę złożyć wniosek.

**Pani /.../\***

Moje pytanie brzmi, po co my mamy zgłaszać wniosek teraz, zgoda my go złożymy, ale po co ktoś to narysował, w jakim celu to zostało narysowane, mało tego, proszę panią tutaj udrażnić nam tereny, my doskonale wiemy, że te tereny są wykupywane, my to wiemy, my tam mieszkamy, my się znamy, integrujemy się, my wiemy, że chodzą deweloperzy i skupują, przynajmniej przygotowują się bo się wstrzymali, po co deweloper ma płacić za drogę tu, kiedy państwo pięknie wyrysowaliście mu drogę, za darmo będzie miał.

I jeszcze mam uwagę do projektanta, tu już padło to hasło więc krótko, sprawa drenażu, my się na ulicy Stawowej topimy, na Szarotki to samo, w tym momencie właśnie zbudowano kanał, nie podłączono starego drenażu, ulicą Stawową idzie stare koryto rzeki, ja nie latam samolotem, ale sąsiedzi latają i ewidentnie widać, że po prostu jest to stare koryto rzeki, nikt nie wziął pod uwagę tego, że ten teren musi być zdrenowany, nie ma innej możliwości, my walczymy z wodą w piwnicy, to nie jest jakiś taki z sufitu wzięty plan, o gwarancjach już mówiłam i pytanie do pani projektant, poza starymi terenami zielonymi, placami zabaw, dlaczego pani tutaj nie przewidziała nigdzie terenów zabawowych dla dzieci, przecież ten teren zostanie zabudowy, przyjdą ludzie młodzi i będą mieli dzieci dlaczego nie ma tutaj zaprojektowanego żadnego ogródka, żadnego parku, nic, to proszę panią istnieje od zawsze, po Bronowicku to się nazywa Wyręba i to wszyscy wiedzą, natomiast dlaczego brakuje tutaj terenów zielonych, jest to moje pytanie, chcecie zabudowę podmiejską zachować, nijak to się nie ma do zabudowy podmiejskiej, wprowadzacie nam ciężką zabudowę tutaj, jeszcze jedna sprawa ulica Stawowa, nie ma szans żeby poprowadzić taką szeroką ulicę, zrobić drogę publiczną z ulicy Stawowej bez wywłaszczeń, a państwo cały czas zastawiacie się, że wywłaszczeń nie będzie, nie przewidujecie, no to plan po prostu nie przewiduje wykupem, odszkodowaniami czyli plan nie uwzględnił tego, że po prostu drogi idą po domostwach. I nazwa planu Pasternik, proszę panią jest to nieporozumienie, my o tym doskonale wiemy, po prostu jest to nieporozumienie, nikt z państwa nie udał się do Bronowic i nie zobaczył jak to wygląda naprawdę, a również dobrze moglibyśmy się nazywać Zielonki, Tonie, Modlnica i nikt by się po prostu nie połapał. Jeżeli państwo mówicie, że Radni zaproponowali tą nazwę Pasternik to my z tego miejsca serdecznie dziękujemy Radnym za pomoc.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja proponuję żeby państwo inni mieli możliwość...

**Pan /.../\***

Ja mieszkam na ulicy Stawowej i tutaj odnoszę się do pani /.../\*, pani /.../\* ma bezwzględną rację, ale ja chciałem się zapytać bo tutaj mówicie właśnie o tej Stawowej, te domostwa muszą być zburzone bo tam nie ma możliwości szerszej drogi, natomiast Urząd Miasta dał tu budowę pięknych bloków na końcu ulicy Stawowej gdzie ulica ma dwa metry i tą ulicą jeździ taki sprzęt ciężki, że się w głowie nie mieści, pytam się teraz dlaczego oni tu dostali pozwolenie to jest, to nie pani

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

sprawa, rozumiem, ale tutaj żeście państwo tą uliczkę wewnętrzną dali, tu się już budują budynki, nie widać ich, ale budują tutaj budynki lekarze i mają drogę dojazdową, my z kolei z tej strony mamy drogę dojazdową, po co ta droga wewnętrzna jest komu potrzebna, nikomu jest nie potrzebna tylko proszę państwa to jest największy błąd jak się coś zaczyna robić, a nie jest się w terenie bo takie spotkanie to przed projektowaniem powinno się było spotkać z mieszkańcami i porozmawiać i wtedy nie byłoby tyle aż problemów dzisiaj. Dziękuję bardzo.

**Mówczyni**

Ja chcę odpowiedzieć na pytania, które już padły bo potem państwo powiedzą, że się uchylamy, po pierwsze na ostatnie tu pani o wywłaszczenie. Proszę państwa jeżeli w planie ulica jest wpisana jako ulica publiczna i to jest zaznaczone tak jak powiedziałam pas drogowy to w momencie przystępowania do modernizacji tej drogi zarząd drogowy czyli zarządca drogi będzie prowadził wywłaszczenia czy poszerzenia, które są niezbędne wraz z wykupem działek po cenach wolnorynkowych bo taka jest w tej chwili procedura więc ja nie rozumiem kto co, ja odpowiadam na pytanie, że po to się wpisuje. I jeśli nie zapiszemy właśnie w planie tej szerokości pasa drogowego to potem nie będzie można takiej ulicy poszerzyć bo jak. Czy chcecie państwo żeby tam była ulica, chodniki czy nie bo jedni piszą i proszą, że chcą. Chcę odpowiedzieć jeszcze na pytanie dlaczego tak dziwnie szły np. drogi, nie w działce, jest to odwieczny proszę państwa problem jak prowadzić nową drogę jeśli działki są w takim pasie równoległym bo jeśli poprowadzimy po jednej działce np. wybierzemy najwęższą właśnie po to żeby nie zostawały resztówki zgłasza się właściciel i pyta się a dlaczego moja działka, a nie sąsiada, albo sprawiedliwie po połowie czyli w granicy. Wobec czego proszę powiedzieć jak można spełnić wszystkie państwa życzenia, robi się próbę właśnie żeby pójść w granicy żeby było sprawiedliwie, jeden sąsiad oddaje i drugi, wybiera się taką żeby mniej więcej układ był zachowany. Ale jeśli państwo uważacie, że nie to proszę te wszystkie postulaty zgłaszać, po to jest dzisiaj to nasze spotkanie, ja nie rozumiem dlaczego tak państwo uważacie, że my to zrobiliśmy wszystko na złość i nic już nikt nie będzie, przecież po to tu się spotkaliśmy, nie potrzeba chyba tego prowadzić jakoś nerwowo, w nie potrzebnej atmosferze bo powinniśmy po prostu znaleźć wspólnie płaszczyznę taką, że będą wszyscy w miarę zadowoleni więc po co takie emocje.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja przepraszam, proszę pana odpowiem na to pytanie, właśnie chciałem to uzupełnić, proszę państwa przypominam po to tu jesteśmy i po to jest procedura wyłożenia, składania uwag, plan został przygotowany zgodnie z wymogami przepisów, z oczekiwaniami określonymi we wnioskach. Jeżeli teraz państwa spojrzenie na to jest inne złożycie państwo uwagi, pan pyta o gwarancje, proszę pana gwarancje są takie, że Prezydent rozpatruje uwagi, natomiast w jakim stopniu je uwzględni no to proszę państwa nie kończy się na tym, ustawodawca powiedział prezydent, wójt, burmistrz rozpatruje uwagi złożone do projektu planu w terminie 21 dni, nie ma takiej możliwości żeby nie rozpatrzyć. Natomiast stopień rozpatrzenia..., proponuję żeby dać innym państwu również możliwość zapytania, ja tu chciałem

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

zapytać bo po lewej stronie siedzieli tu państwo po lewej stronie, którzy się zgłaszali do dyskusji, proszę pana bardzo.

**Pan /.../\***

Reprezentuję rodzinę mieszkającą przy ulicy Radzikowskiego /.../\* . Pierwsza sprawa tutaj do pana prowadzącego, ja mam pytanie do pana czy to spotkanie ma sens w ogóle, tyle pracy architektów, tyle różnych spraw, które tutaj się porusza, czy nie mogłoby się to rok temu odbyć, spotkanie bez architektów i wtenczas moglibyśmy pewne uwagi nanieść itd. Praca ta została zniweczona i my płacimy za tą pracę, ponieważ jeżeli byłoby wcześniej to zrobione na pewno nie byłoby tutaj tyle uwag i spraw. Polska jest taka, że wszystko robimy do tyłu, to jest jedna sprawa, uwaga bardzo potrzebna i do Prezydenta. Proszę państwa przecież tutaj pani mówiła o represyjnym programie, jak można komuś, właścicielowi własności narzucać z góry pewne rzeczy, jak to można robić, albo żyjemy w Polsce prawa i uszanujemy własność prywatną, albo cofniemy się 50 lat temu, jak można tak robić. To są dwie moje uwagi. Następna sprawa odnośnie tych terminów, które projektanci podają.

Proszę sobie zważyć taką sprawę, że nie każdy jest inżynierem, projektantem, wiele ludzi nie zna tych terminów i nie raz mogą w ogóle nie rozumieć, a państwo na tym korzysta. Proszę teraz znaleźć sposoby żeby dotrzeć do tych ludzi i powiedzieć im co znaczy zieleń parkowa, grunt taki, grunt taki. Wiele ludzi tutaj jest starszych i oni w tych tematach nie sądzą, nie znają tych rzeczy, nie każdy jest architektem itd.

Do pani projektant, jeżeli ja jestem z zawodu inżynierem innej specjalności, nie znam się na architekturze, ale mam takie pytanie termin zieleń parkowa, co to jest zieleń parkowa, odnoszę się do działki 983, jest kilka działek gdzie jest projektowana zieleń parkowa, odległość od płotu ogrodu ulicy Radzikowskiego i Smętnej jest, główna arteria Radzikowskiego bardzo ruchliwa gdzie ok. 100 samochodów przejeżdża na minutę i tutaj projektuje się zieleń parkową, jak to mam rozumieć jakiś park, ja w odległości 4 m mówiąc do drugiej osoby nie słyszę jego głosu, a już nie mówiąc o zapachu i o różnych zanieczyszczeniach, które – i tu się projektuje zieleń parkową, bez pytania, bez rozważenia tu się projektuje zieleń parkową. I teraz mam pytanie takie, kto upoważnił do takich rzeczy państwa, czy jest brane poza innym planem i jak to się stało, że bez uwag tych, proszę panią jak można robić rzeczy, które – np. nie mieszka się tam przez wiele lat, nie wie się jaka jest sytuacja, a narzuca się i projektuje się rzeczy, które są niezgodne z rzeczywistością, jak tak można robić.

Odnoszę się jeszcze do ulicy Radzikowskiego i do ulicy Smętnej, proszę państwa zabrano nam grunt kilka lat temu z naszej własności na ulicę Smętnej, my jesteśmy właścicielami ulicy Smętnej, ani nam nie dali odszkodowania ani, jest droga publiczna, a my jesteśmy pozbawieni gruntu. Jest droga Radzikowskiego, też mieliśmy tam swój udział i jesteśmy pozbawieni gruntu. Jakim prawem w naszej rzeczywistości pozbawia się właściciela gruntu, proszę mi podać przepis kodeksu, że bez gadania, bez odszkodowania pozbawia się właściciela gruntu, proszę mi na to dać odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę pana no właśnie taki sens ma to spotkanie, pan zapytał właśnie, że pan się mógł wypowiedzieć, że pan zwrócił uwagę na coś i po to jest między innymi. Natomiast, że to następuje dopiero teraz bardzo przepraszam, zawiadomienie,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

obwieszczenie, składanie wniosków odbywało się, po drugie w ramach podejmowania tego planu również została zawiadomiona rada dzielnicy, to są organy, które z państwem mogą bardzo blisko współpracować i kontakt mają i tu nie ma przeszkód, ale to nie jest kwestia rozwiązań planu, natomiast jest taka możliwość współpracy również. Natomiast dlaczego teraz się odbywa spotkanie, dlatego, że ustawodawca na tym etapie procedury umieścił. I proszę państwa to jest dobrze bo mamy o czym mówić, ale mówimy tylko o oczekiwaniach, które są nie sprecyzowane. Tu państwo mają w konkretny, materialny jakiś sposób rozwiązania i państwo się co do niego wypowiadacie, o to właśnie chodzi. Natomiast proszę państwa co do tego o czym pan powiedział jakim prawem ulice stają się publicznymi. Proszę państwa jeżeli tam jest tan taki jaki jest, że własność jest gminy, albo własność jest państwa to plan jeżeli ustanowi na tym linii rozgraniczające i wydzieli to jako drogę publiczną to w związku z tym państwu przysługuje wykup, wykupienie tego terenu i to nie tak jak pan powiedział według starych czasów tylko według nowych cen takich jakie są ustalane. Nie plan panu to zabrał i nie mogę tutaj wypowiedzieć się na temat tego jak to się stało bo proszę wybaczyć ani projektant tego nie przewidywał ani my. Proszę pana może to powinna być zieleń izolacyjna a nie parkowa i wtedy i to byłaby inna sytuacja i też podlegająca wykupowi i w związku z tym jest instytucja składania uwag i proszę to napisać bo to jest bardzo ważne o czym pan mówi, na pewno tego nikt nie będzie lekceważył.

**Pan /.../\***

Mieszkam na ulicy Na Polach /.../\* . Mówi się o demokracji, ale np. przypominam sobie czasy komuny i za czasów komuny proszę państwa dostałem pozwolenie na wybudowanie domu, ale w stylu dworku bo bliskość Tetmajerówki jest taka, że po prostu dworek ma być wybudowany. Wybudowaliśmy ten dom ciężką pracą i ja pani powiem od razu – po moim trupie, dwoma kreszczkami pani burzy mój mur na ulicy Na Polach wzdłuż 70 m działki burzy sobie mur, to jest działka przy ulicy Na Polach /.../\* , burzy mur, czy pani np. nie wie, że np. są ulice jednokierunkowe, czy nie można byłoby zrobić coś takiego jak ulice jednokierunkowe i wtenczas proszę panią nie musi pani robić ulicy 10 m, proszę państwa w jakich my czasach żyjemy, niechże ani przejedzie się na zachód, tam są non stop ulice jednokierunkowe właśnie w takich dzielnicach i dlatego pani po pierwsze burzy mój mur i niebawem będziecie przejeżdżać przez moją posiadłość, praktycznie burzycie mi wszystko, proszę bardzo jeżeli chcecie wykupcie ode mnie to, ja się wyprowadzę, nawet z Polski się mogę wyprowadzić bo do tego dążycie. Druga rzecz, teraz bezprawnie robicie sobie drogę dojazdową dla dewelopera żeby do działek dojechać, ja pani pokażę. Proszę panią tu jest Na Polach /.../\* , to jest tył Dworku Białoprądnickiego, Pan /.../\* to projektował i teraz pani sobie tutaj robi na mojej działce drogę dojazdową do moich działeczek, proszę panią dlaczego ja mam w okolicy być obłożony ulicami, tu proszę państwa wybudowali mi blok co rada dzielnicy, tak jak się mówi, że rada dzielnicy nas chroni, chroni nas przed czym, żebyśmy się nie dowiedzieli, że było takie pismo, pani /.../\* zrobiła mnie w konia bo było takie pismo, że rada dzielnicy się nie zgadza na budowę bloków i trzymała mnie po prostu w szufladzie, nie wysłała mi tego pisma i wybudowali mi tu blok. Ja teraz nie mogę z posesji wyjechać bo wszyscy ci, którzy mieszkają, 13 mieszkań, nie mają gdzie stawać i dlatego teraz pani burzy mój mur i będzie praktycznie przez moją posiadłość będzie droga, to dlaczego, ja się



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

wyprowadziłem z miasta, z centrum, mieszkałem na Kazimierza Wielkiego, teraz mieszkam na ulicy Na Polach, dlaczego ja powróciłem do miasta, ja się pytam dlaczego ten odcinek tutaj jest budowany drogi do tej jak tu jest wjazd, tu jest wjazd, po co jeszcze tutaj, ja się pytam pani kto pani to zaproponował, ja się tylko pytam kto pani to zaproponował bo ja wiem, że tutaj są działki, które – pod budownictwo – wystarczy ta droga, czy nie można zrobić jednokierunkowych dróg. Proszę państwa proszę mi wytłumaczyć kto pani tutaj zezwolił na poprowadzenie drogi.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Ja odpowiem może na pierwsze pytanie związane z poszerzeniem ulicy Na Polach. Ulica Na Polach tak jak państwo wiecie ona jest różnej szerokości w tej chwili, żeby była ulicą lokalną publiczną musi mieć pewien parametr, on chyba jest ok. 10 m z tego co pamiętam i po każdej stronie drogi to 10 m jest poszerzenie żeby tak można było zrobić, 12 m. Jeżeli chodzi o wprowadzenie układu jednokierunkowego, plan tego nie określa natomiast oczywiście gdyby była jednokierunkowa to trzeba by się było zastanowić wtedy nad zwężeniem tylko proszę sobie uzmysłowić jedną rzecz, że w tym obszarze zabudowy jednorodzinnej jest 190 domów mieszkaniowych, każdy ma samochód, a niektóre domy mają dwa, ale będą te domy, można tyle domów tam postawić, można postawić tam 190 domów na działkach 800 m, można, ale ja próbuję państwu wytłumaczyć, że plan ustala maksymalną intensywność zainwestowania i pod taki maksymalny program urbanistyczny są projektowane układy drogowe. Jeżeli chodzi o tą drogę to nikt mi tego nie sugerował. Problem polega na tym, że na tym wjeździe tutaj z ulicy Pasternik – jeżeli pan złoży taką uwagę ona naprawdę rozważona i uwzględniona w jakimś zakresie – natomiast ulica Na Polach tak i tak będzie musiała być poszerzona ponieważ tutaj wszystkie te nowe zainwestowania w głębi będą obsługiwane od ulicy Na Polach, nie od Pasternika bo to jest w tylko w jednym miejscu jest nowa akcesja z Pasternika, a poza tym będzie od ulicy Na Polach.

**Pan /.../\***

Ja przepraszam państwa jedno jeszcze, pani tłumaczy mi, że droga musi być poszerzona, przed chwileczką pani powiedziała, że jeden część oddaje, drugi część oddaje, ale z tego wychodzi planu całego, że ja muszę wszystko oddać, przez mój salon będziecie proszę państwa przejeżdżać, to jak, proszę panią jest zaznaczone, że tylko z tej strony będzie odcięcie, mur, który wybudowałem, chodnik, który wybudowałem i wszystko będzie zniszczone i będziecie państwo w bardzo bliskiej, to proszę bardzo jeśli chcecie coś takiego zakreślić to od razu przygotujcie się na wielkie odszkodowanie bo ja naprawdę, zabijecie, po prostu po moim trupie możecie chodzić – takie jest zdanie, po moim trupie. I proszę panią jeszcze słowo, pani mówi, że na działki można, jak pani mi obetnie z tej strony, z tej strony to już tu moje dziecko się nie wybuduje, mam 22 ary i po pani obcięciach nie będę mógł wybudować jeszcze jednego domu, mam synów, którzy by też chcieli się wybudować, a jeżeli nie to czy my w Polsce żyjemy czy po prostu w jakimś innym kraju.

**Mówczyni**

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

Proszę państwa jeśli chodzi o poszerzenie tej drogi to po pierwsze nie wiem bo nie jest to tak wyrysowane, że po pana sypialni i broń boże nikt nie chciałby po pana trupie więc proszę takich rzeczy nie mówić, natomiast była pierwotnie węższa linia, bo ja niestety muszę to powiedzieć proszę państwa, węższa jeszcze linia do stanu istniejącego, dostaliśmy negatywne uzgodnienie od zarządcy drogowego jednego i drugiego, szkoda, że przedstawiciele tych zarządów tutaj nie ma bo to byłaby odpowiedź na państwa pytanie dlaczego jest kreska wyrysowana być może po ogrodzeniu, ona ma dotyczyć wszystkich nowych rzeczy, które będą natomiast w stanie istniejącym jeśli będzie projektowane poszerzenie tej ulicy to jedno proszę pana co mogę pana w tej chwili uspokoić, że musi być zrobiony projekt budowlany, który będzie ponownie wyłożony, wszystkie uzgodnienia i wtedy to są szczegóły, natomiast na etapie planu, proszę państwa to jest skala 1 : 2000, tu 1 milimetr oznacza 2 m to może być dla pana w tej chwili błąd graficzny czy rysunkowy, błąd wynikający z percepcji oka i tej skali, natomiast to wszystko jest w komputerze i tam jest dokładnie, natomiast nikt nikomu po domu, po salonie drogi na pewno nie projektował, to mogę państwu zapewnić. Więc nie wiem skąd te odczucia tak samo jak gdzieś tam, że po jakimś domu idziemy zupełnie. Proszę państwa w tej skali to jeśli jest odległość nawet 3 m to będzie kreska prawie jedna na drugiej.

**Mówczyni**

Proszę panią myśmy powiększyli mapę i dalej wychodzi 1,5 m w domu, tak, proszę panią z komputera wzięliśmy, powiększyliśmy, 1,5 m w domu, ulica Stawowa /.../\*.

**Mówczyni**

Proszę państwa te kreski ja cały czas mówię to jest pas drogowy, który musi być wyrysowany, to jest linia dla wszelkich nowych gdyby były jakieś nowe obiekty wznoszone nie wolno w tym pasie zabudowywać, natomiast jezdnia jest wewnątrz i z jezdnią po żadnym, przepraszam, nie idziemy po pani budynku więc proszę w błąd nie wprowadzać. To jest pas drogowy.

**Pan Jacek Piórecki**

Naprawdę proponuję te wyjaśnienia zostawić na wyłożenie. Ja nie ograniczam tutaj informacji tylko, że jest sprawa interesująca dla 3-ch osób. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu, tutaj pytanie jakie pan chce zadać nie dotyczy rozwiązań planu – tak rozumiem, proszę.

**Pan /.../\***

Chciałem zapytać się bo widzę, że jest pan radny tutaj, bardzo miło, że jest pan na sali, chciałem zapytać czy pan coś w ogóle, jakieś wskazówki czy informacje tutaj paniom projektantkom, czy one do pana się też informowały odnośnie jakichś problemów, bolączek mieszkańców, w jaki sposób pan poinformował mieszkańców o tym, że ten plan przygotowywany jest i żebyśmy my i pan nie ośmieszył się, że daje pan plan z takimi błędami Prezydentów do podpisu, do konfrontacji, do czegoś bo to jest po prostu śmieszne i żenujące, jeżeli pan taki okres czasu jest i działa pan w tym terenie to powinien pan tych ludzi uświadomić. Przecież ja czy ktoś inny nie musi siedzieć proszę pana w internecie, czy przychodzić tutaj i patrzeć czy pod ukrytymi nazwami nie ma wyłożonego planu Bronowic, to powinno być jasne i czytelne, u nas

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

jest parę drzew, parę słupów ogłoszeniowych gdzie powinno się to znaleźć. Tak samo jeżeli te panie projektują i jeżeli włożyły już tyle pracy i widzę, że są z niej zadowolone bo są cały czas uśmiechnięte natomiast nie są zadowoleni mieszkańcy więc jest coś nie tak uważamy, może faktycznie za mało zrobiliście w kierunku żeby wymienić chociaż najprostsze i najmniejsze spostrzeżenia na temat realizacji tego planu. Nie uwzględniliście nic więc tyle mamy problemów, gdzie jest łączność między panem jako radnym, między projektantem i między tymi ludźmi, po co ci ludzie mają dzisiaj tyle nerwów stracić, dla państwa to jest może żaden problem, pani mówi czy tutaj droga metr czy dwa, czy działka tyle i tyle, proszę panią działki u nas są bardzo drogie i to nie jest rząd, to nie są pieniądze, o których można mówić w tą czy w tamtą, dla niektórych ludzi to są pieniądze, które nie da się zrealizować w ciągu nawet całego życia, wy podchodzicie do tego tak jakbyście dzielili i bawili się na trawniku, przejechaliście całe osiedle bez żadnych konsultacji z mieszkańcami, bez wizji lokalnych bez niczego, pani może mówić czy pani była czy nie była, nieistotne, ale według mnie wchodząc w teren macie do dyspozycji tych ludzi, którzy tutaj mają problemy i powinniście te problemy też jakoś wziąć pod uwagę, a tu jest tyle błędów, tyle poprawek i teraz my dajemy to komuś do podpisu czy do akceptacji bubel bo można powiedzieć bubel bo jeżeli mieszkańcy w takiej ilości się tu zgromadzili i próbują przedstawić problemy, państwo odpowiadacie cały czas..., nie zauważacie żadnych tutaj problemów, jeżeli pani mieszkańcy mówią, że nie ma takich to chyba mają rację, a nie pani bo pani tam nawet jeszcze nie była, jeżeli tyle ludzi się odzywa. Odnośnie tych budynków, jeżeli...oni mają rację z drogami, mają rację z tym bo mieszkają tam 20, 30 lat. Jest tutaj pan, bardzo byłbym ciekawy ile spostrzeżeń pan tutaj pani przekazał i jakie bolączki pan przekazał odnośnie mieszkańców, które zastrzeżenia i co odnośnie dróg przede wszystkim pan też tutaj przekazał, ile ma pan problemów z tym, że po naszych drogach nie da się przejechać, a projektujecie... tu jest cały problem.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja mam prośbę pan radny za momencik odpowie, ale pani jeszcze, pani oczekiwała na głos, bardzo proszę.

**Pani /.../\***

Ja chcę zaznaczyć, że ja nie jestem mieszkanką Bronowic, mieszkam zupełnie gdzie indziej, tam mam tylko działkę. Chciałabym się zapytać jaki był sens projektowania w terenie oznaczonym przez panie 86MNE2 drogi pod tytułem Nawojowska. To w zasadzie była droga, która jest ślepą drogą i panie przeprowadziłyście tnąc działki nasze tak jak leci. Moje dwie nieduże działki są przecięte w połowie to znaczy w zasadzie centralnie przechodzi i zostają takie szczepki, z którymi nie wiadomo co zrobić, jest tego 12 arów przy czym proszę pamiętać, że w tym terenie jest droga gminna, którą to drogę nie utrzymuje gmina w ogóle się nią nie interesuje, zresztą została mi ona zabrana bo miała być drogą wewnętrzną na mocy prawa i ona w ogóle sobie tam istnieje i nie została uwzględniona w projekcie jako droga gminna. Od tej drogi gminnej można również dobrze poprowadzić w jakiś inny sposób drogi i wykorzystać już istniejącą drogę, a nie ciąć tak jak popadnie po prostu po działkach przy czym po przeciwnej stronie tej drogi gminnej – wiem o tym bo jestem informowana na bieżąco przez Wydział Architektury – stara się o wstępne warunki

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

zabudowy inwestor, który zamierza na tym terenie po przeciwnej stronie drogi wziętej z moich działek wybudować 14 domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, żebyście państwo wiedzieli. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Jeszcze pan radny wezwany do tablicy odpowiedział.

**Radny**

Ja chętnie udzielę odpowiedzi panu i również państwu, ja jestem radnym dopiero od grudnia, od 11 grudnia było zaprzysiężenie mnie jako radnego ubiegłego roku, przystąpienie do planu było w 2005 r. więc radną z okręgu Bronowice Wielkie Dzielnicą IV był mój poprzednik czyli dokładnie Pani Małgorzata Szymczyk. Tutaj poprzednia kadencja Dzielnicą IV, też poprzednia kadencja Rady Miasta Krakowa proszę pytać ich dlaczego pan nie wiedział o planie. Jeżeli chodzi o nazwę Pasternik nie jest myląca, też podawanie nazwy Bronowice Wielkie byłoby mylące dlatego, że był drugi plan w tym samym momencie opracowywany pod nazwą Bronowice Wielkie Wschód, jest teren Pasternik. W dalszym ciągu do wypowiedzi pana, rada dzielnicy popiera wnioski mieszkańców, ja poświęciłem na rozmowę z architektem przeszło godzinę czasu, przedstawiłem ok. 30 uwag i mogę panu te wszystkie uwagi przedstawić tylko zajmę państwu ok. 45 minut, nie ma żadnego problemu, mogę przedstawić te uwagi tylko nie wiem czy państwo będą zadowoleni bo zajmę po prostu państwa czas, więc proszę nie mówić, że nie przedstawiałem uwag architektom, też rozmawiam z członkami komisji ds. planowania przestrzennego w Radzie Miasta Krakowa, byłem na komisjach tych w momencie gdy był przedstawiany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Pasternik, poświęciłem trochę czasu na ten temat i też bardzo dużo uwag zamieszczałem do tego planu. W tym planie jeszcze nie widać tych uwag bo dopiero później mogą być nanoszone. Dziękuję.

**Pan /.../\***

Jestem architektem i występuję w imieniu grupy właścicieli i mieszkańców ulicy Smętnej. I dziwnym trafem na tym terenie wyznaczony został obszar zabudowy mieszkaniowej rezydencjonalnej. I mam pytanie do pań projektantek, dlaczego w planie z 1994 r. są tam dopuszczane zabudowy, 4 ary, w którym są wysokości podane, gabaryty 13 m w kalenicy i 9 m do okapu, a w obecnej sytuacji są działki 20 arowe i wysokość 9 m i 6 m do okapu. Również zmieniają się wskaźniki dotyczące gęstości zabudowy, powierzchni biologicznie czynnej itd. W świetle poprzedniego planu, który powinien być jego jakąś kontynuacją, ale kontynuacją twórczą, a nie cofaniem się jakby w rozwoju zmienia się te parametry podczas gdy w międzyczasie powstały już budynki na tym obszarze, które mają te gabaryty czyli obecni właściciele, którzy chcieliby dzisiaj wybudować w oparciu o ustalenia planu muszą budować domy na dużych działkach, małe domy co jest po prostu niezgodne z intencjami. Teraz na obszarze tej zabudowy rezydencjonalnej pośrodku w drodze uzyskania warunków zabudowy deweloper wybudował zespół budynków wielorodzinnych, dookoła teraz ci właściciele mają wybudować sobie rezydencje, rezydencje, które jeszcze dodatkowo mają ograniczone wysokości ogrodzeń co jak ja wiem rezydencja w moim odczuciu to jest taki dom, który ma 2,5 m, psy puszczone

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

na ogrodzenie, ochroniarzy, w Myślenicach takie dzielnice rezydencjonalne, ten teren nie ma takich dzisiaj warunków żeby spełnić warunki rezydencji, jest to dawny teren podworski, który z czasem został przekształcony w rolnictwo, szklarnie, na większości terenów te szklarnie są już nie istniejące, zburzone, plan zakłada rekultywację gleby na tym terenie, tam są po prostu betonowe fundamenty, szkło rozsypane, ten teren już nie posiada funkcji rezydencjonalnych. Dodatkowo w planie projektuje się w sąsiedztwie budownictwo wysokiej intensywności wielorodzinne, dookoła cały ten obszar jest otoczony taką zabudową. Wnioskujemy o przywrócenie tej funkcji z poprzedniego planu i tych parametrów, które były wcześniej. Dodatkową sprawą, która też świadczy o jakby podejściu do projektowania są wyraźne pomyłki. Jeden z budynków przy Smętnej 7 jest oznaczony na planie jako budynek chroniony, wpisany do ewidencji zabytków podczas gdy w tekście napisane jest, że budynek 3 i 5 są chronione, a na rysunku jest narysowany zupełnie inny budynek. I to świadczy po prostu o podejściu niestarannym do planu, wobec zarzutów, które dzisiaj tutaj słyszeliśmy wydaje się, że w ogóle cały plan jest do poprawy od nowa i to jest do odrzucenia. Wydaje mi się, że ten sposób w ogóle podejścia do planowania ponieważ dzisiejsza debata wynika z ustawy, jest wymogiem po prostu ustawowym, rozpoczynając plan powinno się rozpoczynać od takiej debaty i zebrać te wszystkie wnioski, powinno się wyznaczać spotkania z poszczególnymi właścicielami aby móc dokładnie rozpoznać ich potrzeby, a nie projektować coś według własnego widzimisię, a potem po prostu szybko jest do poprawy od nowa. Dziękuję bardzo.

**Pan Jacek Piórecki**

Dziękuję, myślę, że te kwestie merytoryczne pani projektant wyjaśni.

**Pan /.../\***

Mieszkam przy ul. Smętnej /.../\*, chciałem powiedzieć, że ulica Smętna /.../\* kiedyś nazywała się, kiedy był mój dom projektowany ulicą Dworską, została za socjalizmu zmieniona ponieważ tam znajdują się określone budynki, które są budynkami zabytkowymi dosyć ładnymi. W tym rejonie – ja może pokażę – to jest rejon ulicy Smętnej i Radzikowskiego i z drugiej strony zamknięty ulicą Sosnowiecką, tu pani projektant mówiła wcześniej, iż jest to rejon zabudowy dużej intensywności, mówiła o ulicy Chełmońskiego, natomiast nie wymieniła drugiej ulicy granicznej, przynajmniej ja słyszałem, że zamykała ją ulica Chełmońskiego, w tym rejonie słyszałem już wcześniej u przedmówcy jest wyznaczony teren drzewostanu parkowego, natomiast w moim rejonie jest wyznaczona zabudowa rezydencjonalna, zabudowa rezydencjonalna, która ma zaczynać się pod budowę o powierzchni działki 2000 m<sup>2</sup> i tu skąd takie parametry zostały określone i wzięte, na podstawie jakich przepisów ten rejon został tak ograniczony wielkością, tak samo zabudowa została już wcześniej popsuta gdyż w moim bezpośrednim sąsiedztwie postawił się deweloper, dokładnie pan /.../\*, który postawił dwa bloki, w których znajduje się 21 mieszkań co czyni niesłychaną uciążliwość i tak samo wysokość tych budynków nie jest tak jak pani powiedziała wcześniej 11 m tylko 13 m tych budynków znajduje się w związku z tym oni w każdy kąt tych rezydencji można zaglądnąć, ten teren został zepsuty mimo protestów nas jako bezpośrednich stron, żadne protesty nie zostały uwzględnione, ja sam osobiście chciałem z wojewodą rozmawiać i z wicewojewodą Muchą natomiast po wyznaczeniu terminu i do złożenia określonej dokumentacji bo myślałem, że

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

będzie to dokładnie rozpatrzone oczywiście nie znaleźli przez kilka miesięcy terminu kolejno przekładając, nie udało mi się tego w ogóle załatwić. W związku z tym teren ten został zepsuty generalnie już przez nie nikogo innego tylko przez Wydział Architektury, który działając w trybie nakazowym po prostu doprowadził budowę do końca i ta budowa jest w tej chwili zamknięta, budynki są zapewnione. Następna sprawa jest taka, mój dom budował mój ojciec i on miał być budynkiem stylowym, w planie jest, do tego stopnia szczegółowo się nakazuje, że nawet nie mogę zmienić koloru domu, koloru domu, który jest w tej chwili brudny, zakurzony, ponad 30 lat nie odnawiany, nakazuje mi się zachować linię dachu gdy w tym rejonie są dachy o różnej zabudowie, od płaskich, jednostronnie skośnych do wielokrotnie kątowno łamanych tak jak mój dom w związku z tym skąd takie ustalenia i skąd projektanci wzięli określone przepisy. Następnym przepisem jest wysokość ogrodzeń.

W Bronowicach nakazuje się wysokość ogrodzeń 1,40m, w tym rejonie nakazuje się wysokość ogrodzenia 1,70 m, natomiast moja parcela ponieważ jestem w bezpośrednim sąsiedztwie sióstr Franciszkanek jest w znacznej części ogrodzona ogrodzeniem zaplanowanym wysokości 3m, a w niektórych rejonach wysokość ogrodzenia przekracza 4 m. Więc skąd takie są nakazy, a prawo budowlane zezwala na postawienie ogrodzenia wysokości 2 m bez zezwolenia, a wyższe ogrodzenie trzeba mieć szczegółowo, trzeba złożyć określoną dokumentację żeby uzyskać zatwierdzenie. Więc pytanie skąd te normy są ustalone sprzeczne z prawem budowlanym i sprzeczne z określonymi normami i tak samo normy obowiązujące jedne osoby nie obowiązują zupełnie innych osób w tym rejonie, tak samo działki po 2 tys. m<sup>2</sup> pogarszają zdecydowanie warunki, które były do tej pory bo była to strefa mieszkaniowa M4, która dopuszczała budowę na działce 4 ary o zupełnie innej intensywności zagospodarowania i tak ten teren został naruszony w znacznym stopniu natomiast w tej chwili te warunki mimo przesunięcia się strefy miejskiej zostały zdecydowanie pogorszone. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja zaraz poproszę panią o odpowiedź, ale chciałem w kwestii porządkowej powiedzieć, Pana /.../\* chciałem poprosić, że jeżeli taka uwaga byłaby składana o regulacji, jakby przywrócenie regulacji z poprzedniego planu to mam prośbę żeby ona była sformułowana precyzyjnie o jakie regulacje chodzi bo regulacje poprzedniego planu nie całkiem będą może przystawać do wymogów dzisiejszej ustawy i też również myślę, że chodzi o ten zasięg obszarowy i myślę, że mamy takie plany i bywają takie sytuacje, to nie jest tak, że się cofa całkowicie do początku, ale niektóre czynności w projekcie, w dalszej kontynuacji planu trzeba powtórzyć, jak mówię tutaj czy plan jest całkiem do poprawy czy w części to przesądzą o tym państwa uwagi i sposób ich rozpatrzenia. Ten kontakt z państwem na początku prac planistycznych był możliwy, natomiast presja jak to zorganizować, wiele gmin sobie nie dało z tym rady, Kraków robi to między innymi w ten sposób, że jeszcze przed wyłożeniem do publicznego wglądu organizuje spotkanie z radą dzielnicy i jeżeli się pojawiają takie oczekiwania to przykład akurat planu Tonie, kiedy dodatkowe spotkanie z mieszkańcami zupełnie wyprzedzające procedurę planistyczną, ale musi się z państwa strony pojawić inicjator takiego spotkania bo z kolei ustawa określa Prezydentowi tryb sporządzania i wyjście przed szereg czasem nie pomaga tylko może również szkodzić, szkodzić w tym znaczeniu, że nie zawsze jest wówczas jak

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

przekazać informacje z naszej strony, teraz państwo mają plan taki, który państwo możecie skrytykować, możecie oczekiwać jego zmiany.

**Pan /.../\***

Pan mówi, że nie było przedstawiciela z naszej strony żeby to spotkanie rok temu, żeby nastąpiło takie spotkanie, przecież państwo planowaliście coś takiego żeby zrobić, to państwo przecież powinniście dać zawiadomienia mieszkańcom i na pewno mieszkańcy by bokiem się do tego nie odwrócili tylko by odpowiednio zareagowali, dlaczego państwo tego nie zrobiliście i teraz ten plan jest taki pan widzi, ile jest różnych kłopotów, ile różnych spraw, które są – zupełnie niesłuszne posądzenie pana, po co to było się pytam, czy ktoś za to jest odpowiedzialny.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja rozumiem, że to było uzupełnienie pana wypowiedzi, prosiłbym panią o...

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Jeżeli chodzi o teren 71MNR oczywiście ten projekt planu zmienia, znaczy właściwie nie zmienia bo te ustalenia poprzedniego planu już są nieobowiązujące w tej chwili, ja mogę tylko ponieważ panowie byli na wyłożeniu powiedzieć jakie były przesłanki do tego, że tu ten teren jest potraktowany w tak ekstensywny sposób, a mianowicie w sąsiedztwie bezpośrednim tego terenu znajduje się obszar wpisany do rejestru zabytków tylko obszar parku, możemy tutaj dyskutować czy on jest dobrze utrzymany czy nie, ja tylko mówię jakie były przesłanki do tego, tutaj jest to zadrzewienie wzdłuż ulicy Smętnej, ono rzeczywiście jest i w terenie istnieje, tutaj na południe od ulicy Radzikowskiego mamy następny obszar wpisany do rejestru zabytków, poza tym mamy ciekawy obiekt tutaj, który pełni w tej chwili funkcję terenu kultu razem z przedszkolem, ponieważ siostry prowadzą taką działalność. Też jedną z przesłanek były właśnie analizy dokumentów związane z realizacją tego zainwestowania zabudowy wielorodzinnej, myśmy zauważyli, że większość mieszkańców była przeciwko zwiększeniu zainwestowania dlatego to tak wygląda w tej chwili. Natomiast jeżeli państwo chcecie tą intensywność zwiększyć to możecie państwo składać uwagi, myśmy tutaj już rozmawiali, zastanawiali się, zobaczymy ilu mieszkańców taką uwagę złoży, czy są mieszkańcy, którzy są przeciwko temu, może tak być, że nie wszyscy mieszkańcy są za intensyfikacją tego zainwestowania i wówczas będzie można tą sprawę rozstrzygnąć. Ja mogę państwu powiedzieć, że to sąsiedztwo było przyczyną tego jak również fakt państwa protestów na etapie realizacji tej inwestycji, inwestycja została zrealizowana i to jest fakt i teraz rzeczywiście można rozważać jeżeli państwo się zgadzacie i chcecie tego rozważać intensyfikację zagospodarowania tego obszaru. Dziękuję.

**Pan /.../\***

Jestem mieszkańcem ulicy, o której w tej chwili jest mowa, mieszkam przy ulicy Smętnej /.../\* czyli w środku tego terenu, o którym pani architekt mówiła, ja to pokażę na mapie. Więc mówimy o terenie ulicy Smętnej po obu stronach, po prawej stronie, po lewej stronie, ja mieszkam dokładnie w środku ulicy i oświadczam w imieniu zarówno swoim jak i mieszkańców, z którym rozmawiałem, że jesteśmy zdecydowanie przeciwni przeciwko zeszpecaniu charakteru tej ulicy, który to teren

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

jest terenem zabytkowym i co do tego nie ma, jest to teren zabytkowy i to nie podlega najmniejszej dyskusji. Tu jest pałacyk Panów w tej chwili, tutaj są zakonnice, tu jest pałac Fiszera, całość stanowi założenie dworsko – pałacowe i jest to teren niepowtarzalny w skali Krakowa. Ja wiem, że są czynione zakusy na to żeby tutaj nastawiać jak najwięcej zabudowy wielorodzinnej o wysokości najchętniej 25m tym niemniej ja wyrażam zdanie swoje i ludzi, z którymi na ten temat rozmawiałem. Dziękuję.

**Pan**

Proszę pana to co pan powiedział, szanuję pana, odnośnie odmówienie spotkania z przedstawicielem z Bronowic. Proszę pana ja często byłem w Urzędzie bo budowali deweloperzy bloki z tyłu, Fronton, następny blok koło mnie wybudował, następny pan... wybudował blok i proszę pana w Architekturze mi powiedzieli tak, że plan perspektywiczny robimy na razie na Pasternik, a na Bronowice będziemy dopiero robić, proszę pana gdzie to jest prawda, jakie zakłamanie, niech mi pan powie czy ci urzędnicy, architekci co są w urzędzie w Podgórzu dlaczego non stop nas okłamują, pan powiedział, że nie było wcześniej spotkania z przedstawicielami Bronowic, bo myśmy nie wiedzieli, ja słyszałem o Pasterniku, ale ja nie wiedziałem i nawet w urzędzie pani architekt mi powiedziała – na razie robimy Pasternik, a ja przecież powiedziałem gdzie mieszkam, wiedziała o co mi chodzi o powiedziała, że to jeszcze na razie jest nietykalne, no to proszę pana gdzie ta sprzeczność, gdzie jest prawda, albo będziemy mówić prawdę i jeżeli taki urzędnik bo to jest urzędnik państwowy za moje podatki on m mówi nieprawdę dlaczego on nie jest natychmiast wyrzucony. Jak ja powiem nieprawdę to już ze mnie nie współpracują i dlaczego to jest zakłamanie. I ten plan jeszcze nie powinien w ogóle powstać, a dopiero powinna być rozmowa z ludźmi, którzy tam mieszkają, ja tam nie mieszkam od 100 lat, ale mieszkam od 12 lat, działkę mam od 1984 roku, ale wszystko było piękne, ładne dopóki nie weszli panowie, którzy mają kasę, ja też mam kasę, ale ja nie zeszpecę własnej działki.

**Pan /.../\***

Jestem z wykształcenia inżynierem ochrony środowiska budownictwa wodnego, pracuję, zarządzam inwestycjami przemysłowymi w centralnej Europie w wielu miejscach, w Polsce nie. Proszę państwa ja bardzo współczuję projektującym ten plan dlatego, że jest bardzo proste pytanie, czy jest tutaj ktoś jeszcze oprócz pań kto mógłby nam udzielić odpowiedzi na pewne pytania np. z Zarządu Dróg, być może jeszcze ktoś kto jest odpowiedzialny za sprawy związane z udostępnianiem pewnych danych do projektowania. Jeśli ja dobrze rozumiem panie dysponują pewnym materiałem inwentaryzacyjnym, ten materiał, podkład geodezyjny jest co najmniej 4-letni w związku z tym nie jesteście panie w stanie projektować w sposób prawidłowy na starym podkładzie. Jeżeli dobrze rozumiem w założeniach do przetargu czy też do wykonania tego planu zagospodarowania nie było wytycznych, które mówią o konieczności cyklicznego sprawdzania stanu rzeczywistego. Jeżeli plan zagospodarowania przestrzennego nie funkcjonuje to są realizowane pozwolenia na budowę, to są realizowane zamierzenia inwestycyjne wcześniejsze, w konsekwencji stan rzeczywisty się zmienia. Plan powinien w maksymalny sposób te zmiany uwzględniać, jeżeli nie ma inwentaryzacji, jeżeli nie ma wizji lokalnej nie ma takiej możliwości, w konsekwencji musi być w wielu założeniach błędny. Ja bardzo



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

współczuję dlatego, że jak widać po dzisiejszym spotkaniu będziemy mieć wiele zachowań..., ja jestem, koleżanka przed chwilą występowała, ja jestem tym człowiekiem, który ma akurat drogę poprowadzoną wzdłuż ściany frontowej domu w odległości 60 cm i to jest prawda, wymiarowaliśmy dokładnie plan zagospodarowania i sprawdziliśmy to droga 024KDD1/2 szerokość 10 m zgodnie z wytycznymi normami tak to wygląda. Pytania mam, które właściwie sądzę, że powinny pozostać bez odpowiedzi w tym momencie bo chyba nie ma nie odpowiedzi, pytania mam do Biura Planowania Przestrzennego jaka jest szansa, że zespół projektowy na etapie korekty tego planu jaka jest szansa, że dostanie odpowiednie materiały inwentaryzacyjne do zrobienia ich. W przedsięwzięciach, którymi ja się zajmuję o podobnym charakterze chociaż nie dla celów mieszkaniowych robi się inwentaryzację własnościową, przede wszystkim szuka się działek miejskich czy też państwowych, po których pewne zamierzenia inwestycyjne powinny przejść. Jeżeli dobrze rozumiem, a z tego planu wynika to jednoznacznie, że inwentaryzacji terenów prywatnych i miejskich nie zostało to zrobione, w konsekwencji następne badanie czy też następne dane inwentaryzacyjne to znaczy analiza logistyczna możliwości przeprowadzenia dróg po najmniejszych kosztach też nie została wykonana. Jeżeli ktoś z państwa nie wie o co chodzi to grunty miejskie są, trzeba je zagospodarować, koszt ich jest taki, koszt wykupu gruntów prywatnych jest inny, a jest tu o wiele więcej problemów itd., itd., analiza ruchu drogowego aktualnego i przyszłego też powinna być załącznikiem inwentaryzacyjnym do tego planu żeby w sposób najbardziej odpowiedni wykorzystać te dane do projektowania. Ja niestety muszę się przyznać, że ten plan przedstawiłem swoim kolegom do analizy i on wypadł bardzo negatywnie.

W konsekwencji pytanie czy w tej bazie inwentaryzacyjnej, którą panie miały być również informacje z archiwum geologicznego i hydrogeologicznego czy panie znają jaka jest rzeczywista sytuacja wód gruntowych, przekrojów geologicznych żeby można było odpowiednio zaprojektować całość tego terenu. Rolnicy zrobili rzeczywiście w Bronowicach drenaże, ja widzę na tym planie, że one zostały pominięte, jeżeli nie będzie rowów melioracyjnych, nie będzie kanalizacja przenosiła wód gruntowych nie tylko deszczowych tylko wód, które stoją w gruncie i muszą spływać to jest potworny problem, czy na pewno te parametry drogowe, które panie tutaj przewidziały przeniosą to wszystko. Obawiam się, że nie, dowód w tym momencie jest na ulicy Szarotki, gdzie przerwane ciągi drenarskie spowodowały wystąpienie jeziora. Nie jest się w stanie tego naprawić dlatego, że musiałoby się jeszcze raz kanalizację przełożyć, po prostu trzeba ciągi drenarskie poprowadzić jeszcze raz albo zbudować rów melioracyjny. Tak, że to są raczej pytania do Biura Planowania Przestrzennego czy też do gestorów, którzy udostępniają paniom plany czy też w ogóle inwentaryzację i ją w ogóle uaktualniają, być może żeby sytuację uzdrowić i plan został odpowiednio skorygowany trzeba takowe nowe naniesienia i nowe informacje uzyskać. Ja sobie oczywiście nie wyobrażam, że nie ma tutaj danych Archiwum Hydrogeologicznego Krakowskiego, które jest bardzo bogate, a z tego wnika, że tak jest. Co do działek, co do przebiegu dróg nie dodam zbyt wiele do moich poprzedników, myślę, że należy je bardzo poważnie zweryfikować i w bardzo głębokiej konsultacji z mieszkańcami, bardzo mi jest przykro, że nie ma na tym spotkaniu kogokolwiek z gestorów dróg, który powinien coś powiedzieć na temat wytycznych, które zostały przedstawione do tego planu, jest mi również przykro, że nie ma głównego projektanta od państwa Pana /.../\*, myślę, że pewne informacje

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

również na temat wytycznych do tego planu byłyby może lepiej przedstawione, albo dokładnie powiedziane jakie były warunki związane z wygraniem tego przetargu i jakie materiały mają być do tego przygotowane. Tak, że serdecznie współczuję paniom, że to będzie kawał ciekawej roboty i chcę jeszcze wrócić do planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Pasternik, proszę państwa tutaj mój przedmówca miał rację, co prawda prawo mówi jednoznacznie, że trzeba się patrzeć na załączniki, a załącznikiem do uchwały z 11 maja 2005 r. był dokładnie obszar Bronowic Wielkich tylko, że to jest tak, że nazwa ta, można by porównać – robimy plan zagospodarowania Rosji i nazywamy to obszarem Polska bo to taka mniej więcej jest skala porównawcza bo część Pasternika oczywiście wchodzi w Bronowice Wielkie. Proszę państwa niestety tutaj jest pytanie, które też myślę, że jest pytaniem bez odpowiedzi aczkolwiek sugestia jednocześnie czy może nie da się uchwałą Rady Miasta wprowadzić poprawną nazwę, która nie wprowadza w błąd mieszkańców, tak jak mnie, który z miłą chęcią chciał pilnować zapisów czy też planów, które będą przygotowywane, a czytając Pasternik cieszył się, że ktoś uporządkuje w końcu poligon, po czym nagle obudził się, że ma drogę poprowadzoną pod oknami, trudno, zobaczymy co z tym dalej będzie. Tak, że pytanie jest proste czy jest możliwość korekty uchwały w części nazwy tak, ażeby możliwie duża ilość osób zainteresowanych tymże planem mogła uzyskać prawidłowe informacje już na pierwszy rzut oka, deweloperzy wyszli, dlaczego nie mają się zainteresować deweloperzy, proszę bardzo. Przecież to nie jest wprowadzenie w błąd tylko nas mieszkańców rdzennych, którzy nie wiedzieli co tam jest projektowane tylko jest to również wprowadzenie w błąd inwestorów. Tyle jeżeli chodzi o pytania z mojej strony, życzę powodzenia.

**Pan Jacek Piórecki**

Więc tak te pytania powiedzmy, że do Biura Planowania Przestrzennego ale i do gestorów jak pan to określił, dopowiem tak, jak chodzi o zarządców dróg to uzgodnienia do planu zostały dokonane i one są dokonywane w zakresie takim w jakim obecni zarządcy dysponują kompetencjami. Znaczący trzeba to tak zrozumieć, że oczywiście są te drogi czy wewnętrzne czy projektowane, tutaj gestorzy mówią o zasadach prawidłowości obsługi, tutaj nie ma sytuacji, w której my byśmy dzisiaj musieli podjąć taką polemikę bowiem to w związku z tą dyskusją i w związku z państwa uwagami my do tych gestorów wystąpimy ponownie jeżeli zostaną wprowadzone takie zmiany, że trzeba będzie z nimi takie uzgodnienia ponowić. Inwentaryzacja, myślę sobie, że pan dwie rzeczy tutaj, żeby nie było nieporozumień poruszył, inwentaryzacja własnościowa a inwentaryzacja rozumiem jak chodzi o materiały geodezyjne. Proszę pana przedmiotem inwentaryzacji urbanistycznej – to wyjaśniam – nie geodezyjnej ale urbanistycznej, przedmiotem tej inwentaryzacji było to wszystko co się dzieje w terenie nawet jeśli tych budynków na podkładzie jeszcze wówczas nie było. Inwentaryzacja urbanistyczna zlecona w firmie opracowującej projekt planu. I to był pierwszy etap i to było oczywiście jakiś czas temu. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, na bieżąco informacja o stanie własności, o strukturze własności bo tu nikomu nie jest potrzebna informacja kto imiennie jest właścicielem bo nie o to chodzi, chodzi o to co to jest własność prywatna, co to jest własność podmiotów osobowości prawnej, skarbu państwa, skarbu gminy itd., itd., i taka informacja co najmniej raz na kwartał jest aktualizowana, a w sytuacjach właśnie dokładnie takich

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

jak przychodzi do rozpatrzenia uwag nikt nie będzie patrzył tutaj na materiał sprzed roku czy sprzed dwóch lat tylko na materiał maksymalnie aktualny na dzień dzisiejszy. Do tej inwentaryzacji geodezyjnej wyjaśniałem już, proszę państwa w państwowym zasobie my dzisiaj, oczywiście jutro czy w tym momencie, kiedy będzie trzeba zamówimy kolejną mapę tylko proszę zrozumieć, że ani projektanci ani nikt inny poza geodetą nie jest, nie ma możliwości naniesienia budynku w sposób odpowiedzialny bo wtedy te 60 cm rozwinie się jeszcze o metr jeśli była to taka niezgodność. Więc mówię od razu, na mapie zasadniczej może znaleźć się budynek i urządzenia naniesione tylko na podstawie inwentaryzacji porealizacyjnej. W związku z tym budynki i to nie jedne, nie jeden taki przypadek znamy, budynki wybudowane i 5 i 10 lat temu nie ma ich jeszcze na mapie bo ktoś tak naprawdę do końca nie zrealizował obowiązku wykonania tej inwentaryzacji żeby to można było wprowadzić do zasobu. Ja wyjaśniam, że tak się zdarza, ja nie chcę polemizować o sytuacjach, kiedy mogą być przypadki inne z powodu tego, że ten materiał nie został z kolei w służbach geodezyjnych tak szybko uzupełniony, bo może być tak. Proszę państwa pozwolenia na budowę a realizacja, to jest zasadnicza różnica, pozwolenie wydane 4 lata temu, a realizacja następuje podjęta nawet przed upływem 2-ech lat, ale następuje czasem przez kilka lat więc to, że pozwolenie jest wydane to jeszcze nie przesądza, że ten budynek stoi czy ten obiekt stoi, ale mogą być i takie sytuacje. Oczywiście do projektu planu – i mogą państwo to zobaczyć – jest prognoza skutków finansowych, jest prognoza ile kosztują wykupy, jak wysoko szacuje się wartość inwestycji, prognoza skutków finansowych jest sporządzana do projektu planu natomiast zgodnie z ustawą nie podlega automatycznemu wyłożeniu do publicznego wglądu tylko prognoza oddziaływania na środowisko takiemu wyłożeniu podlega natomiast państwo w każdym momencie, kiedy zechcecie mieć do tego wgląd nie ma żadnego problemu, ta prognoza jest dostępna i w trybie dostępu do informacji publicznej można ją przeczytać, zażądać wypisu z niej czy też odbitek kserograficznych. I tak jak mówię ta prognoza jest. Jak chodzi o kwestie budowy geologicznej, hydrogeologii, zasobów archeologicznych proszę państwa te wszystkie materiały do planu zostały zgromadzone, są i były wykorzystane bowiem proszę zajrzeć także w dokumentację, w opracowanie ekofizjograficzne, w którym także te informacje o budowie geologicznej, o zasobach wodnych, o kwestiach odwodnienia zapewne się znajdują. Proszę państwa kanalizacja opadowa i drenaż, to oczywiście jest jeden z przedmiotów planu, ale tylko w tym wypadku jeżeli ta kanalizacja musi być rozwiązana według planu. Natomiast proszę zauważyć, że ten obszar podobnie jak obszar sąsiedni jest odwadniany przy pomocy systemu rowów melioracyjnych i tutaj są dwa strategiczne rowy, ja nie będę państwa zanudzał, E i F, który w ramach gospodarowania i utrzymania tej północnej części jest pod opieką Krakowskiego Zarządu Komunalnego. I proszę państwa jeszcze wracam do tej nazwy, proszę państwa Bronowice Wielkie to jest nazwa obejmująca znacznie większy obszar niż – obojętne czy byśmy tak chcieli nazwać obszar, który nazwaliśmy Pasternik czy też obejmują jeszcze Bronowice w rejonie Forte i Bronowice, które miały swój czy mają nadal nieskończony wyodrębniony plan Bronowice Wielkie Wschód. Być może obszar się ten powinien nazywać Bronowice Wielkie – Pasternik, natomiast proszę zauważyć, że do wszelkich informacji jakie się pojawiały był dołączany opis i graficzny załącznik i nie tylko do uchwały, do ogłoszenia prasowego o przystąpieniu, do obwieszczeń, do informacji skierowanej do rady dzielnicy i można zidentyfikować

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

ten obszar zgodnie z położeniem, jest zamieszczony na BIP, ja wiem, że nie wszyscy korzystają z tego, ale nie ma żadnych przeszkód w Biurze Planowania Przestrzennego sprawdzić położenie swojej działki. Proszę państwa gdybyśmy mieli zawiadamiać wszystkich właścicieli o sporządzaniu planu imiennie wróciłibyśmy trochę do trybu poprzedniej ustawy, która skasowała to bo doskonale ustawodawca wiedział jakie są skutki nałożenia takiego obowiązku. Po pierwsze skutki takie, że mnóstwo właścicieli wcale nie jest aktualnymi właścicielami bo nie mają zaktualizowanych informacji w ewidencji gruntów w związku z tym nie do wszystkich by to dotarło i druga kwestia dlaczego tylko właściciele mają być zawiadamiani, a może potencjalni nabywcy powinni być zawiadamiani. Więc ustawodawca dość racjonalnie zrezygnował z tego, powiedział w publiczny sposób i środkami zwyczajowymi. Ten środek zwyczajowy to jest między innymi rada dzielnicy.

**Mówca**

Mówi pan proszę pana nie całkowitą prawdę, proszę pana jeżeli chodzi o rowy melioracyjne, którymi się zajmuje gospodarka komunalna oczywiście tak. Ja w latach 60-tych – jestem z zawodu inżynierem melioracji wodnych i proszę pana wykonywałem drenowania na terenie Bronowic, to są stare drenowania, które jeszcze istnieją, które już nie mają, jeszcze istnieją albo nie istnieją dlatego bo nie były konserwowane i są te drenowania i nie można ich pomijać. Odnośnie drugiej sprawy co pan powiedział czy nie można było zawiadamiać wszystkich, jakaś była wielka trudność ze strony Urzędu itd., proszę pana są inne sposoby żeby tą sprawę nie tak załatwić jak ona została załatwiona. Proszę pana nie będę panu tłumaczył jakie to są sposoby bo pan jest pracownikiem i pan powinien wiedzieć, że można inaczej dotrzeć do ludzi...

**Pan Jacek Piórecki**

Na ambonie dać ogłoszenie, nie ma żadnych przeszkód, ale akurat Prezydent nie będzie kierował ogłoszenia, rada dzielnicy, każdy mieszkaniec...

**Mówca**

Dobrze, trzecia sprawa, czemu to nie zostało zrobione rok temu, biedni projektanci bo tutaj dostają bicze, inaczej by było, po rozmowach na pewno by ten plan był sprawniejszy, nie byłoby tutaj tyle rozgoryczenia, proszę państwa cały czas tutaj jest rozgoryczenie na sposób wykonania tego planu i nawet plan nie został zredagowany właściwie, o czym tu mówimy. Ostatnia sprawa, chciałem się pana zapytać o tą uchwałę, uchwała Rady Miasta Krakowa, ona zostanie zatwierdzona po tych wszystkich uzgodnieniach.

**Pan Jacek Piórecki**

Ponieważ odpowiedź na to pytanie będzie pewnie, może być nudna bo jest formalna, chciałbym żeby pani dokończyła odpowiedź merytoryczną, to co prosiłem, pan zaczął dyskutować o kwestiach jeszcze dodatkowych odwodnienia, ja wyjaśniłem tylko formalną rzecz i chciałem żeby pani projektant wyjaśniła kwestie czy tam są дренаże czy nie ma i jak to plan rozwiązuje.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Tak jak państwo mówią, drenaże są natomiast też z drugiej strony część, te wody gruntowe powierzchniowe są przede wszystkim zasilane z opadów i roztopów, plan zakładał realizację w drogach publicznych kanałów deszczowych. Nie ma dróg publicznych, będzie mniej kanałów deszczowych, one będą przechodziły przez prywatne drogi, to jest tak, że te wody gruntowe też nie biorą się znikąd, oczywiście jest jakiś spływ, ale w większości, natomiast rzeczywiście w planie nie ma mowy o konieczności zachowania drenaży i to jest słuszna uwaga, proszę ją złożyć, ona zostanie wprowadzona. Natomiast powiedzmy szczerze jeżeli chodzi o kanalizację deszczową będzie mniej tych dróg ponieważ państwo będziecie składać uwagi, trzeba będzie się zastanawiać nad innym rozwiązaniem, być może będzie dopuszczenie doprowadzenia tego przez państwa działki.

**Pan Jacek Piórecki**

Do pana pytania, ja to tłumaczyłem na początku, jesteśmy w takim etapie i pani kierownik, jesteśmy na takim etapie procedury gdzie my się państwa pytamy co państwo na taki projekt planu i państwo tu dyskutują z nami, wyrażają swoje niezadowolenie, albo częściowe niezadowolenie, albo nic państwo nie mówią, ale również składają państwo uwagi. To jest ten moment właściwy do zrobienia takiej korekty planu w wyniku, której ta uchwała o jaką pan pyta może być zmieniona i teraz jeżeli ta korekta będzie głęboka to trzeba będzie się zapytać jeszcze ewentualnie czy ponowić opiniowanie czy uzgodnienia, to akurat nie zabiera wiele czasu bo rząd półtora do dwóch miesięcy, ale jeżeli państwo w wyniku rozpatrzenia państwa uwag zostaną wprowadzone takie zmiany, które spowodują, że ludzie, których te zmiany dotyczą powinni jeszcze raz obejrzeć ten projekt planu po tym jak skończymy to wyłożenie no to tę procedurę być może będzie trzeba powtórzyć i to już trwa nieco dłużej bo jak państwo wiedzą miesiąc wyłożenia, 14 dni składania uwag, 21 dni dla Prezydenta, proszę pana niech mi pan da skończyć odpowiedź, i tu w tym momencie nie powiem co może być, jak może być. Natomiast sposób rozpatrzenia uwag przez Prezydenta wpłynie na zmianę tej uchwały. I to będzie tylko kolejny dokument, że tak było w którymś momencie, taka była propozycja. Natomiast po zmianie to ta propozycja, która będzie – jeżeli będzie się nadawała w sensie prawnym, edycyjnym i nie wymagała będzie ponowienia uzgodnień i ewentualnie wyłożenia to taka będzie kierowana do uzgodnienia. Ale tak jak mówię po rozpatrzeniu uwag, to rozpatrzenie uwag dla państwa będzie dostępne zarówno w internecie jak i w sposób fizyczny w Biurze Planowania Przestrzennego po tych 21 dniach od ostatniego dnia składania uwag. I tu wrócę od razu do tego. Jak ten proces długo trwa ma to związek z tym czego z kolei część z państwa nie chce, część z państwa zauważa co się dzieje w tym obszarze, że są wydawane pozwolenia, że są wydawane decyzje, których Prezydent nie może wstrzymać bo nie ma podstaw prawnych bo nie ma narzędzia, nie ma planu, po to jest ten plan robiony żeby tam gdzie trzeba to już zaakceptować bo coś już poszło tak daleko do przodu, że jest za późno to tak może powinien być zrobiony i w tej części gdzie należy coś jeszcze ochronić czy formy zabudowy czy trochę tych terenów zielonych plan to może zrobić, ale jak nie będzie uchwalony no to wówczas decyzje administracyjne nas wyprzedzą. I taki jest związek między tym w jakim stopniu tą procedurę będzie można zrealizować szybko, a w jakim stopniu ten teren zostanie zabudowy po trochę. Pan mówi o decyzji administracyjnej to ja nie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

rozumiem. Proszę do 13 listopada, Prezydent ma od ostatniego dnia termin 21 dni, państwo składają do 13 listopada swoje uwagi, można je złożyć dzisiaj, można złożyć 13 listopada, natomiast nie po terminie i Prezydent od 13 listopada ma termin 21 dni na rozpatrzenie uwag więc proszę się tu nie obawiać, jest ciężko, ale jak na razie udało się tych terminów dotrzymać w innych planach.

**Pan /.../\***

Tak wysłuchałem tej dyskusji i myślę, że tutaj następuje pomieszczenie takiej sfery życzeń z rzeczywistymi autentycznymi żalami, postulatami czy sugestiami państwa. Ja jestem z wykształcenia prawnikiem i tak się składa szczęśliwie czy nieszczęśliwie, że dosyć często mnie dotyka problematyka zagospodarowania przestrzennego. I myśmy dyskutowali o wszystkim, rzeczywiście o sprawach słusznych, o drogach, o konsekwencjach natomiast nikt z państwa nie zwrócił uwagi na pewne implikacje prawne tego projektu planu. Jeden z panów na samym początku dyskusji zadał takie pytanie czym się różni działka od nieruchomości. Wiadomo, że nieruchomość może się składać z jednej lub wielu działek przy czym objęta jest jedną księgą wieczystą. Działka to jest jednostka podziału geodezyjnego. Jaką terminologią posługuje się projekt planu, terminologią działki, nie nieruchomości więc może się okazać, że ktoś ma nieruchomość składającą się z 5 działek po 7 arów czyli 35 arów i chce postawić dom, jaka jest konsekwencja, czy będzie mógł postawić ten dom, nie będzie mógł postawić tego domu ponieważ projekt planu stanowi tak, że minimalny normatyw wynosi odpowiednio 8 arów, 12 arów lub 20 arów, ale on nie ma takiej działki o takiej powierzchni bo ma 5 działek stanowiących jedną nieruchomość objętych jedną księgą wieczystą ale nie ma takiej działki no więc nie postawi na swojej nieruchomości, która ma 5 x 8 – 40 arów, nie postawi. To jest wydaje mi się jakieś niedopatrzenie, zwykły błąd tutaj w pojęciu definicji czy określeń.

Druga rzecz, ja zaznajamiałem się wczoraj z tym projektem, ja zwróciłem pani Wiszniewskiej uwagę na to jaka konsekwencja jest związana z podziałem nieruchomości pod drogi. Niewątpliwie część dróg powstanie, oczywiście nie wszystkie, ale znaczna część tych dróg powstanie w takim czy innym kształcie i trzeba sobie powiedzieć jedną rzecz zupełnie uczciwie, że będzie to związane z wywłaszczeniami w takim czy innym zakresie, ale wyobraźmy sobie sytuację, że ktoś ma działkę o powierzchni 9 arów i co następuje, następuje podział działki, część działki zostaje przejęta przez wywłaszczającego na potrzeby pasa drogowego, założmy, że jest to 1 ar, a więc z działki 9 ar powstają dwie działki – 1 ar i 8 arów, ale panie projektantki wprowadzają minimalny normatyw 12 arów, a więc dla nowo wydzielonych działek, więc dzisiaj osoba dysponująca warunkami zabudowy czy nawet po wejściu planu przed podziałem na potrzeby drogi może postawić tam dom, natomiast po dokonaniu podziału, kiedy zostanie zabrany choćby metr powstaną nowo wydzielone działki czego skutek tego będzie to, że zaczną funkcjonować podwyższone normatywy powierzchniowe – 8, 12, 20 arów. Tak proszę państwa nie może być, to jest myślę zwykłe niedopatrzenie bo jeżeli wywłaszczenie nastąpi choćby o 1 m, choćby zostanie zabrany 1 m<sup>2</sup> musi nastąpić ten podział i to jest bez znaczenia czy to będzie 1 m<sup>2</sup>, czy 100 m czy 5 arów czy 10 arów, to wydaje się zwykłym niedopatrzeniem tutaj projektantów w tym zakresie bo nie może tak być żeby wywłaszczenie pod pas drogowy, który notabene powinien by- tutaj zwrotu gminy czy skarbu państwa w pierwszym rzędzie realizowany powodował takie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

nieobliczalne konsekwencje. Ja tu nie zakładam niczyjej złej woli, ale po prostu zwykle niedopatrzanie co do konsekwencji. Ja zbadalem w kwartale gdzie mam nieruchomosc jakby to wygladalo, gdyby te drogi, ktore sa zaplanowane zostaly zrealizowane, poszerzone czy powstala jedna droga na nowo i okazuje sie, ze wsród 14 dzialek 8 dzialek przestanie funkcjonowac bo tam jest normatyw 8 arów, te dzialki sa niektóre trochę mniejsze, niektóre...goła plama, nie do zagospodarowania. Ja jestem człowiekiem przyziemnym wiec oceniam to co przeczytalem. Ja tu z panem kierownikiem absolutnie sie nie zgadzam z tą argumentacją o pozwoleniach, o tym wszystkim, państwo macie taką skłonność do używania takich ogólnikowych określeń – ustawa, rozporządzenie. Jeżeli się ktoś powołuje na coś to konkretyzuje się taki przepis. Jeżeli zostały wydane ostateczne akty administracyjne pozwolenia na budowę, wydał je Prezydent Miasta Krakowa to w tym momencie te akta administracyjne muszą być uwzględnione przez projektantów, ale to nie jest jakby zadanie projektantów żeby sami się dopominali. Wydział Architektury podobnie jak i Biuro Planowania Przestrzennego są jednostkami organizacyjnymi tego samego Urzędu Miasta Krakowa więc ten przepływ musi być idealny żeby projektanci dysponowali aktualnymi danymi, oczywiście nie chodzi o sytuację że budynek zostanie oddany trzy dni, dwa tygodnie i rzeczywiście nie będzie to naniesione na mapę, nie, ale tu państwo mówicie słusznie o obiektach, które powstały trzy, cztery, pięć lat temu, bloki, ogromne budynki i architekci nie wiedzieli o nich no to co to jest za planowanie, cały ten plan można do butów sobie schować. I ta praca i te pieniądze, które zespół projektowy dostanie są pieniędzmi straconymi bo architekci muszą od początku projektować w znacznej części. Jeśli chodzi o te pozwolenia na budowę, szanowny panie to nie jest tak zupełnie, że gmina czy organ administracji nie dysponuje żadnymi środkami, które by umożliwiły zapobieżenie jakimś zmianom takim trwałym w terenie. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – tu mówimy o aktualnych przepisach – pozwala zawiesić postępowanie w przedmiocie uzyskania warunków zabudowy, a to po to żeby w projektowanym planie po podjęciu uchwały nie nastąpiła jakaś zmiana. Więc Prezydent mógł zawiesić ileś tam postępowań co zapobiegłoby wydaniu pozwoleń na budowę bo bez warunków dla terenu bez planu nie może być wydane pozwolenie na budowę, ale to nie zostało zrobione. Więc dzisiaj jest sytuacja zupełnie patowa. Z jednej strony Prezydent wydaje pozwolenia na budowę, które muszą być uwzględniane nawet te, które jeszcze się nie skonsumowały bo ludzie mają o ile warunki zabudowy tracą swoją moc z chwilą wejścia w życie planu, o ile będzie tam niezgodność czy sprzeczność to w pozwoleniu na budowę nic się nie zmieni, więc ten plan znowu w pewnej części pomimo najlepszej wiary, najwyższych umiejętności architektów okaże się w pewnej części niewykonalny, nie można architektów obciążać konsekwencjami takich zachowań, które są wynikiem działań tutaj organu administracji, to tak nie może być. A jeszcze zwróć uwagę, uchwała Rady Miasta pochodzi z 12 maja 2005 r. więc mamy już praktycznie 2008 rok to jest 2,5 roku więc można było zawieszać wszystkie postępowania nawet o warunki zabudowy w tym terenie, który był objęty tym planem, nie zrobiono tego i teraz są pewne konsekwencje, ja nie wiem, ja tu opieram się na tym, że tu jest patowa sytuacja, wszyscy mają pretensje do wszystkich łącznie z architektami, architekci trochę zachowują się tak jakby po ciemku, mają jakąś mapę, która nie wiadomo czy jest aktualna, jest tam ileś postępowań zawieszonych, jest tam ileś postępowań gdzie już decyzje stały się ostateczne bądź staną się

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

ostateczne, są budynki, których nie ma albo odwrotnie i ja nie wiem jak można zaprojektować coś rozsądnego. Więc ja nie chcę kontynuować tego wszystkiego bo oczywiście można by tutaj mieć szereg uwag w tej części opisowej w tej części planu, ale nie chcę być aptekarzem, natomiast ja mam gorącą prośbę żeby państwo projektanci po prostu przemyśleli konsekwencje definicji czy nazewnictwa bo to wywołuje takie raczej niemożliwe przynajmniej w intencjach konsekwencje w zakresie powstawania czy możliwości zabudowy określonych nie tylko działek, ale całych terenów i wyłączenia możliwości zabudowy przez właścicieli, którzy będą dotknięci z jednej strony wywłaszczeniami w mniejszym czy w większym zakresie czy im się to podoba czy nie, ale drugim skutkiem jeszcze, uniemożliwieniem zabudowy. I na koniec tylko jeszcze jedna rzecz, nie może budzić wątpliwości to, że plan musi być wykonalny w swoich założeniach, to jest reguła cel i funkcja planowania przestrzennego. W przypadku, o którym mówię powstanie sytuacja ekstremalnie paranoiczna, z jednej strony określona działka będzie miała wpisane budownictwo jednorodzinne natomiast ta funkcja nie będzie mogła być zrealizowana w wyniku wywłaszczeń, powtórzę bo to jest wydaje się najważniejsze, plan ma być wykonalny, więc te tereny, które panie planujecie pod budownictwo jednorodzinne ono ma się nadawać do zabudowy nawet przy uwzględnieniu dróg. Natomiast to co powiedziała pani, te nowe normatywy, działki nowo wydzielane one powodują, że plan będzie niewykonalny, że będziemy właścicielami szeregu działek, na których kozy będzie można paść i to też nie do końca bo to inne przeznaczenie, ale nie będzie można zabudować. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

To bardzo dobrze, że pan w fachu prawniczym się również orientuje, ale chcę wyjaśnić tak, proszę pana w planie jest zapisana definicja działki budowlanej i oczywiście ma pan rację, nieruchomości to jest nieruchomości, działka to jest działka i my mówimy o działce budowlanej i jest powiedziane co to jest, w związku z tym tak należy rozumieć słowo działka, a więc spełniająca takie wymagania, które umożliwiają jej zabudowę, a czy na nią się składają, proszę pana wyjaśniam, proszę zajrzeć do zapisów, do określenia planu. Proszę pana w projekcie uchwały jest napisane: o ile mowa o działce budowlanej należy przez to rozumieć – to jest projekt przepisu, pan doskonale wie, że to jest przepis prawa miejscowego, projekt, proszę pana więc mówimy tutaj o nazewnictwie. Natomiast ja się zgadzam z panem, że być może jakieś niejasności z tego mogą wynikać, ale to rozumiem, że pan nie do końca przeczytał te regulacje. Proszę pana pozwolenia na budowę, doskonale pan wie, że nie do pozwolenia na budowę służy instytucja zawieszania postępowania, do pozwolenia na budowę już nic nie służy, natomiast do decyzji o warunkach zabudowy tak, owszem, ale proszę pana w stosunku do decyzji, co do których wnioski zostały złożone przed podjęciem uchwały o przystąpieniu do planu czyli przed majem 2005 r. to co zawiesza pan, nic pan nie zawiesza, musi pan wydać decyzję i później pozwolenie na budowę na skutek tego więc bardzo proszę przyjrzeć się tym przepisom bo pan tutaj mówi wszystkim, że Prezydent może wszystko, a nic nie zrobił, pan wprowadza ludzi w błąd i jeśli pan jest prawnikiem to pan po prostu popełnia nadużycie i nie można tego mówić. Druga rzecz jeżeli uchwała o przystąpieniu do planu została podjęta w maju 2005 r., a mamy co październik 2007, a były bo mamy kilkadziesiąt postanowień o zawieszeniu postępowania i



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

zawieszono, ale upływa 12 miesięcy i trzeba podjąć z powrotem na nowo. Proszę pana proszę mieć pretensje do ustawodawcy, że dał prawo wydawania decyzji, prawo i obowiązek wydawania decyzji niezgodnych choćby ze Studium uwarunkowań bo po prostu nie dał Prezydentowi podstawy prawnej do tego żeby Prezydent powiedział – odmawiam bo w Studium uwarunkowań jest..., jedynie zawieszam postępowanie i co to jest, że wracamy do tego postępowania za chwilę, wszyscy tylko mówią po co zawieszaliście skoro teraz i tak wydajecie bo ustawodawca powiedział tylko 12 miesięcy i po tym w ślad za tym pozwolenie na budowę. I myślę sobie w stosunku do tego o czym pan mówił to chyba wszystko, natomiast elementy tutaj merytoryczne były jeszcze do odpowiedzi. To jest merytoryczne, bardzo proszę sformułować pisemnie taką uwagę bo to trzeba przeanalizować bo to musi być...

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Rzeczywiście to może być problem, tutaj pan słusznie to zauważył, że w momencie kiedy jest projektowany układ drogowy i np. w tej chwili działki mają 1200 m, tam jest normatyw 1200, wówczas rzeczywiście następuje nowy podział i nowo wydzielona działka nie spełnia tego wymogu i uważam, że powinniśmy w definicjach czy w tym akurat terenie zapisać, że nie dotyczy to działek wydzielonych w wyniku realizacji układu drogowego, albo innego celu publicznego, tak.

**Pan /.../\***

Ja jestem człowiekiem szukającym raczej zgody i dobrze wiem, że każdy plan budzi szereg emocji, to dotyczy własności tak jak państwo słusznie zauważacie, ale tak jest z tymi planami i ze wszystkim i lepiej nie będzie. Przykro mi, że usłyszałem od pana to, że wprowadzam kogoś w błąd. Ja nie mam zwyczaju nikogo w błąd wprowadzać i trochę mnie oburza to bo po pierwsze rzeczywiście postępowanie o warunki zabudowy można zawiesić na okres 12 miesięcy, natomiast nie jest winą ani właścicieli, ani architektów, że nie dostali w tym terminie odpowiedniej sumy dokumentów na podstawie, których mogli sporządzić projekt. To jest pierwsza rzecz. Po drugie jak się okazuje to co dostali to w wyniku tej dyskusji, a podejrzewam gdyby ona dłużej trwała bądź więcej osób było bądź mielibyśmy więcej dokumentów to okazałoby się, że ten plan w znacznej części jest po prostu próżnym trudem projektantów abstrahując od konkretnych rozstrzygnięć. To nie jest wina ani właścicieli, którzy tu przyszli, ani też projektantów tylko jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta Krakowa, które miały zabezpieczyć projektantom odpowiednią ilość dokumentów żeby mogli projektować i żebyśmy dzisiaj rozmawiali merytorycznie bo część uwag to po prostu opiera się na szeregu nieporozumień, że budynku nie ma, że przez blok pójdzie droga, przecież to jest nieporozumienie, żaden architekt tego nie robi, po prostu nie wiadomo było o czymś takim. Ja przypomnę, że postępowanie powinno trwać okres jednego miesiąca, a w sprawach szczególnie skomplikowanych dwa miesiące. To, że gmina krakowska ma taki jakiś zwyczaj, że postępowanie w przedmiocie warunków zabudowy trwa rok, czasem dłużej, wszystko jedno, ale rok i do tego pozwolenie na budowę już znacznie krócej trwa i to nie jest winą również obywateli, którzy oczekiwali, że w okresie 12 miesięcy bądź zostanie uchwalony plan i będą wiedzieć czy mogą budować, co mogą budować i jak budować, albo też nie będą mogli budować w ogóle bo dostaną odszkodowania z

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

tytułu zmiany przeznaczenia terenu i tyle i sprawa będzie jasna i klarowna i dla właścicieli i dla gminy, a także dla projektantów przy okazji. Natomiast nie można zwać wszystkiego na ustawodawcę. Ustawodawca szczególnie, ja wiem dlaczego określił 12-miesięczny termin, żeby gminy, prace gmin przy planowaniu nie trwały po 5, 8 lat jak to bywa czasami bo to jest bez sensu totalnie bo projektanci nigdy nie są w stanie przygotować aktualnego projektu, taka prawda jest i dlatego zrobiono termin 12 miesięczny, który i tak moim zdaniem jest stanowczo za długi bo nie można ludzi utrzymywać, właścicieli, którzy wydali pieniądze bądź odziedziczyli te nieruchomości przez okres roku utrzymywać w niepewności. Ja nie chcę tu tworzyć sporu jakiegokolwiek, ale ja proszę trzymajmy się tych przepisów, które tak naprawdę obowiązują i nie kreujemy tutaj batów nieistniejących. Jeżeli w planie – wracając do tych definicji, może ja źle przeczytałem, może źle zrozumiałem – to wydaje mi się, że można to lepiej sprecyzować, bądź uzupełnić i rozstrzygnąć jednoznacznie szereg rzeczy, a nie tworzyć znowu kolejnego problemu. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja myślę, że nie będę z panem prowadził polemiki bo szkoda państwa czasu, natomiast, proszę pana przykro mi bardzo, ale pan nadal wprowadza w błąd tylko w innej kategorii więc proszę bardzo przy wyłożeniu mogę zejść również jak pan przyjdzie i możemy sobie porozmawiać na ten temat. Mam prośbę – czy może pan podejść do mikrofonu i złożyć swój głos do zapisu.

**Pan /.../\***

Panie dyrektorze do mikrofonu.

**Pan Jacek Piórecki**

Nie jestem dyrektorem.

**Pan Antoni Zasada**

Panie kierowniku nie wiem czy zdajecie sobie państwo sprawę, że istnieje groźba procesu, w którym mieszkańcy zwrócą się do instytucji sądowych o stwierdzenie, że zostali w sposób celowy wprowadzeni w błąd nazwanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszarem Pasternik i będzie wielu świadków świadczących w sądzie o tym, że pominęli weryfikację, pominęli możliwość weryfikacji tego planu i zgłoszenia swoich uwag i konsultacji na etapie od 11 maja 2005 roku wyłącznie z tego powodu. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Myślę, że to jest w ogóle kwestia nie związana z rozwiązaniami projektu planu, natomiast wprowadzenie w błąd, skarga do sądu jest możliwa. Teraz proszę bo pani projektant miała uzupełnić coś.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Chyba, że pan uważa, że na coś powinnam odpowiedzieć, ale ja nie widzę.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pani /.../\***

Ja w troszeczkę innej sprawie, która do tej pory jeszcze nie była poruszona, w sprawie – pani Aleksandra wie o czym będę mówiła, ponieważ kilka dni temu byłam u niej – moje nazwisko /.../\* – między innymi działałam w Komitecie protestacyjnym, który sprzeciwia się aby na jednej z działek należących do gminy została zlokalizowana inwestycja celu publicznego pod nazwą zbiorczy punkt gromadzenia odpadów i moje pytanie związane z tą inwestycją, pani na początku dzisiejszego spotkania powiedziała, iż honorowane są tylko i wyłącznie pozwolenia na budowę natomiast państwo włączyliście tylko i wyłącznie na podstawie wuzetki, którą otrzymaliście od Wydziału Architektury, że tam ma być zlokalizowana inwestycja, znaczy ma być miejsce pod inwestycją gospodarki odpadami. Więc moje pierwsze pytanie jest czy na podstawie wuzetki faktycznie do projektu powinno być to włączone, moje drugie pytanie państwo mówicie, że mają być zrównoważone postulaty części mieszkańców, którzy domagają się pewnych rozwiązań i tych mieszkańców, którzy sprzeciwiają się tym rozwiązaniom. Ja bardzo proszę żeby chociaż jeden mieszkaniec został wskazany, który domaga się, aby ta inwestycja została zlokalizowana, tak, chodzi o odpady, znaczy ja myślę, że osoby zainteresowane dokładnie wiedzą gdzie jest ten obszar, ja może powiem bez podchodzenia do mapy, to jest ulica Ojcowska i to jest naprzeciwko ulicy Okrężnej, więc myślę, że wszyscy państwo, którzy są zainteresowani, również, ale od drugiej strony ta działka nie będzie tylko i wyłącznie z ulicą Jasnogóorską natomiast graniczy również z ulicą Ojcowską. Więc tego sprawa dotyczy. Po trzecie, państwo również mówiliście, że tutaj jeśli chodzi o zabytki państwo chcecie je jak najbardziej utrzymać, ja mam pismo od konserwatora zabytków, które może przeczytam dosłownie jedno zdanie jeżeli można, później oczywiście dołączę do wniosków:

W gminnej ewidencji obiektów zabytkowych jako relikw zabytkowej architektury militarnej podlega ochronie i opiece budynek kazamatu, który znajduje się na tej działce, wszystkie zabytki znajdujące się we władaniu Gminy Miejskiej Kraków, obiekty twierdzy należy traktować jako całość i połączyć w jednolity zespół historyczno – krajobrazowy, a docelowo mają one stanowić rodzaj skansenu architektoniczno – kulturowego objętego ochroną poprzez ustanowienie parku kulturowego. Moje pytanie jest takie jak państwo chcecie zrobić park na terenie gdzie państwo zamierzacie zlokalizować śmietnik. Pytanie po co śmietnik, tutaj pan mi podpowiada bardzo słusznie, nie wiem szczerze mówiąc, natomiast myślę, że będzie zebrane bardzo dużo podpisów, aby tego śmietnika nie było, tak, ale to wiąże się oczywiście z tym, że będą jeździły kontenery z tym, że będą różnego rodzaju..., pominę, że mamy ulicę, ja do dzisiaj sądziłam, że mamy ulicę z dwóch stron, ale dowiedziałam się, że mamy ulicę z trzech stron, więc myślę, że mam, tutaj pan słusznie zauważył, że jeszcze nie jestem w najgorszej sytuacji więc może powinnam się cieszyć, natomiast myślę, że mamy dostateczną ilość czynników, które negatywnie wpływają na nasze zdrowie więc pytam po co państwo na siłę chcecie nas uszczęśliwić śmietnikiem, my tego śmietnika nie chcemy. Czwarte pytanie, pani wspomniała, pani Aleksandra na samym początku wspomniała, iż projekt zagospodarowania przestrzennego powinien być zgodny ze Studium. Studium, ta działka była przeznaczona pod tereny zielone, więc ja się pytam gdzie jest zgodność. Bardzo dziękuję.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Jeżeli chodzi o lokalizację tymczasowego punktu gromadzenia posegregowanych odpadów bo zdaje się takie były założenia realizacji myśmy dostali od Wydziału Środowiska i Wydziału Architektury jakby wskazanie na wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla tego obszaru, przeanalizowaliśmy to z punktu widzenia możliwych oddziaływań dla sąsiednich mieszkańców, to nie jest śmietnik, to nie jest wysypisko i w związku z tym nie widzieliśmy zagrożeń dla państwa. Natomiast jeżeli chodzi o pytanie dotyczące kazamat, jeżeli państwo chcecie stworzyć sobie na terenie rezerwat archeologiczny to musimy się – bo ja rozumiem, że konserwator tak pisze tylko z drugiej strony w tej chwili mamy do czynienia z takim podwójnym podejściem bo mamy niektóre obiekty w ewidencji gminy gdzie państwo wskazujecie, że może trzeba byłoby przestać je chronić, a z drugiej strony te kazamaty nagle na tym terenie gdzie jest projekt, to oczywiście mają być chronione. Ale to oczywiście nie jest istotne, ja bym prosiła żeby państwo złożyli odpowiednią uwagę do projektu planu tak jak już wcześniej rozmawialiśmy. Natomiast jeżeli chodzi o tereny zieleni, które są w Studium wyznaczone jest możliwość modyfikacji przebiegu tych granic w projekcie miejscowego planu. Gdybyśmy tej modyfikacji nie robili to byśmy np. musieli w niektórych sytuacjach dość specyficznie prowadzić te tereny zielone, tutaj gdyby taka modyfikacja nie była np. możliwa musielibyśmy te tereny zieleni, które, zieleni ogólnodostępnej publicznej w parku, który jest przy ulicy Smętnej nie można byłoby tych terenów próbować jakoś dostosować do obecnego stanu zagospodarowania ponieważ w projekcie planu ten obszar jest dość znaczny, szerszy nawet niż w tej chwili. Tak, że jest taka możliwość modyfikacji tych granic na etapie projektu miejscowego ponieważ Studium jest chyba w skali 1 : 25 000, to jest bardzo taka ogólna skala, tutaj w miejscowym planie następuje nie automatycznie przerysowanie tych granic tylko jakby modyfikacja przebiegu czy tam sprawdzenie jak to wygląda w granicach działek itd., na tej zasadzie to, czy to panią satysfakcjonuje czy pani chce coś jeszcze.

**Pani /.../\***

Tak bo ja nie usłyszałam odpowiedzi na moje pierwsze pytanie to znaczy tutaj pan mi odpowiedział po części, znaczy udzielił mi odpowiedzi na pytanie, które chciałam zadać gdyż pan powiedział, że tylko honorowane są pozwolenia na budowę i jeżeli jest wydana wuzetka i w międzyczasie zostanie sporządzony plan zagospodarowania przestrzennego, przynajmniej tak zrozumiałam, jeżeli ta wuzetka nie jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego to ona wygasa, czy dobrze zrozumiałam.

**Pan Jacek Piórecki**

Nie wygasa automatycznie.

**Pani /.../\***

Może wygasnąć, dobrze, musi wygasnąć, świetnie, więc ja się pytam na jakiej podstawie państwo włączacie wuzetki do planu zagospodarowania przestrzennego i dlaczego, a dlaczego np. inne wuzetki nie są włączone tak jak np. tu pani podpowiada więc ja się pytam tylko bo pani w rozmowie ze mną kilka dni temu powiedziała, że pani miała obowiązek włączyć to do planu zagospodarowania

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

przestrzennego ponieważ taką wuzetkę pani otrzymała, więc ja szczerze mówiąc mam odczucie, że ta informacja, którą mi pani udzieliła niestety nie była informacją kompetentną, nie ma pozwolenia na budowę w tej sprawie proszę panią, po drugie pytam czy państwo w takim razie jesteście organem, który decyzje, które zabytki należy chronić, a które nie bo pani mnie się pyta dlaczego ja wymyślam sobie, że np. chcę chronić kazamaty, ja odpowiadam pani na to samo pytanie, dlaczego państwo sobie wymyślacie, że chcecie bronić pewnych obiektów, a pewnych nie, możemy tą piłeczkę sobie odbijać naprawdę cały czas.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Ja powiem tak, jeżeli chodzi o obszary, o których mówimy czyli tereny – tu w projekcie ja mogę państwu powiedzieć co jest napisane w projekcie planu, w projekcie planu jest wpisane zachowanie tego obiektu, o którym mówimy jeżeli mówimy o kazamatach, po pierwsze, nie ma jego likwidacji, nie dopuszczenia, ja bym musiała tutaj to znaleźć żeby państwa nie wprowadzać w błąd, ale już rozmawialiśmy na ten temat, spokojnie sobie znajdziemy tutaj – ustala się wymóg utrzymania, obejmuje się ochroną ustaleniami planu schron dawnej Twierdzy Kraków znajdującej się w ewidencji zabytków i wszystkie te zakazy i nakazy, o których była mowa, które tutaj były podnoszone jako zamach na własność dotyczące budynków w granicach historycznego założenia ruralistycznego są takie same dla tego obiektu. Dlatego mówię, że raz mamy chronić, a raz mamy nie chronić, akurat kazamaty, ale to nie ważne, ja nie powiedziałam, że jest pozwolenie na budowę – proszę mi tutaj nie mówić, że coś takiego powiedziałam, natomiast decyzja o warunkach zabudowy i lokalizacja celu – to państwo tak zrozumieliście, ale ja tak nie powiedziałam, ja powiedziałam, że jest odpowiednia decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i to powiem tak, oczywiście państwo możecie to uznać za – niektóre są ważne, niektóre są mniej ważne – ale inwestycje celu publicznego dla projektanta planu i dla ładu przestrzennego są oczywiście ważne niż poszczególne wuzetki, ważniejsze dla nas niż poszczególne decyzje dotyczące lokalizacji domów jednorodzinnych bo one i tak w pewnym sensie zostaną skonsumowane w tym planie ponieważ większość terenu jest przeznaczona pod zabudowę jedno czy wielorodzinną, natomiast te decyzje, które są wydawane przez naszego zleceńodawcę w dodatku i dotyczą inwestycji celu publicznego są jakby traktowane trochę inaczej niż te poszczególne wuzetki – tak bym powiedziała.

**Pani /.../\***

Ja doskonale słyszałam więc ja powiem co pan podpowiadał, pan podpowiadał tyle, że punkt gromadzenia odpadów powinien być nie zlokalizowany w miejscu gdzie jest ścisła zabudowa domów jednorodzinnych tylko gdzieś w miejscach oddalonych, jeżeli panie mnie w ogóle słuchają, ale panie mnie widzę nie słuchają w ogóle. Ja myślę, że panie doskonale wiedzą o co chodzi. Natomiast nie usłyszałam nadal odpowiedzi na moje pytanie jak się ma spójność Studium do planu zagospodarowania przestrzennego w tym przypadku ponieważ pani na samym początku powiedziała, że jest to – ja tak rozumiałam przynajmniej – jakaś podstawowa zasada, że Studium powinno być zgodne z planem jaki państwo tworzyacie i dalej odniosę się do kazamatów, ja się nie interesowałam innymi budynkami ponieważ gdzieś są dalej i rozumiem, że inni państwo się interesujecie.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

Interesuję się tym co jest blisko mojego domu i pytam po raz kolejny jak państwo sobie wyobrażacie zlokalizowanie tam skansenu kulturowo – architektonicznego gdzie 2 m dalej będzie śmietnik, podkreślam, że to będzie śmietnik proszę pani ponieważ jakby to nie nazwać i jakiego pięknego słowa by nie szukać to będzie śmietnik i myślę, że takie odczucie jest wszystkich mieszkańców. Dziękuję.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Jeżeli chodzi o pierwsze stwierdzenie, że powinno się to lokalizować na takich, a nie innych terenach projekt planu, który obejmuje 234 ha nie obejmuje całej analizy miasta Krakowa gdzie takie tereny mogą powstać, jest plan gospodarki odpadami dla Krakowa, który jest dokumentem obowiązującym, Wydział Ochrony Środowiska prosi o wydanie takiej decyzji, decyzja zostanie wydana chyba na podstawie jakiejś analizy też.

**Pan Jacek Piórecki**

Wyjaśnię jeszcze raz, takie było wskazanie, wewnętrzne wskazanie z Urzędu Miasta – to jest właśnie ten obieg dokumentów, o którym pan mówił, że coś nie funkcjonuje, właśnie funkcjonuje, przyszło takie wskazanie, że w tym miejscu jest wydawana decyzja w związku z tym, jest wydawana decyzja, pani to umieściła, państwo zaprotestują, złożą uwagę jeżeli tego punktu tam z tego powodu czy z innego nie może być to taka uwaga będzie na pewno rozpatrywana. Tutaj projektant państwu nie powie, że z własnej woli umieścił tam bo szukał..., jeżeli można.

**Mówca**

Mówimy tutaj o skutkach, a nie o przyczynach, ja nie wiem, ja od urodzenia mieszkam w Krakowie i przyzwyczailem się do tego, że pod dom przyjeżdża śmieciarka, bierze śmieci i wywozi do Baryczy, albo gdzie indziej, nie ma punktu składowania śmieci, takie punkty składowania śmieci to są te trzy takie bardzo fajne kosze gdzie się butelki wrzuca, makulaturę i plastik, to jest dla mnie punkt składowania makulatury, jesteśmy w Unii Europejskiej o czym chyba zapominamy i za kilka lat mam nadzieję będzie tak jak w Austrii, że każdy będzie miał swoje worki i sam sobie będzie segregował. Więc dla mnie pytanie jest zasadnicze po co jakiś punkt składowania, segregowania śmieci. Tak jak panie słusznie zauważają to jest teren zabudowy jednorodzinnej, podmiejski, rezydencjonalny ze śmietnikiem jakby w zapleczu, przecież to nielogiczne jest w tym momencie, tutaj jest uwaga, natomiast jeszcze jedna rzecz jest, że oczywiście pewne wskazania, jakieś sugestie pochodzące od jednostek uzgadniających mają istotne znaczenie dla projektantów, ale one wcale nie są wiążące w tym momencie i jednoznaczne. I ostatnia uwaga jakby do pana kierownika, ja nigdy, a jestem człowiekiem dokładnym z natury nie miałem doręczonej decyzji o inwestycji celu publicznego tutaj dotyczącej tego składowiska czy tam przechowalni śmieci, jakkolwiek to nazwać i jak słyszę nikt z państwa nie dostał takiej decyzji. No to w ogóle to jest planowanie na niczym znowu, przecież ta decyzja jest kwalifikowaną wadą i wznowienie postępowania, jak to dojdzie do sądu to po prostu padnie to na pierwszej rozprawie i całe planowanie okaże się, że znowu będzie do niczego bo znowu architekci będą wprowadzani w błąd.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Ja może nie, z tego co wiem co w większości teren, sąsiednie działki należą też do gminy, do gminy w większości, wie pan jeżeli chodzi...

**Pan Jacek Piórecki**

My panu nie odpowiemy czy pan powinien dostać zawiadomienie czy nie bo po prostu nie wiemy, proszę pana nie o decyzjach tylko o wskazaniach, o wskazaniach Wydziału mówiłem, jeżeli pan jest ścisłym człowiekiem to używajmy tych samych słów, ja nie mówiłem o decyzjach tylko o wskazaniach, taka była informacja. Pani chciała jeszcze.

**Pani /.../\***

Jeszcze tylko dodam w takim razie jaki jest przepływ informacji między instytucjami skoro miejski konserwator zabytków chce tam zrobić skansen, a państwo śmietnik. Dziękuję.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Jeżeli mówimy o skansenie ja nie widzę w tej chwili prawnej możliwości żeby konserwator zabytków sobie zrobił skansen, musi być ten skansen zrobiony w planie tak naprawdę, jak państwo chcecie robić skansen, ja rozumiem, zostawmy tą sprawę, ja rozumiem, że konserwator odpowiadał na pani pismo, to nie jest pytanie do projektantów, ja nie wiem, z którego to jest dnia, ja rozumiem, że ono jest bardzo świeże.

**Pani /.../\***

Ponieważ po tym jak my zaczęliśmy protestować, jak zaczęliśmy pisać w ogóle do jakichkolwiek urzędów po tym jak się oczywiście dowiedzieliśmy po bodajże dwóch latach jak inwestycja była robiona bo oczywiście nikt nas o tym nie poinformował, odpowiedź proszę pani jest 14 września 2007 r.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Projekt tego planu już wówczas, że tak powiem leżał i czekał na wyłożenie. Rzeczywiście jeżeli chodzi o to Studium tak jak powiedziałam istnieje możliwość weryfikacji Studium w planie, istnieje, proszę przeczytać Studium dla Krakowa. Zawsze projektant Studium zostawia możliwość dla projektanta planu do weryfikacji pewnych ustaleń, ale muszę powiedzieć, że bardzo chętnie tą uwagę zobaczę państwa, natomiast nie zgodzę się żeby stwierdzać, że to będzie jakieś ogromne oddziaływanie negatywne na środowisko i żeby trzeba było strefę ograniczonego użytkowania zakładać w związku z tym. Też ja powiem tak, nie będzie tej strefy, tutaj plan wyklucza w ogóle możliwość utylizowania odpadów na tej działce, proszę przede wszystkim zrozumieć jedną rzecz, nie ja jestem akurat tutaj autorem tego pomysłu, ja rozumiem intencje tych, którzy ten plan gospodarki odpadami dla Krakowa opracowywali i tych, którzy go uchwalali bo on jest dokumentem uchwalonym, który jest uchwalony i w związku z tym ja rozumiem, że to składowisko – też nie wiadomo po co ja to teraz mówię, ale dobrze – ma to działać jako miejsce gdzie z tych pojemników, nie wszystkie te ciężarówki z tymi odpadami mają od razu jeździć na to składowisko czy do zakładu utylizacji tylko mają zbierać te odpady w

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

tym miejscu, a potem żeby nie każda musiała jeździć to po to tutaj jest. Natomiast czy będą do większych pojemników, ja nie chcę w to wnikać, proszę tą uwagę złożyć, będziemy tutaj się zastanawiać.

**Pani /.../\***

Ja już raz zabierałam głos i jeszcze była ta sprawa poruszona tutaj przez kolegę chciałam zwrócić paniom uwagę na możliwość prowadzenia dróg publicznych, nie tylko publicznych, wewnętrznych też po działkach miejskich, gminnych, takie działki istnieją, nie zostały zauważone przez projektantów. Nie nam jest pokazywać palcem paniom inne rozwiązania, skądinąd znowu wiemy, że na działce gminnej na początku tego roku przyszły zawiadomienia do mieszkańców, ktoś chce budować domy.

Z innej strony wiemy, że – na działce gminnej – że działka gminna nie została sprzedana, nie ma uchwały od 2000 r. zezwalającej miastu na sprzedaż tej działki, czyli jest tam działka wolnostojąca należąca do gminy, działka łącząca ulicę Stawową z ulicą Szarotki, bardzo prosimy zwrócić na to uwagę, takich działek jest więcej, po co rujnować prywatną, nie ma więcej, na terenie Bronowic nie ma więcej działek gminnych? Pani ją ma, dlaczego rujnować prywatną własność, wydawać pieniądze na odszkodowanie dla prywatnych posiadaczy gruntu, kiedy można poprowadzić to na koszt państwa czyli nasz też, ale przede wszystkim na koszt państwa i uniknąć dodatkowych wydatków.

**Pan Jacek Piórecki**

Ale to jest na koszt państwa.

**Pani /.../\***

Proszę pana tu jest wykup, zabieracie mi moją prywatną własność w imię czego, kiedy tam jest gminne i tam proszę poprowadzić drogę. Tylko nie mogą się pogodzić z niesprawiedliwością taką, jest tam działka, ktoś na niej chce już budować osiem domów, co mnie to obchodzi kto, dlaczego miasto pozwoliło mu na to, natomiast zabiera się mnie co to już stoi od lat 40 z okładem.

**Pan Jacek Piórecki**

Bardzo proszę kto z państwa jeszcze chciał zapytać.

**Mówca**

Ja jeszcze odnośnie składowania tych śmieci macie państwo rację bo wystarczy przejechać na Gromadzką, jest tam składowisko, taka selekcja tych śmieci, tych butelek, przejdźcie się państwo, zobaczcie, luksus, to wiecie państwo dlaczego nam tam fundują to, bo jak po prostu ten projekt wejdzie w życie to my będziemy chodzić tam i sprzedawać butelki plastikowe bo faktycznie nam taki, makulatura, butelki plastikowe będziemy sprzedawać bo działki już będziemy mieć o najniższej wartości w Krakowie. A jeszcze mam takie zapytanie do pana bo pan powiedział coś takiego i nie wiem czy dobrze zrozumiałem, może mnie pan poprawić bo może się nie znam, ale pan powiedział tak, że w 2005 roku już zaczęły być po prostu wszedł ten plan zagospodarowania przestrzennego, tak pan powiedział, ja tak zrozumiałem i Prezydent nie powinien wydawać zezwoleń na budowę domów, domów zaznaczam,



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

po prostu wysokich domów jeżeli ten plan zakładał, że tam będzie budownictwo jednorodzinne, mam tylko pytanie do pana czy to jest prawdą czy nie.

**Pan Jacek Piórecki**

Od razu wyjaśniam, po pierwsze nic takiego nie powiedziałem wręcz przeciwnie o tym co Prezydent mógł zawieszać to nie pozwolenia na budowę tylko wuzetki, natomiast o tym, że Prezydent mógł zawieszać wydawanie pozwoleń powiedział pan tutaj, pan siedzący powiedział, że mógł nie wydawać pozwoleń na budowę. Mało tego nie miało to żadnego związku czy wysokich, czy niskich czy obojętnie jakich i nie ja to mówię, a w stenogramie jest, można to będzie sprawdzić.

**Mówca**

Ja pana przeprosiłem tylko...

**Pan Jacek Piórecki**

Po pierwsze przypomniał pan, właśnie pan prawnik tak jak rozumiem o tym, że uchwała została podjęta w maju 2005 r. i pan przypomniał o przystąpieniu, ten plan nie jest uchwalony proszę państwa, on właśnie jest procedowany i pan powiedział o tym, że w maju przystąpiono 2005 i już Prezydent mógł nie wydawać i zawieszać pozwolenia na budowę i tu prostowałem też dość poważną i grubą omyłkę. Nigdy nie mówiłem nic o tym, że Prezydent mógł wstrzymać pozwolenia na budowę i czy budownictwa wysokiego czy niskiego – też nic takiego nie mówiłem, to nie ja.

**Mówca**

Czy wuzetki mógł wstrzymać Prezydent?

**Pan Jacek Piórecki**

Mógł i były wstrzymywane te, które pod względem formalnym i prawnym mogły być wstrzymane.

**Mówca**

To znaczy według mnie wydanie zezwolenia na budowę na 10 arowej działce koło mnie bloku z 13 mieszkaniami to było przestępstwo, według prawa to było przestępstwo i teraz nie wiem czy się nie zwrócę do tego pana i po prostu bo faktycznie według mnie wuzetka ta powinna być wstrzymana, a wuzetka była w 2005.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę pana nie słuchał pan, po pierwsze powiedziałem, że nie chcę tutaj rozmawiać o decyzjach administracyjnych, natomiast moja wypowiedź dotyczyła wyłącznie odpowiedzi na to o czym ten pan mówił zarzucając, że coś mogło być robione, a nie było, w związku z tym nie chcę rozwijać tematu wydawania decyzji o wuzetkach i pozwoleniach na budowę. Natomiast wyjaśniałem wtedy w tej odpowiedzi, że Prezydent, wójt, burmistrz, prezydent może, nie musi, może wstrzymać, zawiesić na 12 miesięcy, ale wyjaśniałem, że jeżeli wuzetka czy wniosek o wuzetkę, o decyzję o warunkach zabudowy, żeby nie mówić potocznie, wniosek o decyzję o wydanie wuzetki wpłynął znacznie wcześniej niż uchwała ta w maju o przystąpieniu, wpłynął znacznie wcześniej to nic Prezydent nie może zawiesić postępowanie, nie mogło być

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

zawieszono bo się toczy. W związku z tym to wyjaśniam panu natomiast rozumiem, że jeszcze jest parę osób tu na sali, które panu mogą lepiej to jeszcze wyjaśnić.

**Pan Jacek Piórecki**

Czy możemy dwie, trzy minuty przerwy zrobić.

**PRZERWA**

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę o powrót na salę, możemy kontynuować. Pan chciał zabrać głos, bardzo proszę.

**Pan /.../\***

Ja mam kilka pytań. Po pierwsze chciałem zapytać jakiemu celowi służy rura wodociągowa, która biegnie od ulicy Ojcowskiej po działkach Nr 334, 338, 337, 332, 341, 342, 343/1, która przecina te działki, a biegnie do szeregowców, które są już zasilane w wodę. To jest pierwsze pytanie. Następna rzecz, teren, który tutaj nazwany jest 40MN2, na którym leży działka 343/1 ma ograniczenia do zabudowy gdzie na działce 12 a można postawić jeden domek a za płotem są szeregowce o dużej intensywności zabudowy, w zasadzie tam chyba na 2 ar jest jeden dom, albo mniejszy teren, to graniczy dosłownie z tym terenem. Następnie działka 343 znajduje się raz w strefie 40MN2 i często w strefie 29MN1 i co, i po prostu teren zabudowy jest tak oznakowany, że ta działka jest przedzielona martwą strefą zabudowy, częścią martwą, jest kilka metrów gdzie część zachodnia działki 343/1 gdzie można budować domek na obszarze 6 arów i ta część nie posiada takiej wielkości, potem jest przedzielona martwą strefą gdzie nie można nic budować i następna część jest, dozwolone jest budowanie na 12 arach a tak jak mówię za płotem zaraz są szeregowce o dużej gęstości zabudowy. Czemu to ma służyć takie.

Jeszcze następna sprawa, czy strefa ruralistyczna, która tak bardzo głęboko wcina się tam w obszar działki 343/1 czy ona jest potrzebna, potrzebna się tak wcina gdzie tam nic nie ma co by powodowało, że ona tak głęboko wchodzi do tej działki, po prostu daje jakieś ograniczenia.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Jeżeli chodzi o sposób zagospodarowania tej działki wskazany w planie z tego co pamiętam to jest ta działka, to jest tak, że ja patrzę teraz na tą działkę i jeżeli chodzi o martwą strefę to znaczy tą strefę, która znajduje się poza liniami zabudowy no to musi pan podejść bo ja tego nie widzę, tu jeżeli jest od linii historycznej zabudowy to tu jest 6 m i wydaje mi się, linie zabudowy są po to żeby próbować to jakoś zgrupować, ponieważ te linie zabudowy wydzielają się w terenach poszczególnych przeznaczeń w liniach rozgraniczających i ta linia zabudowy jest w historycznej wsi dla tej działki, natomiast dla tej części działki, która już jest bliżej terenu zieleni bo ja powiem jakie było założenie, że przy terenach zieleni tam gdzie jest to możliwe ta zabudowa jest ekstensyfikowana żeby nie było tych negatywnych oddziaływań z tej szeregówki. Ja powiem tak, może pan złożyć uwagę dla planu tak jak rozmawialiśmy ponieważ to są założenia, które nie wynikają z jakichś ogólnych zasad to myślę, że można byłoby się jeszcze raz nad tym fragmentem pochylić, natomiast jeżeli chodzi o

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

realizację zabudowy intensywnej czyli – bo pan sugerował żeby to była szeregówka – ja rozumiem tak, dobrze rozumiem...

**Pan /.../\***

To znaczy żeby bardziej intensywna była niż jest dopuszczona w tej chwili.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

Można się zastanowić nad tym i się jeszcze raz nad tym pochylić, ja powiedziałam jakie są, założenie było takie, że przy terenach zieleni jest bardziej ekstensywna zabudowa jednorodzinna, natomiast – i takie było założenie dlaczego ta zabudowa jest bardziej ekstensywna i ma 1200 m<sup>2</sup>. Za płotem jest właśnie już, to jest jakby wynik tego co już jest istniejące, myśmy próbowali jakby łagodzić to sąsiedztwo tej zabudowy szeregowej, ale ma pan prawo oczywiście złożyć uwagę i ona zostanie rozstrzygnięta, częściowo może nawet uwzględniona, natomiast tutaj panu na 100 % jak zwykle odpowiedzieć nie mogę z tego względu, że to Prezydent podejmuje taką decyzję ostateczną.

**Pan /.../\***

Jeśli chodzi o tą rurę wodociągową ona tnie działkę na połowę i też po prostu...

**Mówczyni**

W ogóle rury wodociągowe tu zostały zaprojektowane na terenie tego planu to przede wszystkim mają iść w pasach drogowych.

**Pan /.../\***

Tu jest projekt rury, która zasila w wodę już istniejący szereg domków, które mają wodę.

**Mówczyni**

Jeżeli już jest woda to nie będzie realizowana.

**Pan /.../\***

Ale po co jest narysowana.

**Mówczyni**

Na dzień dzisiejszy jest woda, za chwilę jest potrzeba więc myśmy taką tutaj stworzyli...

**Pan /.../\***

Tak, ale ona będzie tam na działce i tam nie będzie nic można zrobić.

**Mówczyni**

Ale proszę pana plan to nie jest wykonanie rury wodociągowej, żeby móc wykonać rurę po działkach prywatnych to trzeba mieć zgodę właścicieli, jest to na etapie projektu wykonawczego, to nie jest zaprojektowana rura, to jest po prostu, jeżeli tam jest zasilanie budynków nie będzie potrzeby i nie będzie nikt tego wykonywał.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pan /.../\***

W planie wodociągowym istnieje ona tam, tnie działki, biegnie przez działki...

**Mówczyni**

Ale ja nie rozumiem bo państwo macie w tej chwili, już jest zasilona czyli pan chce żeby ją zlikwidować.

**Pan /.../\***

Po co na jest, po co ona jest zaplanowana, kiedy ona biegnie do domków szeregowych gdzie woda już jest, a jest planowana w tej chwili.

**Pan Jacek Piórecki**

To o czym pan mówi to bardzo ważna sprawa, jedna ważna dlatego, że to jest jednak tak, że jak jest narysowana w planie to jest ograniczenie niezależnie od tego czy będzie wykonywana czy nie, jak nie będzie to tym gorzej bo jest ograniczenie. Natomiast bardzo proszę żeby uwagi składając żeby pan nie formułował w sposób czemu służy rura tylko, że pan uważa, że jest niepotrzebna jeżeli..., żeby to była uwaga konstruktywna do uwzględnienia lub nie, zadanie pytania, złożenie uwagi w formie pytania powoduje, że nie ma jak jej rozpatrzyć, odpowiedzieć, ale pan nie będzie zadowolony, to jest bardzo ważne bo także pan pyta czemu strefa ruralistyczna, czy musi sięgać tak daleko. Więc pan rozumiem chciałby żeby nie sięgała tak daleko więc trzeba tak formułować uwagę żeby to nie było znowu w formie pytania bo to będzie nam szalenie trudno Prezydentowi przygotować bo my nie wiemy jakie są intencje, czy pan pyta czemu sięga tak daleko i będzie pan zadowolony jak się pan dowie dlatego bo tak trzeba np.

**Mówczyni**

Ja już wiem o co chodzi. Więc to było zaprojektowane spięcie rurociągu, ponieważ jest tzw. sieć końcówkowa w jednym miejscu, w drugim miejscu, a ponieważ sieć powinna być pierścieniowa zostało zaprojektowane spięcie rurociągu dla utrzymania ciśnienia, spięcie niezależnych linii.

**Pan /.../\***

Ale na pewno są możliwości krótszego przebiegu tego spięcia od Ojcowskiej, a nie musi ona przecinać tak wiele, tak dużej ilości działek – 7 działek przecina i jak gdyby pomniejsza wartość tego, w efekcie może kolidować z przyszłymi inwestycjami.

**Mówczyni**

Zgadza się, ale gdzieś rurociągi też trzeba poprowadzić, trzeba zrobić spięcia bo za chwilę państwo będziecie narzekać na to, że woda jest niestety nie do wypicia bo jest złej jakości jeżeli jest na końcówce tak, że spięcia muszą być przewidywane.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja tutaj rozumiem, że projekt planu realizuje pewne zasady zaopatrzenia w wodę i zasady zapewnienia bezpieczeństwa w tym zaopatrzeniu, natomiast kwestia przebiegu przez inne działki to znaczy jeżeli nie przez te, tych 7 działek, o których pan powiedział tylko przez inne to z kolei mamy sytuacją, że też komuś bo akurat te

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

7 działek to pewnie nie jest pana, i taki przebieg powinien być w miarę możliwości blisko granicy działek. Jeśli pan taką uwagę złoży...

**Pan /.../\***

Ona tnie działkę na połowę, a jest możliwość, ja bym się osobiście zgodził żeby wzdłuż mojej granicy biegła i wtedy nie niszczy.

**Mówczyni**

To nie ma problemu.

**Pan Jacek Piórecki**

I taką uwagę powinien pan złożyć, pan ma swoje prawa do tego i w jaki sposób to będzie uwzględnione to już państwo to będą rozwiązywać. Bardzo proszę.

**Mówca**

Chciałem zapytać jeżeli prace nad tym projektem planu będą przebiegały w taki mniej więcej sposób jak nam tutaj zaprezentowano to kiedy można się spodziewać, że w praktyce ten plan zostanie uchwalony i stanie się prawem miejscowym, rozumiem, że do 13 listopada jest termin składania wniosków, potem 21 dni to się robi gdzieś koło 5 grudnia i kiedy wtedy jeżeli nie zajdą jakieś nadzwyczajne okoliczności, a tutaj widać, że raczej nadzwyczajne okoliczności nie zajdą, kiedy ten plan zostanie uchwalony orientacyjnie.

**Pan Jacek Piórecki**

To znaczy wyjaśnię tak, proszę pana nadzwyczajne okoliczności w planie to trudno powiedzieć jakie to są nadzwyczajne, znaczy nadzwyczajne to są takie, kiedy trzeba ponowić, powtórzyć. Założmy, że po rozpatrzeniu uwag stopień ich uwzględnienia nie wpłynie na to – a mam obawy trochę – że stopień ich uwzględnienia nie wpłynie na to, że tego planu nie trzeba będzie ponownie wyklądać, uzgadniać itd., co zabierze kilka ładnych miesięcy czasu to zakładając optymistyczny scenariusz, optymistyczny dla procedury co nie koniecznie oznacza optymistyczny dla oczekiwań niektórych z państwa zakładając taki scenariusz to jeżeli 13 mamy termin składania uwag do planu, 13 listopada upływa termin, Prezydent 21 dni, to jest w rejonie 5 grudnia powinno nastąpić rozpatrzenie, ja mówię w rejonie, dokładnie 4 grudnia powinno nastąpić rozpatrzenie tych uwag i teraz kierujemy do projektantów planu jakby zlecenie czy też informację o tym, że można podjąć opracowanie kolejnego etapu, a więc opracowanie projektu planu do uchwalenia z uwzględnieniem tych zmian jakie wynikają z rozpatrzenia uwag. Do tego projektu planu są jeszcze rozmaite załączniki dotyczące infrastruktury, sposobu rozpatrzenia uwag jako informacja dla Rady Miasta i w efekcie w granicach miesiąca do dwóch można by zakładać od tego momentu rozpatrzenia uwag, terminu rozpatrzenia uwag, że projekt planu zostaje skierowany do uchwalenia. Ja tutaj nie powiem precyzyjnie dlatego, że są jeszcze czynności odbioru etapu opracowania, ale gdyby tak patrzeć na to to od 4 grudnia zakładając – można powiedzieć, że w lutym jeżeli nie będzie konieczności zmian jak mówię, będzie można przygotować projekt planu do uchwalenia, w lutym przyszłego roku, dwa czytania to jest standard pracy Rady Miasta Krakowa, to skierowanie musi nastąpić dwa tygodnie co najmniej przed I czytaniem, II czytanie najwcześniej dwa

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

tygodnie po pierwszym, miesiąc w sumie, czyli mamy marzec bo Rada nie musi tej przerwy między I a II czytaniem mieć tylko dwa tygodnie, może trwać miesiąc jeśli bywa bogatsza dyskusja i proszę państwa w momencie, kiedy plan zostaje uchwalony kierowany jest do wojewody w ciągu 7 dni wraz z dokumentacją planistyczną, której przygotowanie trwa troszkę dłużej, wojewoda ma 30 dni na ewentualne podważenie zgodności z prawem jeśli takie mankamenty będzie widział, ogłoszenie w dzienniku urzędowym i tu bywa różnie, że ukazuje się to albo w ciągu tygodnia, albo jak mieliśmy przypadki czasem dopiero w ciągu 2-ch miesięcy w dzienniku urzędowym i 30 dni do wejścia w życie. Gdybyśmy to zsumowali to wychodzi na pół roku jeżeli nie ma kataklizmu.

**Mówca**

Ponieważ pan zapewne zetknął się z procesem uchwalania takich planów wielokrotnie jakie jest prawdopodobieństwo, że za pierwszym razem taki projekt planu zostanie uchwalony, a jakie jest prawdopodobieństwo, że to się pociągnie jeszcze w dalszy okres czasu.

**Pan Jacek Piórecki**

Tu prognozy bardzo trudno snuć, natomiast ja myślę, że tutaj państwo poruszali sporo problemów takich, które mogą wpłynąć na – jeśli Prezydent uwzględni te uwagi – na zmianę tego projektu planu, na zamianę taką, która może spowodować, że trzeba uzgodnić z drogowcami, z konserwatorem zabytków jeśli zrezygnujemy z jakichś zapisów, może w zakresie ochrony zieleni czy gospodarki komunalnej i to jak mówię tu jeszcze można mówić o czasie mniej więcej miesiąc, półtora, natomiast jeśliby z tego powodu jakby zostały wprowadzone nowe ograniczenia nie przewidywane dotychczas nastąpiłaby konieczność wyłożenia do publicznego wglądu ponownie czyli mówimy nie robimy drogi przez tą działkę tylko przez inną, sąsiada to jest wyłożenie do publicznego wglądu ponownie i wtedy mamy 2,5 miesiąca powtórzenia czyli mamy dalsze pół roku.

**Pani /.../\***

Ja mam działki przy ul. Sosnowieckiej, właśnie nie widzę nikogo kto by był z tego rejonu, tak to są te działki, u mnie też została zaprojektowana droga z tym, że już byłam tu u pani trzy razy, szukamy rozwiązania, natomiast chciałabym powiedzieć tak, że niestety aż mi serce bije, ale ja bym chciała żeby ten plan został w końcu uchwalony, nie podoba mi się stwierdzenie, nie wiem czy jest ktoś z tych bloków przy Ojcowskiej co budował Fronton, pan jest z tych bloków, ktoś kto siedział tam w każdym bądź razie mówi tak, że tak bo deweloper sobie tam wybuduje z tyłu i dla nich jest ta droga. Drogę można skrócić, można zwęzić, natomiast ktoś już mieszka, są tam cztery bloki to przepraszam bardzo to już nikt nie może tam zamieszkać, ja bym chciała tylko powiedzieć tyle, więc tu są moje działki z tej strony, ponieważ ja nikogo nie widzę w ogóle z tego rejonu jeśli chodzi o tutaj Stawową, oczywiście druga strona czy, pan jest chyba ze Smętnej, tam jest przedszkole chyba, ja ma pytanie ponieważ tu są straszne rzeczy z tego co widzimy, chyba każdy składał tutaj wnioski czy jest możliwość wydzielenia jakby tej części – nie ma takiej możliwości.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pan Jacek Piórecki**

To jest wrócenie się do początku planu.

**Pani Aleksandra Wiszniewska**

To jest powrót do początku procedury, nowa uchwała o przystąpieniu i cała procedura planu, często ustalany teren dla planu jest brany pod uwagę tak, żeby była możliwość, tu było jakby ograniczenie dwoma ulicami i to jest taki jednolity kompleks, natomiast to co pani mówi żeby już po przejściu całej procedury Rada dokonała podziału i uchwaliła to w województwie małopolskim nie ma takich przykładów, myśmy słyszeli w Polsce, że takie były przypadki, natomiast u nas i wojewoda i sąd później nie uwzględnia.

**Pani /.../\***

Rozumiem, że z tej strony prócz pana, który był tu przed chwileczką przede mną to raczej pana tutaj i pana to nie ma jakichś takich zastrzeżeń ale po tej dzisiejszej debacie nie wiem jak to będzie z tym planem więc wie pani z drugiej strony my też mamy czekać...

**Mówca**

Ja tylko może dwa słowa powiem, my też jesteśmy za żeby ten plan został jak najszybciej uchwalony tylko we właściwej formie, która by w miarę uwagi mieszkańców uwzględniała i zastrzeżenia, nie wiem to będzie uwzględniał Prezydent. Jeszcze chciałem tutaj coś powiedzieć pani projektantce bo tutaj dużo mówiliście o drenażu, ten drenaż rzeczywiście był i wody spływały do dwóch stawów leżących przy ul. Ojcowskiej, te dwa stawy zostały zasypane z okazji budowy tysiąc szkół na tysiącletnie, przy ulicy Stawowej powstała szkoła podstawowa i woda z tego stawu, który ma być rekultywowany spływała do stawu Pana /.../\*, ponieważ zatapiała tą szkołę, mniej więcej ok. 3 m w piwnicach stała Pan /.../\* dostał nakaz obniżenia lustra wody o prawie 4 m w stawie, ten staw do dzisiaj istnieje natomiast odpływ z tego stanu rowami melioracyjnymi ciągnął się aż w okolice Toń, ja wiem bo ja tam się wychowałem jako dziecko, więc to tak wyglądało i ten drenaż był i ten drenaż został celowo za socjalizmu zniszczony po to żeby te stawy obydwie nie były zasilane i ten staw, który ma być terenem zielonym to nie wiem jaka w tej chwili będzie rekultywacja i dlatego te tereny i między innymi cmentarz są terenami podmokłymi bo na Pasterniku również mimo, że jest to teren zniesiony o 20 – 30 m niżej niż Bronowice Wielkie i ulica Ojcowska to tam jest teren podmokły i tam staw do dzisiaj istnieje, tam jest gospodarstwo np. ogrodnicze, które z tego stawu czerpało wodę. Natomiast między ulicą Sosnowiecką a ulicą Stawową woda zaniknęła i drzewostan ginie bo została wykonana głębinowa studnia, z której wychodzą wody siarczanowe do odkwaszania, niestety jak ją się odkryje do zapach siarki jest straszny i uważam, następną jeszcze uwagę chciałem powiedzieć, że to co wysypisko śmieci mimo, że są tereny miejskie, jest to bardzo mały obszar, 234 ha i ja pierwszy raz słyszę żeby na terenie ściśle miejskim stosunkowo intensywnej zabudowy lokalizować przechowalnię śmieci, a że rzeczywiście są te kazamaty, są bo jest robiony w Krakowie szlak twierdz fortecznych, są to z czasów Austrii – Węgier i te wszystkie kazamaty były połączone tunelami podziemnymi z twierdzą główną, którą otoczony nasz Kopiec Kościuszki, poza tym wiele fortów jest rekultywowanych, są w Babicach

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

forty, są hotele robione więc są to takie mniejsze rzeczywiście fortyfikacje tym niemniej ten szlak fortyfikacji, ewenement na skalę europejską istnieje tu w Krakowie, są to potężne te twierdze, na pewno są to jakieś obiekty ciekawe. Natomiast tu w ulicy, jeszcze wracając do ulicy Smętnej i Sosnowieckiej to rzeczywiście są ładne te obiekty natomiast są ogromne obiekty, które zostały zlokalizowane z czasów socjalizmu, to jest właśnie ten Zakład Farmakologii Akademii Medycznej, który jeszcze do dzisiaj, tego roku został rozbudowany prawie o 1,5 piętra, są to brzydkie paskudne bloki, które obiekty rzeczywiście ładne, które w tym obiekcie istniały i rzeczywiście w jakimś stopniu mogły być wyeksponowane one je zasłaniają i niszczą i uważam, że ten teren – jeszcze raz wracając do tego – jako rezydencja się nie nadaje bo został celowym działaniem Wydziału Architektury, można powiedzieć zupełnie bezmyślnym planowaniem został zniszczony generalnie. A wracając jeszcze do ulicy Smętnej – pan tu mówił o własności...

**Pan Jacek Piórecki**

Ale naprawdę proszę nie mówić o celowym działaniu czyimkolwiek chyba, że pan ma dowody o celowym to proszę złożyć informację tam gdzie pan powinien.

**Mówca**

Na pewno wydając pozwolenie, które rzeczywiście zdecydowanie odbiegają od architektury innych...

**Pan Jacek Piórecki**

Ale nikt celowo tego nie robił, nie Wydział Architektury projektuje budynki tylko architekci...

**Mówca**

Ale zatwierdza i udziela zezwolenia na określone budowy.

**Pan Jacek Piórecki**

Ale nie celowo.

**Mówca**

Chciałem wrócić jeszcze na marginesie do ulicy Smętnej, ta ulica Smętna była rzeczywiście ulicą lokalną i nie miała połączenia z ulicą Sosnowiecką bo była zagrodzona i trudno podkreślić kwestie własności ponieważ tam deweloper ciągnął na siłę kable, myśmy protestowali, niezgodnie zresztą z planami wysoko energetyczne, okazało się, że ulica Smętna, on nam przedstawiał i Zarząd Dróg przyjeżdżał, jest własnością Instytutu Farmakologii na co ja mieszkając tam 50 lat zrobiłem bardzo wielkie oczy bo nic o tym nie wiedziałem, wydawało mi się, że jest drogą publiczną więc są różne tego układy, odnośnie tej ulicy Smętnej, de facto istnieje co najmniej 50 lat bo mogę zaświadczyć bo tak to w tym rejonie po prostu mieszkam i się wychowałem. Dziękuję bardzo.

**Pan Jacek Piórecki**



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

Dziękujemy również za te informacje takie historyczne i ważne w tym planie. Proszę państwa chciałem jeszcze jedną bardzo istotną i bardzo formalną informację państwu przypomnieć bo tutaj czasem w dyskusji w rozmowie my też zapominamy używać niekiedy tego języka, którego państwo nie lubią bardzo formalnego mianowicie, kiedy pani projektant mówi proszę złożyć uwagę, ona zostanie i czasem się tu wymknie słowo uwzględniona, ona na pewno zostanie rozpatrzona, natomiast stopień uwzględnienia może w całości, w części czy w inny sposób bo proszę pamiętać, że jest jeszcze inny sposób uwzględnienia uwag niż tylko merytoryczny, to po prostu z mocy ustawy zrekompensowanie państwa strat, roszczeń jeżeli takie następują oczywiście wynikające z art. 36, a więc w przypadku przeznaczenia pod drogi publiczne to jest wykup, w przypadku przeznaczenia pod drogi wewnętrzne to jest możliwość jeśli państwo zrealizujecie wspólne porozumienie taką drogę to możliwość wystąpienia o przejęcie tej drogi przez gminę za odszkodowaniem, to możliwość uzyskania działki zamiennej jeżeli na cel publiczny państwa działka zostaje przekazana lub żądania jej wykupu, to również możliwość uzyskania odszkodowania za ograniczenie użytkowania, oczywiście proszę państwa tak to prawo ustala, że to państwo musicie wykazać, że takie ograniczenie następuje. I jeżeli takie przesłanki po uchwaleniu planu są to to jest również jedno z narzędzi uwzględnienia państwa uwag jeżeli nie będzie można ich uwzględnić poprzez zmianę rozwiązań planu. I tyle chyba tutaj w tych kwestiach formalnych, merytorycznych co do rozwiązań i jeśli jeszcze państwo...

**Pan /.../\***

Mieszkam przy ulicy Na Polach, jestem zainteresowany już zgłoszoną tutaj uwagą dotyczącą jak gdyby zmniejszenia szerokości tej ulicy planowanej i likwidacji tego końcowego przystanku. W trakcie dyskusji tutaj był pan, który jest deweloperem dla tego obszaru i mówił coś, że dyskutujemy bezskutecznie czy nie potrzebnie bo on ma już jakieś informacje, nie został dopuszczony do głosu i wyszedł. Czy panie coś wiecie na temat ewentualnie inwestycji liniowej, o której on wspominał na tym obszarze.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja powiem, że ja nie słyszałem o inwestycji liniowej, natomiast wiem, że to jest przedstawiciel czy prezes KRAKBUDU i myślałem, że będziemy tutaj rozmawiać na ten temat.

**Pan /.../\***

Bo jeśli, ja rozumiem, ale ponieważ jestem zainteresowany tym odcinkiem dlatego zapytałem czy jest jakaś informacja poza nim. Natomiast jeśli on jest deweloperem, który jest zainteresowany terenem, który obsługuje czy na którym buduje Krakbud to oczywiście nie ma nic wspólnego z drogą liniową tutaj bo tu jest inny deweloper. Nie uzyskałem informacji i...

**Pan Jacek Piórecki**

Znam z dotychczasowego procesu udziału czy ze składania wniosków do planu bo taki był element tutaj ze strony Krakbudu, natomiast właśnie się zdziwiłem, że jakby...

**Pan /.../\***

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

Mnie zaskoczyła też ta informacja inwestycji liniowej w tym rejonie.

**Pan Jacek Piórecki**

Znaczy o inwestycji liniowej to ja myślę, że może chodzić o przebieg tych dróg.

**Pan /.../\***

Prawdopodobnie jeśli Krakbud to prawdopodobnie będzie miał tutaj... Dziękuję.

**Mówca**

Proszę pana chciałem się dowiedzieć o taką rzecz bo pan mówił o procedurze tych terminów, czy to jest do 13, później 21 dni ma Prezydent i chodzi mi o taką rzecz, że po tym terminie jeżeli będą jakieś nie pozytywne decyzje dla klientów to jest jeszcze Prezydium Rady, ja tak to zrozumiałem, proszę mnie poprawić.

**Pani Elżbieta Szczepińska**

Ja mówiłam na początku, procedura wygląda tak to co pan powtórzył do 13 listopada, 21 dni ma Prezydent na rozpatrzenie, następnie po rozpatrzeniu to co kolega tłumaczył jest wprowadzenie do planu, korekta planu po rozpatrzeniu uwag Prezydenta czyli jeżeli są jakieś zmiany to projektant te zmiany wprowadza, następnie plan jest przekazywany pod obrady Rady i łącznie z projektem planu jest propozycja przedstawiona Radzie tych uwag, które Prezydent rozpatrzył negatywnie.

**Mówca**

Już więcej mnie nie obchodzi tylko chciałem się zapytać czy jest możliwość powiadomienia o terminie tej Rady.

**Pan Jacek Piórecki**

Jest w Internecie informacja i jest telefon do nas, nie ma żadnego problemu – Biuro Planowania Przestrzennego.

**Mówca**

Znaczy chodzi mi o to, że każdy ma prawo uczestniczyć w Radzie.

**Pan Jacek Piórecki**

Sesje są publiczne, nikt nie zabrania udziału, tam cała łoża na górze.

**Mówca**

Chciałbym znać termin tej Rady.

**Pan Jacek Piórecki**

My go nie znamy w tym momencie natomiast tak jak mówię informacja telefoniczna w granicach jak tu mówiliśmy lutego, tak wygląda, styczeń – luty.

**Mówca**

Znaczy na początku stycznia jak zadzwonię to jakaś informacja będzie?

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Pan Jacek Piórecki**

Tak. Proszę państwa myślę, że wymieniliśmy...

**Mówca**

Moje pytanie bardziej formalne, czy Biuro Planowania Przestrzennego planuje również wnieść uwagi do tego planu? Każda ze stron, mieszkańcy mają prawo wnieść uwagi do tego planu i przekazać je do Biura Planowania Przestrzennego. Plan jest wykonany przez zespół architektoniczny, Biuro Planowania Przestrzennego jest ciałem, które daje zlecenia na to, pytanie jest bardzo proste, czy Biuro Planowania Przestrzennego w formie komisji, ciała doradczego czy też weryfikującego to zdarzenie ma zamiar złożyć jakieś uwagi do tego planu.

**Pan Jacek Piórecki**

Biuro Planowania nie może składać uwag do tego planu bo Biuro Planowania wykonuje zadania Prezydenta więc jak może dawać Prezydentowi uwagi do planu, które Prezydent ma rozpatrywać.

**Mówca**

Uwagi do planu, który został wykonany przez zespół projektowy do tego powołany. Znacząca odpowiedź jest tylko jedna, tak zamierzacie państwo lub nie.

**Pan Jacek Piórecki**

Ale kto zamierza?

**Mówca**

Biuro Planowania Przestrzennego.

**Pan Jacek Piórecki**

Nie proszę pana, nie mamy takich uprawnień, nie jesteśmy ani osobą fizyczną ani jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, jesteśmy jednostką organizacyjną Urzędu Miasta Krakowa wykonującą zadania Prezydenta, a skoro Prezydent rozpatruje uwagi do planu to trudno żeby rozpatrywał uwagi Biura Planowania, więc nie ma takiej możliwości.

**Mówca**

Rozumiem, że moje pytanie będzie gdzieś tam zapisane.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę pana zainteresowani, mogą to być właściciele, mogą to nie być wcale właściciele, mogą to być ludzie, którzy po prostu uważają, że projekt planu powinien być inaczej zrobiony, mogą to być organizacje ekologiczne, stowarzyszenia te, które mają jakiś sposób zorganizowania i to jest w zasadzie ten krąg, który może składać uwagi do projektu planu. Również uwagi do projektu planu mogą składać zarządcy infrastruktury bo rozwiązania planu dotyczą tego natomiast Biuro Planowania ani żaden z wydziałów Urzędu nie, jednostki organizacyjne tak, ale wydziały nie.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

**Mówca**

Rozumiem, mam pytanie uzupełniające, czy Biuro Planowania Przestrzennego zamierza wykonać jakąś pracę i czy wykona ją w celu uzupełnienia danych do wykonywania ewentualnych korekt tego planu ich oczywiście zaktualizowania.

**Pan Jacek Piórecki**

Tak oczywiście wykona, albo też zamówi, albo też zbierze takie informacje odpowiednio do tego celu będzie potrzebne przy rozpatrywaniu wniosków i edycji projektu planu do rozpatrzenia uwag i edycji projektu planu do uchwalenia i tak zwykle robi. Natomiast mówię bywają sytuacje takie, że jest rozbieżność informacji, jest decyzja wydana już o warunkach zabudowy i nie wiadomo czy ta decyzja została skonsumowana bo nikt nie wystąpił o pozwolenie na budowę, czy ona czasem nie została zaskarżona więc proszę rozumieć, że czasem brak informacji jest też informacją, to znaczy brak informacji, że coś nie jest jeszcze zrealizowane, nikt nie wystąpił o pozwolenie na budowę, jest decyzja o warunkach zabudowy wydana dwa lata temu np., a nie ma wniosku o pozwolenie na budowę i ten brak jakby dalszej informacji powoduje, że my szukamy co się dzieje z tym, czy jest aktualna czy nie. Natomiast proszę państwa formuła składania uwag do planu i tych informacji i tej dyskusji jaką z państwem toczymy, ale to jest bardzo cenna rzecz dlatego, że również z tej dyskusji i z tych państwa uwag pewnych rzeczy, które być może z powodów właśnie takich, o których tu mówiliśmy czy tego, że nie ma inwentaryzacji nie były w planie w tym momencie uwzględnione. Natomiast jeszcze krótko do tego zarzutu, o którym tu była mowa, proszę państwa wszystkie decyzje, wszystkie pozwolenia na budowę jakie są w ewidencji udostępnione i które jakby są procedowane w Wydziale Architektury są projektantom dostarczone. Tak, że to nie jest tak, że my nie szukamy, bywa natomiast – jest decyzja, co do której nie ma prawomocności, to jeżeli nie ma prawomocności to może jej nie dawać póki ta prawomocność nie będzie potwierdzona.

Proszę państwa zapraszam jeszcze raz na Sarego 4 w sprawach bardziej indywidualnych, bardziej ogólnych również, ale w celu i zapoznania się z projektem planu i jeżeli państwo macie uwagi do tego projektu planu to do złożenia ich i jeszcze zapraszam do tego i proszę o to żeby te uwagi składać w formie jak tu mówiłem wcześniej np. nie zapytań czy tak musi być, a dlaczego nie może być inaczej bo wtedy nie ma jak się do tego odnieść bo to po prostu jest wtedy uwaga, do której odpowiedź jest taka trochę beletrystyczna, a konkretna. Może być forma różna tylko chodzi o to żeby z niej wynikało konkretne oczekiwanie.

**Pani Elżbieta Szczepińska**

Ja jeszcze chciałam przypomnieć, że wyłożenie bo mówiliśmy, że do 13 listopada jest możliwość składania uwag, natomiast wyłożenie do publicznego wglądu jest do 30 października czyli do 30 października projektanci udzielają informacji i służą pomocą i po prostu informują o planie, a po 30 dwa tygodnie termin jeszcze na składanie uwag.

**Pan Jacek Piórecki**

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE  
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO OBSZARU „PASTERNIK”  
przeprowadzonej w dniu 23 października 2007 r.**

---

Ten projekt planu funkcjonuje w internecie również tylko tu jest taka sytuacja, projektanci są obecnie przy tym wyłożeniu w tym okresie tylko do 30 października, taki jest termin ustawowy i taka jest umowa w związku z tym proszę z tego korzystać, że w tym czasie ten projekt planu jest jakby, można te wyjaśnienia projektantów uzyskać, a później jeszcze zgodnie z ustawą to już sam termin na składanie wniosków to jest jeszcze dwa tygodnie do 13 listopada.

Proszę państwa myślę, że w takim stopniu przy zresztą dość trudnym planie i wielu oczekiwaniach, wielu wątkach dyskutowanych myślę, że udało nam się w sposób dość spokojny i kulturalny przeprowadzić tą dyskusję. Dziękuję państwu.

Stenogram sporządziła,  
na podstawie zapisu  
na taśmach magnetofonowych,  
Maria Duś

\* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.); jawność wyłączył Tomasz Gdula - podinspektor w Biurze Planowania Przestrzennego UMK